

**PIOTR SADOWSKI  
KRZYSZTOF TUNIA  
KRZYSZTOF PIĘCIAK**

**CMENTARZ WOJENNY  
Z 1939 R. W WYSOKIEJ  
STUDIUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE**



**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie**

ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

tel. 12 297 77 01

oddzial.krakow@ipn.gov.pl

Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

**Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie**

ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

**Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN**

Naczelnik OBEN: Michał Masłowski, tel. 12 297 77 40

oben.krakow@ipn.gov.pl

**Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN**

Naczelnik OBBH: dr hab. Cecylia Kuta, tel. 12 297 77 60

obbh.krakow@ipn.gov.pl

**Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN**

Naczelnik OBUWiM: dr Maciej Korkuć, tel. 12 297 77 30

obuwim.krakow@ipn.gov.pl

**Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN**

dr Dawid Golik, tel. 12 297 77 60

obpi.krakow@ipn.gov.pl

**Oddziałowe Archiwum IPN**

Siedziba: pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka

tel. 12 289 14 00

fax 12 289 14 01

Naczelnik OA: Rafał Dyrz

**Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN**

w Krakowie czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach

od 8<sup>15</sup> do 15<sup>30</sup>, we wtorki i czwartki w godzinach od 8<sup>15</sup> do 17<sup>45</sup>.

**Oddziałowe Biuro Lustracyjne**

Siedziba: ul. Reformacka 3 (piętro II), 31-012 Kraków

Adres do korespondencji: ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

Naczelnik OBL: prok. Piotr Stawowy

**Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN**

Siedziba: ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

Naczelnik OKŚZpNP: prok. Waldemar Szewiec

[www.krakow.ipn.gov.pl](http://www.krakow.ipn.gov.pl)

 [www.facebook.com/IPNkrakow/](https://www.facebook.com/IPNkrakow/)

**CMENTARZ WOJENNY  
Z 1939 R. W WYSOKIEJ**





**CMENTARZ WOJENNY  
Z 1939 R. W WYSOKIEJ**  
STUDIUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE

KRAKÓW 2024

autorzy:

dr Piotr Sadowski, dr Krzysztof Tunia, dr Krzysztof Pięciak

recenzent:

dr Dawid Golik

projekt okładki i skład:

Libron

opracowanie redakcyjne:

Piotr Budny

zdjęcia na okładce:

Cmentarz wojenny w Wysokiej, fotografia z lat 1939–1940

(ze zbiorów Piotra Sadowskiego)

Medalik znaleziony podczas prac archeologicznych na cmentarzu wojennym w Wysokiej w 2021 r.

ISBN 978-83-965352-3-8

© copyright:

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu & Piotr Sadowski, Krzysztof Tunia,  
Krzysztof Pięciak

Autorzy składają podziękowania osobom i instytucjom które udostępniły  
zdjęcia do niniejszej publikacji:

Centralne Archiwum Wojskowe Warszawie

Bundesarchiv–Militärarchiv

Muzeum 24. Pułku Ułanów w Kraśniku

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Szkoła Podstawowa im. Wojska Polskiego w Wysokiej

Towarzystwo Miłośników Ziemi Jordanowskiej

Anna Bytnar

Artur Caputa

Stanisław Dziuba

Tadeusz Gacek

Jerzy Majka

Wojciech Moś

Łukasz Przybyło

Łukasz Stożek

Stanisław Teper

Lidia Zawartka

Kacper Działek (pomoc w ustaleniu miejsc  
związanych z wydarzeniami z września 1939 r.)

## Wprowadzenie

Bój obronny stoczony 2 września 1939 r. w rejonie miejscowości Wysoka był jednym z największych starć oddziałów Wojska Polskiego z niemieckimi jednostkami, które dokonały agresji w południowej części Polski. Preludium do niego stanowiły walki prowadzone pierwszego dnia wojny przez oddziały osłonowe Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza od granicy państwa w okolicach Jabłonki po Spytkowice. Niespełna trzydniowy (1–3 września) ciąg zdarzeń w rejonie doliny Skawy bywa nazywany w historiografii bitwą pod Jordanowem. Obrona kluczowego rejonu Wysokiej stanowiła jego najważniejszy epizod. W okolicach tej miejscowości, w 1939 r. administracyjnie należącej do gminy Skawa w powiecie myślenickim (obecnie w gminie Jordanów w powiecie suskim), walki osiągnęły największą intensywność, najwyższe były też straty po obu stronach. Wieś uległa prawie całkowitemu zniszczeniu – ze 155 przedwojennych, w większości drewnianych budynków mieszkalnych przetrwało zaledwie siedem. W kolejnych miesiącach została odbudowana przez mieszkańców, którzy powrócili z wojennej ucieczki. Po wycofaniu się z ufortyfikowanego niedługo przed wojną przedpoła Jordanowa i Chabówki polskie zgrupowanie, dowodzone przez płk. dypl. Stanisława Maczka, przeszło płynnie do działań opóźniających w Beskidzie Wyspowym. Trwały one do 5 września.

W terenie nie zachowało się wiele śladów tych wydarzeń. Pozostały jedynie ostatnie relikty polskich okopów oraz miejsca pamięci.

Najważniejszym z nich jest cmentarz wojenny w Wysokiej, gdzie spoczywają żołnierze Wojska Polskiego, którzy zginęli w pierwszych dniach września 1939 r. w Wysokiej i jej okolicach: w Spytkowicach, Skawie, Naprawie i Skomielnej Białej. Cmentarz ten jest jednym z największych, a zarazem jednym z dwóch samodzielnych (tj. niebędących kwaterami na nekropoliach cywilnych lub cmentarzach z I wojny światowej) miejsc pochówku żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. w granicach obecnego województwa małopolskiego. Powstał w kilku etapach, a jego dzisiejszy wygląd jest efektem remontu, przeprowadzonego w 2022 r. przez Małopolski Urząd Wojewódzki.

Publikację niniejszą tworzą trzy artykuły. Pierwszy z nich, autorstwa dr. Piotra Sadowskiego, poświęcony jest działaniom wojennym w rejonie Wysokiej i okolicznościom powstania cmentarza. Autor, od lat zgłębiający przebieg kampanii wrześniowej w południowej Polsce, przedstawia przygotowania wojenne, walki toczone między 1 a 3 września 1939 r. w rejonie Spytkowic, Wysokiej, Jordanowa i wokół doliny Skawy, a także ich bohaterów – żołnierzy Wojska Polskiego z 10. Brygady Kawalerii i 1. Brygady Górskiej Strzelców. Opisuje przebieg działań zbrojnych oraz powstawanie cmentarza wojennego: okoliczności pochowania poległych, akcję ekshumacyjną i komasację mogił wojennych dokonaną w 1949 r.

Opracowanie dr. Krzysztofa Tuni, archeologa kierującego badaniami na terenie cmentarza wojennego, zarysowuje historię miejsca oraz przedstawia przebieg prac, podjętych w listopadzie 2021 r. na zlecenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, i ich wyniki. Odślonięto wówczas całą dostępną przestrzeń nekropolii, by określić rzeczywisty zasięg pochówków. Uzyskano wtedy dodatkowe informacje uzupełniające historię cmentarza w Wysokiej, a wyniki tych prac posłużyły jego nowej aranżacji. Ujawniono także wiele artefaktów mogących przyczynić się do identyfikacji pochowanych tam żołnierzy.

Tym właśnie przedmiotom poświęcony jest trzeci z tekstów, autorstwa dr. Krzysztofa Pięciaka. Autor pisze o odnalezionych

w trakcie badań pozostałościach mundurów i wyposażenia żołnierzy pochowanych w Wysokiej: pasów, ładownic, guzików, a także przedmiotów osobistych. Wyjaśnia również, w jaki sposób mogą się one przyczynić do identyfikacji pochowanych oraz co można wywnioskować z tych zabytków o okolicznościach pochówku oraz o umundurowaniu i wyposażeniu jednostek Wojska Polskiego.



Pomnik na cmentarzu wojennym w Wysokiej, po dodaniu w latach 2023–2024 odlewu orła wz. 19 oraz mosiężnych liter w celu ucztylnienia inskrypcji – stan z października 2024 r. (fot. Piotr Sadowski).

## **Piotr Sadowski**

Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu  
Instytut Nauk Humanistycznych i Turystyki

# **Od walk wrześniowych do miejsca pamięci – historia cmentarza wojennego w Wysokiej**

## **Przygotowania wojenne**

Po rozpadzie Czechosłowacji w połowie marca 1939 r. jednym z problemów nurtujących polskie dowództwo wojskowe było zabezpieczenie południowej granicy kraju. Utworzona wówczas Republika Słowacka, na czele której stał rząd ks. Jozefa Tisy, w ciągu kilku dni znalazła się w orbicie wpływów hitlerowskich Niemiec i była traktowana jako potencjalny sojusznik III Rzeszy. W odpowiedzi na wysunięte w tym samym czasie roszczenia Niemiec wobec Polski szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego zarządził 23 marca częściową, alarmową mobilizację sił zbrojnych. Tego samego dnia przystąpiono do organizowania związków operacyjnych – pięciu armii oraz grupy operacyjnej, które miały bronić granic kraju. Południowe skrzydło obrony powierzono Armii „Kraków” gen. bryg. Antoniego Szyllinga. Głównym jej zadaniem była obrona uprzemysłowionego obszaru Górnego Śląska oraz kierunków wyprowadzających na Kraków, w tym także z terenu Słowacji. Ponieważ problem obrony tego kierunku pojawił się dopiero w ostatnich

dniach, podjęto środki doraźne, aby nie angażować jednostek, które miały wejść w skład poszczególnych armii.



Fot. 1. Ppłk Wojciech Wójcik, dowódca  
1. pułku piechoty KOP (ze zbiorów  
Centralnego Archiwum Wojskowego).

Późnym wieczorem 22 marca zaalarmowano trzy bataliony Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) stacjonujące wzdłuż wschodniej granicy kraju: „Berezwecz”, „Snów” i „Żytyń”. Były to bataliony odwodowe, które zgodnie z planem dowódcy KOP w trakcie mobilizacji miały zostać rozbudowane i wzmocnione. Po trwającej blisko dwie doby podróży pociągiem rozlokowano je w rejonie Żywca, Suchej i Starego Sącza. W kwietniu dołączyły do nich dwa kolejne bataliony KOP – „Wilejka” i „Wołożyn”, a także dwa dowództwa pułków KOP. Teren ich przyszłego działania podzielono na odcinki taktyczne. Na odcinku „Chabówka” rozlokowano 1. pułk piechoty KOP ppłk. Wojciecha Wójcika; z chwilą rozpoczęcia mobilizacji powszechnej miał on przyjąć nazwę „pułku strzelców górskich”, jednakże to nazewnictwo nie przyjęło się i w praktyce podczas działań wojennych używano nadal określenia „pułk piechoty KOP”. W jego skład weszły dwa bataliony KOP: „Snów” ppłk. Jana Kazanowskiego (jako I batalion tego pułku) i nowo utworzony w wyniku reorganizacji „Snów I” mjr. Czesława Jamki (jako II batalion), a także



kompania szkolna kpt. Jana Batorskiego z pułku KOP „Karpaty” i Zakopiański Batalion Obrony Narodowej (ON), sformowany w maju 1939 r. w ramach Podhalańskiej Brygady ON pod dowództwem mjr. Edwarda Rotha. Pułk miał bronić kierunku z Orawy na Kraków, tj. dróg prowadzących przez obniżenie grzbietu karpaciego pomiędzy Pasmem Babiogórskim a Gorcami. Zakładano, że w trudnym do obrony występie Podhala prowadzone będą jedynie działania opóźniające. Elementy pułku wysunięte ku granicy miały stopniowo cofać się na tzw. pozycję główną, by tu przystąpić do obrony stałej w oczekiwaniu na posiłki. W lipcu utworzono Dowództwo Pododcinka nr 1 „Sucha” – nazwa ta stanowiła kamufaż nowo formowanej 1. Brygady Górskiej Strzelców, która miała ujawnić się w chwili mobilizacji. Sztab tego związku taktycznego Armii „Kraków”, dowodzonego przez płk. dypl. Jana Franciszka Gaładyka, ulokowano na zamku w Suchej. Dwa dalsze dowództwa pododcinków (nr 2 „Nowy Sącz” i nr 3 „Sanok”) podporządkowano utworzonej 11 lipca Armii „Karpaty”.



Fot. 2. Płk dypl. Jan Franciszek Gaładyk, dowódca 1. Brygady Górskiej Strzelców (ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego).

Wiosną przeprowadzono studia terenowe, na podstawie których określony został przebieg głównej pozycji obronnej Armii

„Kraków”. Na odcinku „Chabówka” miała ona rozciągać się od Toporzyska, przez Wysoką, Skawę Górną, Rabę Wyżną i wzgórze 715 Piątkowa nad Rokicinami, po wieś Ponice. Teren na zachód od Toporzyska znajdował się w granicach odcinka „Zawoja–Maków”, a wschodnie skrzydło opierało się o pozostawione bez obrony, gęsto zalesione Gorce – po przeciwnej stronie masywu Turbacza rozpoczynał się pas Armii „Karpaty”. Do szerzej zakrojonych prac fortyfikacyjnych w obrębie pozycji głównej przystąpiono dopiero w sierpniu, po zakończeniu żniw. Dla przewidzianych do obrony poszczególnych kierunków pododdziałów wykonano rowy strzeleckie, stanowiska ciężkiej broni piechoty, proste schrony polowe oraz przeszkody. Na terenie Wysokiej miały one formę krótkich i dość płytkich (dla kłęczącego) odcinków rowów strzeleckich, ciągnących się południowym stokiem wzgórza 635 (las Jawornik), przez role Maciaszkówka, Sarnówka, Teprówka, Mierniczakówka i Ferkówka, a następnie polami ku granicy Skawy. Ważnym punktem obrony było dominujące nad przedpołem wzgórze Działek, na którym również wykonano fortyfikacje polowe. Rowy strzeleckie wykopano także przy szosie, na wysokości zabytkowego dworu, oraz na skraju lasu Jawornik. Przed pozycjami obrony piechoty umieszczono pojedynczy płot z drutu kolczastego. Choć na głównych szosach budowano szlabany z masywnych drewnianych bali, to w Wysokiej poprzesztano na przenośnych kozłach. Prace fortyfikacyjne prowadziło wojsko, uczestniczyła w nich też znaczna część mieszkańców wsi.

W pierwszych miesiącach stacjonowania na południowym pograniczu dokonywano rotacji oddziałów KOP – co pewien czas zmieniano ich miejsca postoju. Dzięki temu żołnierze zaznajamiali się z terenem przyszłych działań, a wywiad przeciwnika miał trudności z ustaleniem, które miejsca będą głównymi punktami obrony. Ostatecznie kierunek ze Spytkowic na Jordanów osłaniała kompania szkolna KOP kpt. Jana Batorskiego, zakwaterowana w zabudowaniach Wysokiej od początku lata. Jako wzmocnienie przydzielono jej pluton ciężkich karabinów maszynowych (ckm)

por. Mieczysława Jędryszka z ze składu 2. kompanii ckm 1. pułku piechoty KOP – trzy ciężkie karabiny maszynowe Maxim wz. 08 – a także jeden moździerz i jedną armatę przeciwpancerną Bofors wz. 36. Stanowisko polowe dla armaty przeciwpancernej wykonano na południowym stoku wzgórza 635, około 300 m na zachód od zabudowań Maciaszkówki. Z tego miejsca jej obsługa mogła ostrzeliwać odcinek szosy ze Spytkowic, biegnący w południowej części Wysokiej. Po prawej stronie sąsiadem kompanii szkolnej był pluton por. Stanisława Skowrońskiego z 8. kompanii 2. pułku piechoty KOP („Wołożyn”) z odcinka „Zawoja–Maków”, stacjonujący w Sidzinie. Z kolei na lewym skrzydle znajdowały się przygotowane okopy, przeznaczone dla oddziałów I batalionu 1. pułku piechoty KOP ppłk. Jana Kazanowskiego, które miały wycofać się z terenów przygranicznych, tj. z rejonu Jabłonki i Czarnego Dunajca. Najbliższą obsadzoną pozycją było wzgórze 553 Łysa Góra w Rabie Wyżnej, na którym znajdowały się stanowiska obronne 6. kompanii 1. pułku piechoty KOP kpt. Karola Horitzzy, wzmocnionej przez dwa plutony 2. kompanii ckm (oba te pododdziały należały do II batalionu mjr. Jamki), również z jedną armatą przeciwpancerną. Symboliczne wsparcie obrony pomiędzy Wysoką a Rabą Wyżną stanowiły trzy stare armaty górskie wz. 06 kal. 65 mm, należące do 152. baterii artylerii górskiej, którą dowodził kpt. Stanisław Sacha. Ich stanowiska ogniowe znajdowały się na skłonie wzgórza 512 w Skawie, ponad zabudowaniami roli Konieczniówka.

## **Zarys działań wojennych w rejonie Wysokiej**

Rankiem 1 września 1939 r. rozpoczął się niemiecki atak na Polskę. Na południowym skrzydle Armii „Kraków” nacierały ze słowackiej części Orawy na Kraków dwie jednostki szybkie XVIII Korpusu Armijnego gen. piech. Eugena Beyera – 2. Dywizja Pancerna oraz 4. Dywizja Lekka. Pierwsza z nich, dowodzona przez gen. por. Rudolfa Veieła, przekroczyła granicę dwiema kolumnami i opanowała Lipnicę Wielką, skąd posuwała się na Jabłonkę–Spytkowice–Jordanów. Jej główną

siłę uderzeniową stanowiły dwa pułki pancerne, złożone z 322 czołgów. Dywizja lekka gen. mjr. Alfreda von Hubickiego była jednostką zmotoryzowaną, mającą w swym składzie batalion pancerny (62 czołgi). W pierwszym dniu wojny tworzyła ona trzy zgrupowania taktyczne. Główne siły dywizji zaatakowały Jabłonkę, a następnie przenieśli się na oś Czarny Dunajec–Rabka. Wzmocniony pułk rozpoznawczy, tworzący zgrupowania „Vichytil” i „Hauenschild”, wkroczył na Podhale i Spisz, opanowując do wieczora Nowy Targ. W ślad za 4. Dywizją Lekką maszerowała trzecia wielka jednostka – 3. Dywizja Górską gen. mjr. Eduarda Dietla, której elementy rozpoznawcze dotarły przed południem w rejon Zakopanego, a kilka godzin później główna kolumna wkroczyła na teren Podhala.

Oddziały dywizji pancernej gen. por. Veieła powstały w większości w garnizonach na terenie Niemiec, ale po przyłączeniu Austrii wiosną 1938 r. jednostka stacjonowała pod Wiedniem i wchłonęła wielu rekrutów z okolic tego miasta. Dwie pozostałe dywizje utworzono na bazie oddziałów byłej armii austriackiej. Zadaniem korpusu było opanowanie drugiego dnia działań rejonu Krakowa, co miało spowodować odcięcie walczących na Śląsku głównych sił Armii „Kraków”. Oprócz wojsk niemieckich przed południem 1 września wkroczyły na Spisz i wschodnią część Podhala oddziały słowackiej 1. Dywizji „Jánošík” gen. II rangi Antonína Pulanicha, należącej do Armii Polowej „Bernolák”, która wspierała niemieckie działania na południu.

Podejścia do granicy takiej masy pojazdów nie dało się ukryć. Około 2.30 do sztabu 1. Brygady Górskiej Strzelców zatelefonował dowódca czaty pod Jabłonką, informując o błyskach świateł po słowackiej stronie i odgłosach pracy wielu silników. Zaalarmowano sztab brygady, a wobec kolejnych meldunków płk dypl. Gaładyk około 3.00 zameldował o sytuacji oficerowi dyżurnemu Armii „Kraków”. Aż do 4.45, kiedy artyleria niemiecka otworzyła ogień na Jabłonkę, załoga polskiej placówki przekazywała kolejne meldunki, dzięki którym polscy dowódcy niemal na żywo uzyskiwali informacje dotyczące rozpoczynającej się wojny. Wkrótce po przekroczeniu granicy przez czołówki niemieckich dywizji zmotoryzowanych włączyło

się do akcji niemieckie lotnictwo rozpoznawcze – samoloty eskadry stacjonującej w Żylinie postawiły zasłonę dymną na Babiej Górze i obrzuciły lekkimi bombami znajdujące się pod szczytem schronisko, a także żołnierzy polskich w okopach pod Lipnicą Wielką. Maszyny wroga uczestniczące w porannych lotach rozpoznawczych dotarły do Jordanowa i Rabki, stając się w tym rejonie pierwszym zwiastunem niemieckiej agresji.



Fot. 3. Lipnica Wielka, przysiółek Murowanica – uszkodzony most na potoku Lipnica, na drodze z Namiestowa do Jabłonki. Za mostem widoczny zamknięty szlaban, zaprojektowany przez mjr. Józefa Olendra (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Uderzenie jednostek XVIII Korpusu dość szybko przełamało obronę nadgranicznych placówek Wojska Polskiego. Już około 7.00 rozpoczęły się walki o Jabłonkę, a po kilku kwadransach zostały rozbite broniące tej miejscowości elementy I. pułku piechoty KOP (3. kompania por. Stefana Tondery, wzmocniona przez żołnierzy orawskiej kompanii Obrony Narodowej). Według założeń obronnych, pododdziały te miały wycofać się z Orawy i Podhala na pozycję główną, pomiędzy Wysoką a Skawą Górną. Jednak rankiem dowódca brygady górskiej płk dypl. Gaładyk przekazał do Krakowa

dramatyczny meldunek: „Cała dolina Orawy pełna setek czołgów, samochodów pancernych i transportowych, sunących na Jabłonkę, Spytkowice i Czarny Dunajec. Nie zrozumcie mnie źle, 1 pułk KOP spełni rolę Leonidasa, ale myślcie o swoim skrzydle i tyłach”<sup>1</sup>.

W tej sytuacji gen. bryg. Szylling nakazał wysłać na południe samolot rozpoznawczy. Wkrótce jego załoga potwierdziła informacje o niemieckich kolumnach pancernych. Wobec groźby przełamania obrony odcinka „Chabówka” w najbliższych godzinach, co spowodowałoby wyjście zmotoryzowanego przeciwnika na tyły armii, generał zdecydował o uruchomieniu odwodów. Na odcinek płk. dypl. Gaładyka został skierowany stacjonujący pod Wadowicami 12. pułk piechoty ppłk. dypl. Mariana Strażyca (bez III batalionu i pododdziałów delegowanych pod Pszczynę), spod Zatora wyruszył III dywizjon 6. pułku artylerii lekkiej mjr. Maksymiliana Chojeckiego (12 haubic wz. 14/19 kal. 100 mm), a także stojący pod parą w Skawinie pociąg pancerny nr 51 kpt. Leona Cymborskiego, uzbrojony m.in. w cztery armaty kal. 75 mm. Około 9.00 dowódca armii postanowił wysłać pod Jordanów swój jedyny w tym momencie odwód operacyjny, tj. 10. Brygadę Kawalerii płk. dypl. Stanisława Maczka. Formalnie użycie tego odwodu powinno być uzgodnione ze sztabem Naczelnego Wodza, jednak czas naglił – dopiero kilka kwadransów później, po uzyskaniu łączności z Warszawą gen. bryg. Szylling przekazał informację o podjętej decyzji.

Brygada płk. dypl. Maczka, powstała w 1937 r. poprzez zmotoryzowanie „konnej”, dwupułkowej 10. Brygady Kawalerii, była pierwszą w Wojsku Polskim wielką jednostką zmotoryzowaną. Novum polegało na tym, że jej żołnierze przemieszczali się samochodami i motocyklami. W założeniach miała to być jednostka zaporowa, służąca hamowaniu wojsk szybkich wroga, otrzymała więc silny komponent przeciwpancerny – oprócz wyposażenia poszczególnych oddziałów w armaty przeciwpancerne wz. 36 kalibru 37 mm utworzono w ramach brygady dywizjon przeciwpancerny posiadający 18 sztuk tego znakomitego uzbrojenia (ogółem w brygadzie było

<sup>1</sup> W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989, s. 138.

Fot. 4. Plk dypl. Stanisław Maczek,  
dowódca 10. Brygady Kawalerii  
(ze zbiorów Centralnego Archiwum  
Wojskowego).



30 takich armat). W skład brygady wchodził dywizjon rozpoznawczy mjr. Ksawerego Świącickiego, 24. pułk ułanów płk. dypl. Kazimierza Dworaka i 10. pułk strzelców konnych ppłk. dypl. Janusza Bokszcza-nina. W okresie mobilizacji brygady dołączono do niej 16. dywizjon artylerii motorowej mjr. Kazimierza Żmudzińskiego (cztery działa kal. 75 mm i cztery haubice kal. 100 mm), baterię przeciwlotniczą, batalion saperów oraz dwie kompanie pancerne – czołgów Vickers i tankietek TKS. Wliczając szwadron tankietek – określanych jako „czołgi rozpoznawcze” – dywizjonu rozpoznawczego, brygada powinna posiadać etatowo 16 czołgów lekkich i 26 tankietek. Był to więc element znacznie słabszy niż w przypadku dywizji niemieckich, dlatego też dowódca brygady używał go z dużą rozważą – tankietki służyły do rozpoznania, natomiast czołgi do przeciwdzierzeń. W porównaniu z siłami przeciwnika brygada była jednostką niewielką. Liczyła niespełna 4,5 tys. żołnierzy, podczas gdy niemieckie dywizje szybkie miały – prócz ogromnej przewagi w sprzęcie pancernym i artylerii – po około 11,5 tys. ludzi (jedynie dywizja górska była nieco słabsza, gdyż jej dwa bataliony wydzielono jako odwód korpusu).

W myśl rozkazów gen. bryg. Szyllinga płk dypl. Maczek przejął dowództwo odcinka „Chabówka” – mógł dysponować również

siłami 1. pułku piechoty KOP (około 2,5 tys. żołnierzy) oraz oddziałami, które w kolejnych godzinach zostały skierowane do rejonu Jordanowa przez płk. dypl. Gaładyka. Po wydaniu rozkazów niezwłocznie udał się z szefem sztabu, mjr. dypl. Franciszkiem Skiubińskim, do Skomielnej Białej, gdzie stacjonował sztab ppłk. Wójcika. Oddziały brygady wyruszyły w południe z obrzeży Krakowa dwiema kolumnami, przez Myślenice i Dobczyce. W czasie gdy płk dypl. Maczek spotkał się z dowódcą pułku KOP, oddziały niemieckie dotarły już do linii Spytkowice–Czarny Dunajec. Szczególnie groźnym przeciwnikiem wydawała się 2. Dywizja Pancerna, której elementy rozpoznawcze wkroczyły przed 10.00 do Spytkowic. Kilka godzin wcześniej krążący nad Rabą Wyżną samolot uświadomił żołnierzom pobierającym śniadanie, że zaczęła się wojna. Zalegająca rankiem mgła i zachmurzenie tak skutecznie tłumiły odgłosy walk pod Jabłonką, że w Spytkowicach zostały one wzięte za huk dalekiej burzy.

Brygadzie górskiej brakowało patroli saperskich i materiałów wybuchowych. W tej sytuacji przystąpiono do rozbierania mostów na przedpolu linii obrony i ścinania drzew w celu zabarykadowania dróg. W teren wyruszyli żołnierze oraz mieszkańcy Spytkowic, zwerbowani przez wójta gminy Skawa – Władysława Kowalczyka. Prac tych jednak nie ukończono, gdyż we wsi pojawiły się samochody pancerne wroga. W Wysokiej żołnierze wraz z grupą gospodarzy przystąpili do rozbioru mostu na potoku Pożoga. Niedługo potem nadszedł od strony Spytkowic patrol samochodów pancernych, który z daleka otworzył do nich ogień. Widząc zniszczony most, Niemcy zawrócili. Wysłany w kierunku Raby Wyżnej drugi patrol niemiecki został odparty przez kompanię KOP kpt. Karola Horitz, tracąc czterech zabitych i dwa zniszczone samochody pancerne.

Główne siły niemieckiej dywizji zaczęły wkraczać do Spytkowic około południa. Wobec niedostatku artylerii nie można było temu przeciwdziałać – zasięg trzech armat górskich 65 mm rozlokowanych w Skawie, które stanowiły jedyne wsparcie oddziałów KOP ppłk. Wójcika, był zbyt mały. Jednocześnie płk dypl. Gaładyk



Fot. 5. Płk dypl. Kazimierz Dworak,  
dowódca 24. pułku ułanów  
(ze zbiorów Muzeum 24. Pułku  
Ułanów w Kraśniku).



usiłował jakoś przeszkodzić przemieszczaniu się wroga. W zaistniałej sytuacji najłatwiej było podjąć działanie z odcinka „Zawoja–Maków”, osłanianego przez III batalion 2. pułku piechoty KOP mjr. Mieczysława Sokołowskiego na korzyść lewego sąsiada (odcinka „Chabówka”). Stacjonujący w południowej części Sidziny pluton por. Stanisława Skowrońskiego otrzymał rozkaz wykonania szybkiego wypadu na Spytkowice. W niewiele ponad godzinę od otrzymania rozkazu pluton z przydzielonym ckm dotarł do Sidzinki Małej, skąd przez wzgórze 787 wyszedł na skraj lasu nad Spytkowicami i około 12.30 skutecznie ostrzelał Niemców, którzy rozłożyli się pod „Formozą” (Przełęczą Spytkowicką) i przygotowywali się do obiadu. Po stronie wroga było dwóch zabitych i ranni. Szybko jednak rejon polskich stanowisk został ostrzelany ogniem niemieckich karabinów maszynowych i dział piechoty; zapaliły się pierwsze domy na roli Sochówka i zginęło dwóch mieszkańców Spytkowic. Po wykonaniu zadania żołnierze polscy wycofali się ku Bystrej, zajmując pozycje obronne na Łysej Górze (wzgórze 626)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Według relacji kpt. Karola Wartha akcja odbyła się bez strat własnych. Relacje zebrane przez autora w Sidzinie wskazują jednak, że jeden z polskich



Fot. 6. Spytkowice, 1 września 1939 r., tuż po ataku plutonu por. Stanisława Skowrońskiego na biwakujących żołnierzy 2. Dywizji Pancernej. W tle płoną domy na roli Sochówka, a stojący na drodze czołg ma wieżę zwróconą w kierunku polskich stanowisk (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

W międzyczasie płk dypl. Gaładyk kierował kolejne oddziały w rejon Jordanowa – przed południem dotarł tam utworzony *ad hoc* w Suchoj pluton piechoty. Do Chabówki przybył pociąg pancerny nr 51, który wykonał patrol w kierunku Nowego Targu. Stosowne rozkazy otrzymał także Żywiecki Batalion Obrony Narodowej kpt. Juliana Szczerbaniewicza (z odcinka „Żywiec”). Miał on zebrać wolne plutony i pociągiem dotrzeć do Suchoj. Również

---

żołnierzy został lekko ranny. W tym samym rejonie Spytkowic – rejon wzgórza 787 „Na Słowackiej Drodze” – po południu 1 września 1939 r. znaleziono zwłoki dwóch żołnierzy polskich. Być może byli to zmarli z ran żołnierze oddziałów 1. pp KOP, które wycofywały się lasami od strony Jabłonki. Fakt ten potwierdza relacja niemiecka (por. Künzela z 1. kompanii 2. pułku strzelców), jak również relacje mieszkańców, uzyskane około 1970 r. przez Tadeusza Kędłarskiego, szefa Komisji Historycznej ZBOWiD w Suchoj Beskidzkiej. Miejsce pochówku tych żołnierzy pozostaje nieznane.

II batalion 12. pułku piechoty kpt. Mieczysława Barysa, dopiero co przybyły do tego miasteczka, otrzymał rozkaz wymarszu pod Jordanów. Wieczorem w transporcie tych wojsk wykorzystano również tabor 10. Brygady Kawalerii, co nie zmieniło faktu, że przybyły one do Jordanowa za późno, aby odeprzeć ewentualny atak wroga, spodziewany jeszcze 1 września. Do Wysokiej dotarł natomiast pluton ochotniczy, utworzony przez inż. Jana Różyckiego (porucznika rezerwy), kierownika budowy drogi Kraków–Zakopane, z robotników budujących wiadukt w Chabówce. Byli to rezerwiści, którzy nie otrzymali dotąd kart mobilizacyjnych. Przekazano im francuskie karabiny, w tym dwa maszynowe Hotchkiss wz. 25, zdane kilka tygodni wcześniej przez Zakopiański Batalion ON. Ochotnicy, walczący w cywilnych ubraniach i bez żadnych znaków identyfikacyjnych, dotarli do Wysokiej około południa i zajęli pozycje na skraju lasu, w sąsiedztwie dworu.

Niebawem w Wysokiej pojawił się płk dypl. Maczek ze swoim szefem sztabu. Wobec koncentracji niemieckiej dywizji pancernej w Spytkowicach, po szybkim zapoznaniu się z sytuacją posłał przez gońca motocyklowego rozkaz dla dypl. Kazimierza Dworaka, dowodzącego zachodnią kolumną brygady, która maszerowała drogą krajową nr 13 – ówczesną „zakopianką”. Zawierał on nowe zadanie dla znajdującego się w składzie kolumny 1. szwadronu dywizjonu przeciwpancernego por. Wiesława Kiersza (dziewięć armat z ciągnikami), który miał wyprzedzić pozostałe oddziały i jak najszybciej udać się do Skomielnej Białej. Gdy szwadron przybył na miejsce, sześć armat skierowano natychmiast do Wysokiej, natomiast trzy zatrzymano do dyspozycji ppłk. Wójcika. Boforsy dotarły na Wysoką około 14.00, wydatnie wzmacniając obronę – w tym czasie żołnierze kompanii szkolnej kpt. Batorskiego zajmowali już stanowiska w okopach, ale dysponowali dotąd tylko jedną taką armatą. Dalsze rozkazy płk. dypl. Maczka kierowały do Jordanowa kolumnę 24. pułku ułanów, która w międzyczasie przybyła do Pcimia. Jednocześnie dowódca pułku, płk dypl. Dworak, objął komendę pododdziału „Jordanów”. W Skomielnej Białej

Fot. 7. Por. Wiesław Kiersz,  
dowódca 1. szwadronu dywizjonu  
przeciwpancernego 10. Brygady Kawalerii  
(ze zbiorów Wojciecha Mosia  
via Jerzy Majka).



zatrzymał się dywizjon rozpoznawczy 10. Brygady Kawalerii mjr. Ksawerego Świącickiego, którego pojazdy zamaskowano na stoku Lubonia Małego.

Rozbiórka mostu na Pożodze spowodowała, że niemieccy saperzy musieli wykonać przejazdy dla czołgów, niwelując urwiste brzegi potoku. Po wykonaniu tej pracy pluton rozpoznawczy 3. pułku pancernego wyszedł na przyczółek na północnym brzegu i patrolował przedpole polskiej pozycji obronnej w Wysokiej. Ogień prowadzony do tych kilku czołgów, prawdopodobnie z powodu sporej odległości, nie był zbyt skuteczny. W tym samym czasie do gen. por. Veieła dotarły meldunki o zbliżającej się do tego rejonu polskiej jednostce z bronią pancerną. Dlatego postanowił on nie realizować dyspozycji nakazujących mu osiągnięcie rzeki Skawy pod Jordanowem, lecz skoncentrować siły i przełożyć walne natarcie na poranek następnego dnia. W ten sposób do wieczora Niemcy ograniczyli się na tym odcinku tylko do działań rozpoznawczych, które łatwo powstrzymano. Natomiast rozlokowana w Spytkowicach artyleria niemiecka rozpoczęła wstrzeliwanie się w cele dostrzeżone w rejonie Wysokiej. Na roli Ferkówka miał wówczas zginąć jeden z żołnierzy KOP, który wyszedł z okopu, aby na pobliskim

**Fot. 8. Mjr Edward Roth, dowódca Zakopiańskiego Batalionu Obrony Narodowej (ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego).**



**Fot. 9. Rtm. Jan Kański, dowódca 3. szwadronu 24. pułku ułanów – jedyne pododdział pułku, który uczestniczył w ataku na Spytkowice w składzie grupy ppłk. dypl. Strażyca i mjr. Rotha (ze zbiorów Muzeum 24. Pułku Ułanów w Kraśniku).**



polu wykopać brukiew do jedzenia, i został trafiony przypadkowym odłamkiem<sup>3</sup>. Aktywne było także lotnictwo rozpoznawcze,

<sup>3</sup> W wykazach poległych na terenie Wysokiej nie figuruje żaden poległy, który zginął pierwszego dnia wojny. Data 1 września była niegdyś przypisywana do poległego „J. Talińskiego”, którego nazwisko zweryfikowano

przydzielone do XVIII Korpusu. W wyniku ataku, dokonanego przez samoloty Henschel Hs 126 na rejon Skomielnej Białej, straty poniósł dywizjon rozpoznawczy – zginął plut. rez. Franciszek Hołoń (pochowano go w Myślenicach), a jeden ułan został ranny.

Podczas narady oficerów w Skomielnej Białej mjr Roth, dowódca Zakopiańskiego Batalionu ON, zaproponował przeprowadzenie nocnego wypadu na Spytkowice. Jego oddział ćwiczył bowiem ten manewr przed wojną i teraz, choć w niepełnym składzie (nie dołączyły plutony kompanii orawskiej broniące rano granicy), był gotów do wykonania takiej akcji. Pomyśl spodobał się płk. dypl. Maczkowi, który go zatwierdził, przydzielając jako wzmocnienie trzy szwadrony 24. pułku ułanów: 3. szwadron rtm. Jana Kańskiego miał pójść przez góry wraz z zakopiańczykami i zaatakować wieś od północy, natomiast dywizjon zastępcy dowódcy pułku, mjr. Jerzego Deskura, tj. 2. szwadron por. Władysława Rakowskiego i 4. szwadron

Fot. 10. Mjr Jerzy Deskur, zastępca  
dowódcy 24. pułku ułanów  
(ze zbiorów Muzeum 24. Pułku  
Ułanów w Kraśniku).



---

później na Leon Targoński. Ułan Targoński służył w 4. szwadronie 24. pułku ułanów, który w miejscowości pojawił się dopiero nocą 1/2 września, nie mógł więc zginąć po południu 1 września (w dokumentach pułku podawana jest data śmierci 2 lub – błędnie – 4 września).



**Fot. 11. Poranek 2 września: płonące zabudowania Spytkowic po walce stoczonej na obrzeżach miejscowości przez oddziały grupy ppłk. dypl. Strażycy (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).**

rtm. Wiktora Zarembińskiego, miały przejść do Wysokiej i wykonać jednoczesne uderzenie od północnego wschodu, znad potoku Pożoga. Gdy główna grupa wypadowa oczekiwała w Jordanowie na butelki zapalające do niszczenia pojazdów, do miasteczka dotarł II batalion 12. pułku piechoty (kpt. Mieczysława Barysa), z elementami pułkowej kompanii przeciwpancernej oraz dowódcą pułku ppłk. dypl. Strażycem, który poprosił o umożliwienie jego żołnierzom wzięcia udziału w wypadzie. Wieczorem do grupy wypadowej dołączono także przybyłe do Jordanowa plutony żywieckiej ON, a nawet część ochotników (w tym oba ckm wraz z obsługami). Wszystko to sprawiło, że przygotowania do wypadu przeciągnęły się do godzin nocnych. Poszczególne oddziały dotarły do folwarku Toporzysko, skąd kierowały się według azymutu w trudnym, górzysto-leśnym terenie na wyznaczone pozycje wyjściowe. Jedyne dywizjon mjr. Deskura bez większych problemów przedostał się nad potok Pożoga, miał jednak włączyć się do walki dopiero po zaatakowaniu nieprzyjaciela przez główną grupę, czego spodziewano się około 2.00 w nocy.



Fot. 12. Por. Tadeusz Stefaniszyn w marszu. Fotografie opisano: „por. Stefaniszyn pomaga żołnierzom nieść ryszstunek”; oficer dźwiga, oprócz własnego wyposażenia, dwa tornistry oraz karabin. (ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego).

Tak zaplanowany wypad, z którym płk dypl. Maczek wiązał spore nadzieje – przynajmniej na opóźnienie natarcia Niemców w dniu następnym – nie spełnił jednak jego oczekiwań. Ponieważ o ustalonej porze Polacy nie zaatakowali nieprzyjaciela, mjr Deskur uzyskał zgodę na odwrót do Wysokiej, aby jego żołnierze nie musieli wycofywać się w otwartym terenie za dnia, narażeni na ogień wroga. Grupa ppłk. dypl. Strażycy i mjr. Rotha uderzyła na wieś dopiero o świcie, gdy Niemcy już szykowali się do natarcia na Wysoką. Atak przeprowadziły wyznaczone do szturmowania plutony. Wzięto jeńców i pierwsze meldunki o skutkach wypadu były dość optymistyczne: „O godz. 4-tej komp. ruszyły do natarcia, które przy pomocy granatów zapalających oraz butelek z benzyną zadały ciężkie straty Niemcom, tak w ludziach jak również w czołgach i samochodach. Dużo Niemców zginęło śpiących w stodołach, którzy zostali wybiti granatami ręcznymi. W tym czasie słychać było odgłosy walki na wschód od kościoła, gdzie Obrona Narodowa biła się z Niemcami. Walka baonu trwała krótko, około 30 minut,





Fot. 13. Pomnik na Groniku w Spytkowicach, w miejscu śmierci por. Tadeusza Stefaniszyna (fot. Piotr Sadowski).



Fot. 14. Jeńcy niemieckiej 2. Dywizji Pancernej. Zdjęcie przedstawia żołnierzy 12. pułku piechoty i Obrony Narodowej wziętych do niewoli w Spytkowicach rankiem 2 września (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Fot. 15. Por. Władysław Rakowski,  
dowódca 2. szwadronu 24. pułku  
ułanów (ze zbiorów Muzeum  
24. Pułku Ułanów w Kraśniku).



jednak z nadejściem niemieckich posiłków i własnych strat byłem zmuszony dać sygnał do odwrotu, gdzie pod osłoną krzaków oraz ognia c.k.m. kompanie wycofały się na wzg. 693”<sup>4</sup>.

Po początkowym zaskoczeniu i zamieszaniu, w którym zadano przeciwnikowi pewne (raczej mniejsze od oczekiwanych) straty w ludziach i sprzęcie, Polacy zostali odparci. Odwrót na pozycje wyjściowe następował w ogniu broni maszynowej i moździerzy. W czasie walki między zabudowaniami Spytkowic poległ jeden polski żołnierz (na odcinku działań zakopiańskiej Obrony Narodowej), a już podczas odwrotu, nad rolą Bachorzówka, został śmiertelnie trafiony dowódca 4. kompanii 12. pułku piechoty, znakomity sportowiec, por. Tadeusz Stefaniszyn. Kompania ta poniosła największe straty – po akcji meldowano o 48 zaginionych podoficerach i szeregowych. W batalionie mjr. Rotha brakowało 18 ludzi, a trzech było rannych. Niemcy meldowali później o wzięciu do niewoli siedmiu jeńców z piechoty i 15, w tym oficera – z oddziałów ON. Pozostali zaginieni to w większości żołnierze, którzy w powstałym zamieszaniu nie zdołali dołączyć

<sup>4</sup> CAW-WBH, IX.12.16.68, Relacja kpt. M. Barysa, k. 7-8.

do swych oddziałów. Maszerujący na końcu kolumny Żywiecki Batalion ON kpt. Szczurbaniewicza w ogóle nie zdążył wejść do akcji, a kilku jego żołnierzy zostało rannych wskutek niemieckiego ostrzału artyleryjskiego podczas odwrotu z pozycji wyjściowej przez wzgórze 665 (Górę Ludwiki) w godzinach południowych 2 września.

Wczesnym rankiem 2 września rano na pozycji obronnej w Wysokiej, w pierwszej linii okopów, zajmowała stanowiska kompania szkolna KOP kpt. Jana Batorskiego, wspierana przez pluton cekaemów por. Jędryszka i pięć armat przeciwpancernych (w tym cztery ze szwadronu por. Kiersza). Gniazda obrony na prawo od szosy przecinającej wieś zajął I pluton por. Jana Strońskiego, na lewym skrzydle kompanii ulokowano II pluton por. Kazimierza Krawca, natomiast III pluton kompanii szkolnej KOP ppor. rez. Bujnickiego został wysunięty do południowej części wsi, by stworzyć słabą linię czat. Drugą linię obrony, na skraju lasów na wzgórzach Wysokiej, obsadzali ochotnicy por. rez. Różyckiego oraz ułani z dywizjonu mjr. Deskura: 2. szwadron por. Rakowskiego (bez plutonu ułanów odesłanego do Jordanowa, za to z plutonem ckm ppor. rez. Mariana Przanowskiego, wydzielonym z pułkowego szwadronu ckm) w rejonie dworu oraz 4. szwadron rtm. Zarembińskiego na wzgórzu Działek i na skraju lasu Zwierzyniec. W odwodzie pozostawały dwie armaty przeciwpancerne 24. pułku ułanów, przysłane przez płk. dypl. Dworaka – trzecia pozostała w Jordanowie, przy 1. szwadronie.

Na lewo od rygla zamykającego drogę Spytkowice – Jordanów, od wzgórza 539 na południe od lasu Zwierzyniec po Skawę Górną, wieczorem i w nocy zajęły ufortyfikowane stanowiska plutony I batalionu 1. pułku piechoty KOP ppłk. Kazanowskiego, wzmocnione dwiema armatami przeciwpancernymi ze szwadronu por. Kiersza. W rejonie stacji w Jordanowie znajdowały się pociąg pancerny nr 51 (jego dowódca został rankiem ciężko ranny odłamkiem pocisku artyleryjskiego – komendę objął kpt. Zdzisław Rokossowski) oraz 1. szwadron ułanów rtm. Mariana Piwońskiego. Nocą w Naprawie Górnej zajęły stanowiska baterie 16. dywizjonu artylerii motorowej. Punkty obserwacyjne artylerii, tj. dowódcy dywizjonu i obu baterii,

usytuowano na wzgórzach, częściowo pomiędzy zabudowaniami, tam również urządzono punkt obserwacyjny dla obsługi czterech dział kal. 75 mm pociągu pancernego.



Fot. 16. Rtm. Wiktor Zarembiński, dowódca 4. szwadronu 24. pułku ułanów (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Jeden z podchorążych „baterii śmierci” (1. bateria 16. dywizjonu artylerii motorowej) relacjonował: „Zajęliśmy stanowiska ogniowe, rozpoznaliśmy punkt i na rozpoznawaniu drogi na punkt przez góry zesła nam cała noc. Rano o godz. 4-tej dnia następnego, gdy prowadziłem telefonistów na stok Wysokiej z linią telefoniczną na punkt, wychodzących z lasu powitała nas seria szrapneli niemieckich. Była ona dość celna (przypuszczam, że było tak dlatego, gdyż poprzedniego dnia w tym miejscu była główna linia oporu KOP-u, do której mieli Niemcy dane wstrzelane). Po oprowadzeniu linii rozpoczęliśmy wstrzeliwania i rozpoczęła się akcja”<sup>5</sup>.

Oddziały niemieckie przeznaczone do zdobycia wzgórz Wysokiej wyruszyły ze Spytkowic około 5.00, wkrótce po odparciu wypadu grupy ppłk. dypl. Strażyca. Zespół uderzeniowy tworzył jeden batalion czołgów (I batalion 3. pułku pancernego ppłk. Eberharda

<sup>5</sup> IPiMS, B.I.58.f, Relacja pchor. J. Ostoi Samborskiego, k. 1.

Ostmana von der Leye – łącznie do 75 wozów<sup>6</sup>), wspierany przez dwie kompanie zmotoryzowanej piechoty z II batalionu 2. pułku strzelców ppłk. Oskara Hörla. Jedna z grup czołgów została dostrzeżona pomimo porannych mgieł, zalegających płatami w dolinach i skutecznie ostrzelana przez polską baterię jeszcze przed osiągnięciem zasłoniętego terenu nad potokiem Pożoga. Mimo to Niemcy osiągnęli teren na północnym brzegu i po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, ok. 6.00 rozpoczęli atak.



Fot. 17. Wysoka, ranek 2 września. Żołnierze niemieccy z II batalionu 2. pułku strzelców zalegli pod polskim ostrzałem. W głębi widać palące się domy na roli Szczypiówka (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

<sup>6</sup> Według stanu na 31 sierpnia 1939 r. batalion miał na wyposażeniu 29 czołgów lekkich typu Panzerkampfwagen (PzKpfw) I, 34 czołgi lekkie PzKpfw II, trzy czołgi średnie PzKpfw III, sześć czołgów średnich PzKpfw IV oraz trzy czołgi dowodzenia. Można domniemywać, że część czołgów uległa awariom w czasie działań 1 września i nie wzięła udziału w boju pod Wysoką, było to jednak nie więcej niż kilka pojazdów (raport poranny batalionu z 2 września informuje o 69 czołgach gotowych do akcji). Można ostrożnie założyć, że w pierwszym ataku Niemcy użyli ok. 65 wozów bojowych.



Fot. 18. Unieruchomiony pod Wysoką czołg 3. kompanii 3. pułku pancernego, która poniosła największe straty – widoczne dziury po trafieniach 37-milimetrowymi pociskami armaty przeciwpancernej wz. 36 (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Zasadnicza oś natarcia przebiegała na prawo od drogi Spytkowice–Wysoka, przy szerokości frontu około 450 m. Jako pierwsza podjęła walkę czata, znajdująca się na niewielkim wzniesieniu, nieopodal roli Szczypiówka – na tym odcinku miał zginąć kpr. Walenty Dobosz, obsługujący ręczny karabin maszynowy (rkm). Niedługo później czołgi zostały zauważone kilkaset metrów przed zasadniczą linią obrony, gdy pokonały fałdę terenu i wyłoniły się z mgły. Ostrzelano je z armat przeciwpancernych, a po zbliżeniu się przeciwnika indywidualną walkę z pojazdami podjęli żołnierze KOP. Polska artyleria prowadziła ogień zaporowy, co skutecznie zatrzymało towarzyszącą czołgom piechotę. Atakujący batalion pancerny poniósł duże straty, a szczególnie jego 3. kompania, ostrzelana z boku przez armatę przeciwpancerną plut. pchor. Józefa Mroza oraz drugiego Boforsa, należącego do KOP. Na lewym skrzydle obrony czołgi przedostały się przez linię umocnień piechoty, która nie była ciągła, ale składała się z nieco oddalonych od siebie

gniazd oporu. Te pojazdy wroga, które zdołały się tędy przedrzeć, były jednak skutecznie zwalczane ze znajdujących się w głębi armat przeciwpancernych kpr. Antoniego Samujły oraz kpr. Butkiewicza<sup>7</sup> i musiały zawrócić. Jeszcze przez prawie godzinę niemieckie czołgi manewrowały na przedpolu, nie mogąc sforsować obrony, wreszcie wycofały się za garb terenu, w kierunku potoku Pożoga. W tej pierwszej akcji straty obrońców nie były jeszcze duże. Z grupy ostatnich mieszkańców Wysokiej, którzy w popłochu opuszczali swoje domy, zginął od odłamka artylerii niespełna dziesięcioletni Jan Jąkała.

To pierwsze starcie z przeciwnikiem opisał dowódca szwadronu przeciwpancernego, por. Wiesław Kiersz: „Czołgi niemieckie, które wyłaniały się z mgły i dymów, dostały się pod ogień naszych armat ppanc. Ppor. Jordan Rozwadowski będący u ppłk Kazanowskiego nie mógł zupełnie strzelać, gdyż czołgów nie widział. Z chwilą ukazania się czołgów przed samym przednim skrajem naszej pozycji art. niem. przeniosła ogień na głębię pozycji. Nasilenie ognia było cały czas jednakowe. Pierwszy rzut czołgów został zwalczony, reszta zatrzymała się za zasłonami. Równocześnie zostały rozbite 3 sam. panc. które szły po szosie przez działon pchor. Mroza ogniem bocznym. O g. 06.00 mgła zaczyna się trochę cofać, widać szkielety rozbitych czołgów. Artyleria bije coraz silniej”<sup>8</sup>.

W tym czasie gen. por. Veiel skierował ku Wysokiej cały 4. pułk pancerny ppłk. Hansa Voigta. Jego plan zakładał, że wzmocniony strzelcami batalion ppłk. Ostmana zdobędzie wzgórze do 6.00 i wtedy można będzie wprowadzić do walki drugi rzut dywizji, który miał kontynuować natarcie przez rzekę Skawę w kierunku Myślenic. Na miejscu okazało się jednak, że pierwszy cel natarcia nie został osiągnięty. Równocześnie pod Wysoką podchodziły kolejne oddziały piechoty dysponujące ciężką bronią – działami

<sup>7</sup> Imię nieznane, spotykana jest też inna wersja pisowni nazwiska: Budkiewicz.

<sup>8</sup> IPiMS, B.I.58.e, Relacja por. W. Kiersza, k. 15.





Fot. 19. Czołg PzKpfw I z 4. pułku pancernego unieruchomiony w dolinie potoku we wschodniej części Wysokiej. Dym i iskry powstały wskutek zapalenia się świec dymnych umieszczonych na stelażu z tyłu pojazdu (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

i moździerzami, a także oddziały saperów. Mimo dymów unoszących się z pierwszych, płonących domostw Wysokiej, widoczność stopniowo poprawiała się, co ułatwiło zadanie niemieckiej artylerii, która otwierała silny ogień na cele wytypowane poprzedniego dnia i stanowiska ujawnione w czasie pierwszego ataku.

O 9.00 ruszyło na Wysoką kolejne natarcie czołgów, wspartych przez kilka kompanii piechoty. Dwa bataliony czołgów – uczestniczący wcześniej w walce batalion ppłk. Ostmana oraz świeży I batalion 4. pułku ppłk. Heinricha Gablera – związały polską obronę na szerokim froncie, a trzeci batalion czołgów, tj. II batalion 4. pułku pancernego ppłk. Wolfa von Wolffa, posuwał się w drugim rzucie, na prawym skrzydle zgrupowania. Łącznie było to około 200 pojazdów atakujących na froncie o szerokości 1,5 km<sup>9</sup>. Za czołgami

<sup>9</sup> Straty batalionu ppłk. Ostmana w pierwszym ataku sięgały 30-40 proc., dysponował on jednakże ok. 40 sprawnymi wozami. W 4. pułku pancernym było wg stanów na 31 sierpnia 1939 r. 180 wozów (78 PzKpfw I, 79 PzKpfw II, 3 PzKpfw III, 9 PzKpfw IV oraz 10 czołgów dowodzenia),



poderwała się do ataku piechota. Kolejny raz Niemcy mierzyli w polskie lewe skrzydło – wzgórze Działek, stanowiące kluczowy element obrony. Stanowiska polskie były cały czas intensywnie ostrzeliwane przez czołgi, działające teraz z dystansu, kilka baterii dział oraz liczne moździerze. Gdy wskutek tego morderczego ostrzału ogień obrońców został w większości zdławiony, zza wozów ppłk. Gablera wysunęła się kolumna czołgów ppłk. von Wolffa. Stawiając zasłonę dymną, wozy II batalionu przeszły pomiędzy gniazdami obrony piechoty i zagajnikami. U podnóża wzgórza Działek rozwinęły szyk i uderzyły wzdłuż linii lasu Zwierzyniec. Jedyna stojąca na tym odcinku armata przeciwpancerna kpr. Samujły została po krótkiej walce zniszczona.

Ostatni bój tego działonu obserwował ze swojego stanowiska, oddalonego o kilkadziesiąt metrów por. Kiersz, który zinterpretował kolejny, wyłaniający się batalion czołgów jako nowy rzut natarcia: „Wychodzi trzeci rzut czołgów ugrupowany wszere i wglęb, wszystkie idą lewym skrajem pozycji (jak zeszłego dnia oceniłem, wykorzystując jarki), obsługa wyrzuca świece, które kryją następne linie. Wiem, że amunicja jedyne działonu, który jest na lewym skrzydle kończy się (działon kpr. Samujło, celowniczy st. uł. Dziuba Fr.<sup>10</sup>). Na nim skupia się ogień artylerii niemieckiej, równocześnie zostaje rozbity działon 24 p. uł., który został nadesłany w czasie walki. Zdążył on oddać zaledwie kilkanaście strzałów. Trzeci rzut czołgów, około 80–90 wykorzystuje teren, zbliża się coraz to bliżej. Ogień coraz to się wzmacnia, tembardziej że nasza artyleria zamilkła. Na armatę kpr. Samujły skupia się ogień artylerii i szeregu czołgów.

---

z czego część miała awarie w czasie marszu do Spytkowic i nie uczestniczyła w walce 2 września. Na tej podstawie liczbę ok. 200 czołgów atakujących Wysoką, podawaną w licznych polskich relacjach, należy uznać za wysoce prawdopodobną.

<sup>10</sup> W relacji kpr. Franciszek Dziuba figuruje jako starszy ułan. Właściwy stopień poświadcza wniosek o pośmiertne odznaczenie Krzyżem Virtuti Militari V klasy (formalnie, etat zmotoryzowanego działonu ppanc. prze-widywał funkcję celowniczego dla starszego ułana).

Po kolei padają drzewa rosnące w rejonie działonu. W jakiś czas pada jeden ze strzałów artyleryjskich kilkanaście kroków przed st. uł. Dziubą (kpr. Samujło został ciężko ranny w brzuch i w nogę). Gdy chmura dymu ustępuje, oddaje on ostatnim pociskiem celny strzał do najbliższego czołga. Natychmiast potem trafia pocisk artyleryjski w jego armatę i pada on trupem. Czołgi nie mają już przeszkody ruszają szybciej, lejąc strumieniami ognia dalej. Pozycja pada. Wycofuję się na skraj lasu, skąd z plut. Banachem, kpr. Olechowskim i uł. Młodzińskim niesiemy na plecach kpr. Samujłę. Z działonu jego został jeden cały uł. Młodziński z tem że w kbk otrzymał dwa pociski tak, że kolba została złamana. Wycofujemy się pieszo na przełaj około 6 km. Zbieram szwadron i przechodzę do Lubienia”<sup>11</sup>.



Fot. 20. Kpr. Franciszek Dziuba, celowniczy w 1. szwadronie dywizjonu przeciwpancernego 10. Brygady Kawalerii, poległ w Wysokiej 2 września 1939 r. (ze zbiorów Stanisława Dziuby).

Przy armacie poległ bohaterską śmiercią celowniczy kpr. Franciszek Dziuba, który tego dnia wyeliminował z walki pięć czołgów, oraz ładowniczy, ułan Stanisław Broś. Rozwijając natarcie, niemieckie czołgi wdarły się na pozycje 4. szwadronu ułanów.

<sup>11</sup> IPiMS, B.I.58.e, Relacja por. W. Kiersza, k. 17–18.



Fot. 21. Zniszczona armata przeciwpancerna kpr. Antoniego Samujły z I plutonu 1. szwadronu dywizjonu przeciwpancernego. Obok leżą zwłoki jednego z żołnierzy obsługi, prawdopodobnie kpr. Franciszka Dziuby. Obsługi armat szwadronu przeciwpancernego demontowały tarcze ochronne, co miało ułatwić maskowanie armaty na stanowisku (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Szczególnie niszczycielski okazał się ogień czołgów średnich Panzerkampfwagen IV, które – choć nieliczne – z bliskiej odległości raziły dostrzeżone gniazda strzelców ze swych armat kal. 75 mm. Większość ułanów poległych i rannych na skraju lasu stanowili żołnierze obsługujący ręczne karabiny maszynowe: na miejscu zginęli starszy ułan Władysław Góreczny oraz ułan Leon Targoński, a celowniczy kolejnego karabinu, starszy ułan Leon Wasilewski, odniósł śmiertelne rany. Czołgi zrołowały linię obrony szwadronu i zbliżyły się do szczytu wzgórza, gdzie znajdowały się stanowiska plutonu ckm (dwa ciężkie karabiny maszynowe Browning wz. 30) kpr. Wincentego Dziechciarza. Żołnierze obsługujący obydwie karabiny strzelali amunicją przeciwpancerną, która mogła uszkodzić czołgi lekkie, i w istocie, w krótkim czasie unieruchomili trzy pojazdy wroga. Jednak wskutek tego na obsługach ckm skupił się cały ogień Niemców. Przy karabinie

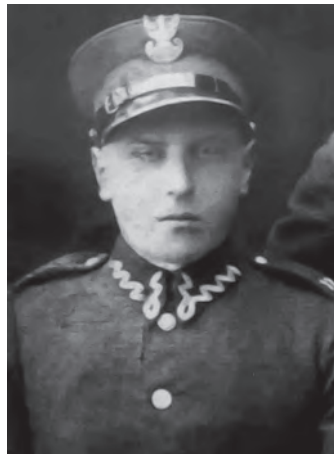
zginął kpr. Stanisław Podleśny, a ciężko rannego celowniczego, uł. Mikołaja Arciszewskiego, na plecach wyniósł z pola walki kpr. Czesław Sienko. Strzelac zaczął amunicyjny, ale też został ranny. Widząc dramat swoich podwładnych, kpr. Dziechciarz, który dotąd wskazywał obsłudze cele, dopadł do pozbawionego obsługi Browninga, otworzył ogień i uszkodził dwa dalsze czołgi. Kilka chwil potem poniósł bohaterską śmierć, otoczony przez Niemców z trzech stron, przeszyty pociskami zapalającymi z działek i karabinów maszynowych. Załogi czołgów wzięły do niewoli trzech ułanów.

Podczas natarcia w kierunku dworu czołgi wyminęły punkty obserwacyjne dowódcy 16. dywizjonu artylerii motorowej mjr. Żmudzińskiego oraz jego 2. baterii, zrywając gąsienicami drutową sieć łączności pomiędzy punktami obserwacyjnymi i bateriami, wskutek czego artyleria polskiej brygady musiała wstrzymać ogień. Obsady punktów obserwacyjnych wycofywały się z trudem, wręcz przebiegając między pojazdami wroga, ale udało im się ocalić większość sprzętu obserwacyjno-pomiarowego. W walce z czołgami i od ostrzału artylerii zginęło już trzech żołnierzy: kpr. Babski, bomb. Smoła (imiona nieznane) oraz kan. Włodzimierz Stasińczuk. Oficer zwiadowczy 2. baterii, ppor. rez. Kazimierz Hawrysz, poległ, gdy bohatersko rzucił się na niemiecki czołg z pistoletem i granatem, mimo wezwania do poddania się. Podczas odwrotu przez kartoflisko serią z karabinu maszynowego został trafiony dowódca dywizjonu. Podbiegło do niego kilku podchorążych i telefonistów – całą tę dziewięcioosobową grupę Niemcy wzięli do niewoli (mjr Kazimierz Żmudziński zmarł w szpitalu w Wiedniu 19 października 1939 r.). Na sąsiednim wzgórzu 635 pocisk artyleryjski trafił w punkt obserwacyjny pociągu pancernego, ciężko raniąc obserwatora, ppor. rez. Kazimierza Pfaffenhoffena-Chłędowskiego. Poległ tam również kpr. Jan Oraczewski i jeden z szeregowych – telefonista. Na punkcie obserwacyjnym „baterii śmierci” ciężko ranny został jej dowódca, kpt. Jerzy Janasiewicz.

Fot. 22. Ppor. rez. Kazimierz Hawrysz,  
oficer zwiadowczy 2. baterii  
16. dywizjonu artylerii motorowej –  
poległ w Wysokiej 2 września 1939 r.  
(ze zbiorów Szkoły Podstawowej  
im. Wojska Polskiego w Wysokiej).



Fot. 23. Kpr. Jan Oraczewski z załogi  
pociągu pancernego nr 51 – poległ  
w Wysokiej 2 września 1939 r. Fotogra-  
fia wykonana na przełomie lat 20. i 30.  
podczas służby w 12. batalionie KOP  
„Skałat” (ze zbiorów Lidii Zawartka).



Będący na miejscu dowódca pododdziału płk. dypl. Dworak, widząc pękającą obronę próbował przeciwdziałać, co bez wsparcia artyleryjskiego było już niezwykle trudne. Nagłe zaprzestanie ognia przez baterie wywołało również poważny niepokój dowódcy brygady, do którego stanowiska dowodzenia w Skomielnej Białej

docierały jedynie telefoniczne meldunki: „Dworak meldował, że czołgi wchodzi na Wysoką i że rzuca on do kontrataku dywizjon majora Deskura. W tym miejscu meldunek się urwał. Telefon ogłuchł. Najwidoczniej kabel został przerwany – może przez ogień, a może i przez czołgi niemieckie! W tym też momencie ogień artylerii niemieckiej przeniósł się ze wzgórz na miejscowości Jordanów i Naprawę. Nasze działa umilkły: łączność z artylerią również została przerwana. Powstał nastrój wyraźnie nieprzyjemny. Maczek czerwony i zły rozkazał mi, abym pojechał do artylerii, stwierdził, czemu te »...syny« przerwały ogień, i zrobił z tym porządek, następnie skoczył do Jordanowa, zobaczył, co się tam dzieje, i przekazał rozkaz bezwzględnego utrzymania Jordanowa i Dolnej Skawy do nocy”<sup>12</sup>.



Fot. 24. Zniszczona armata przeciwpancerna kpr. Stefana Kały z 24. pułku ułanów. Widoczne są liczne trafienia w tarczę ochronną, uszkodzenia lufy i oporopowrotnika (ze zbiorów Łukasza Stożka).

<sup>12</sup> F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1968, s. 28.



Przedwojenna instrukcja dla kawalerii zmotoryzowanej, opracowana zresztą przez płk. dypl. Dworaka zakładała, że w razie natarcia czołgów i wejścia ich między pozycje obrony żołnierze będą obrzucać je granatami, strzelać z broni w wizjery czy też stosować inne środki doraźne. Nikt jednak do tej pory tego nie próbował w praktyce. Wydarzenia na Wysokiej rozwijały się tak dynamicznie, że gdy płk. dypl. Dworak rozkazał mjr. Deskurowi kontratakować, 4. szwadron rtm. Zarembińskiego był już częściowo w odwrocie. Rzucona na pomoc armata przeciwpancerna kpr. Stefana Kały została osaczona przez czołgi i rozbita. W efekcie jedyne co mógł zrobić mjr Deskur to zebrać 2. szwadron por. Rakowskiego i ostrzelać czołgi zza parkanu dworu. Wkrótce jednak stracono obie broniące tego rejonu armaty przeciwpancerne. Ze szwadronu specjalnego polegli ułan Antoni Gąska (obsługa armaty



Fot. 25. Groby mjr Kazimierza Żmudzińskiego i ppor. rez. Jana Markiewicza pośród innych grobów żołnierskich w kwaterze polskich jeńców wojennych – kwatera 88 Cmentarza Centralnego w Wiedniu, stan z czerwca 2023 r. Obaj oficerowie zostali ciężko ranni 2 września w boju pod Wysoką i zmarli w wyniku powikłań pooperacyjnych, po długim pobycie w szpitalu – ppor. rez. Markiewicz 2 października, a mjr Żmudziński 19 października 1939 r. (fot. Piotr Sadowski).

przeciwpancernej) i ułan Stanisław Drożdżyk (łącznie), dwóch ułanów odniosło rany, a kolejny zginął. Opór 2. szwadronu został okupiony stosunkowo niskimi stratami – poległ jedynie kpr. Włodzimierz Kuchciak. W tym samym rejonie kilka godzin wcześniej został śmiertelnie ranny odłamkiem pocisku artyleryjskiego ułan Stefan Mitrus ze szwadronu cekaemów – konającego odwieziono łazikiem do Myślenic, a następnie pochowano na miejscowym cmentarzu. Ułani, unosząc kilku rannych (z 4. szwadronu oraz plutonu przeciwpancernego), małymi grupami odrywali się od nieprzyjaciela, uchodząc przez lasy w kierunku Jordanowa.

Po opanowaniu wierzchołka wzgórza Działek i rejonu dworu (ok. godz. 10.00) czołgi wyszły na tyły polskiego ugrupowania obronnego. Wobec ryzyka okrążenia, żołnierze KOP zaczęli wycofywać się z punktów oporu pierwszej linii do lasów Jawornik i Zwierzyniec. Nie udało się ewakuować dwóch armat przeciwpancernych ze stanowisk na południowym stoku wzgórza 635. Z siedmiu boforsów rozwinętych na polach w Wysokiej ocalono jedynie armatę kpr. Józefa Niziołka, która zajmowała stanowisko na skraju lasu, przy szosie i prowadziła ogień w końcowej fazie walki do czołgów podchodzących z lewego skrzydła. Po opuszczeniu lizjery lasu przez ułanów 2. szwadronu i grupy rozbitej kompanii KOP na polu walki pozostali jeszcze ochotnicy por. rez. Różyckiego, nękający Niemców rzadkim ogniem. Wycofywali się oni z lasu Jawornik jako ostatni, ok. godz. 11.00. Z tej grupy poległ strz. Józef Jarząbek i strz. Stanisław Szczepaniak.

Prawe skrzydło obrony w drugiej fazie boju nie było bezpośrednio atakowane, ale spadła na nie lawina pocisków haubic i moździerzy – Niemcy wiedzieli, że z tego kierunku strzelały szczególnie kąśliwe armaty przeciwpancerne, których ogień przyczynił się do załamania pierwszego ataku. Na tym odcinku zginęło co najmniej dziewięciu obrońców – po wojnie ujawniono groby dwóch poległych na skraju lasu, czterech na gruntach roli Maciaszkówka (nieopodal współczesnego krzyża milenijnego) oraz dwa pomiędzy zabudowaniami Sarnówki. W przydrożnym rowie, niedaleko domu



Fot. 26. Mjr Ksawery Święcicki,  
dowódca dywizjonu rozpoznawczego  
10. Brygady Kawalerii (J. Majka,  
*Niezlomna brygada płk. Maczka*).



Fot. 27. Por. Marian Piwoński, dowódca  
1. szwadronu 24. pułku ułanów,  
który w czasie boju pod Wysoką  
osłaniał rejon stacji kolejowej w Jorda-  
nowie (ze zbiorów Muzeum  
24. Pułku Ułanów w Kraśniku).

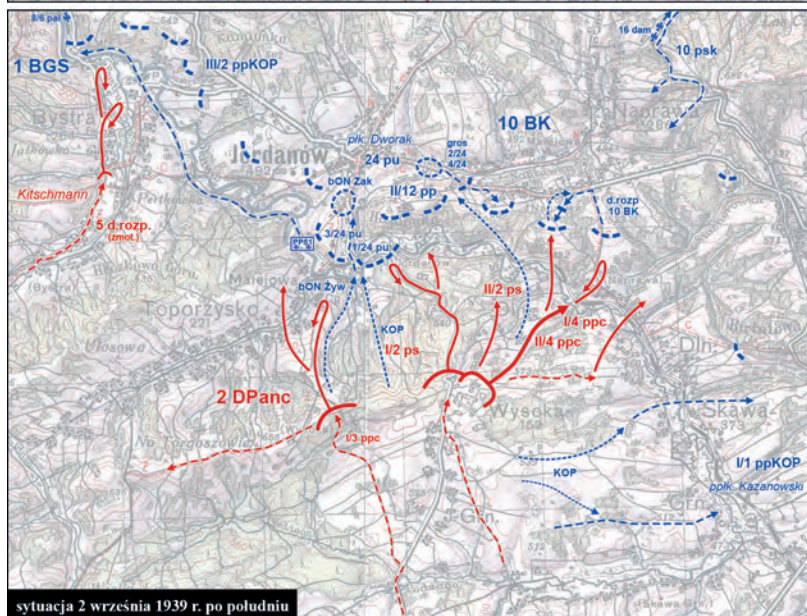
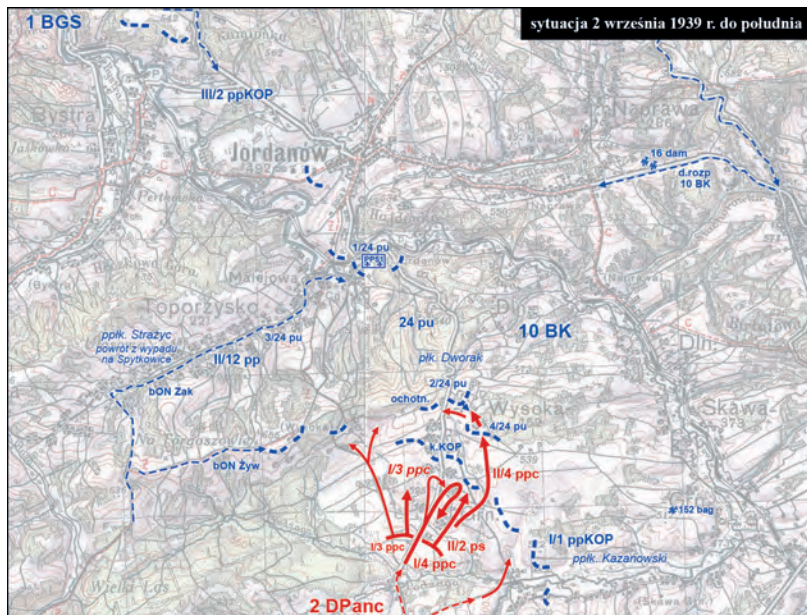


Wawrzyńca Bochnaka leżało ciało poległego żołnierza KOP, który prawdopodobnie spoczął w mogiłach zbiorowych, powstałych podczas porządkowania pola bitwy. Po przeciwnej stronie szosy, na roli Teprówka, w spalonej stajni znaleziono zwłoki kolejnych żołnierzy (ks. Józef Sławiński odnotował szczątki dwóch osób, ale niektóre relacje mówią nawet o siedmiu pochowanych w tym

miejscu) – prawdopodobnie byli to ranni, których ewakuowano w to miejsce z pierwszej linii okopów. Największe straty od ognia artylerii poniosła kompania szkolna KOP. Pośród okopów na południowym stoku wzgórza 635 polegli żołnierze o nazwiskach Piechliński, Król (Krul) i Krawczyk, a także nieznany z nazwiska plutonowy podchorąży, pochodzący z Nowego Sącza. Określenie tożsamości i przydziałów poległych na tym odcinku utrudnia fakt, że żołnierze KOP – w odróżnieniu od ułanów – najprawdopodobniej nie posiadali znaków tożsamości. Według jednej z relacji, pod Jordanowem poległ również dowódca I plutonu tej kompanii, por. Stroński. Na punkcie obserwacyjnym został ciężko ranny jedenastoma odłamkami dowódca kompanii szkolnej, kpt. Jan Batorski. W boju pod Wysoką rany odniosło jeszcze kilkudziesięciu żołnierzy KOP, a co najmniej 22 dostało się do niewoli.

W godz. 10.30–11.00 Niemcy opanowali cały ciąg wzgórz, skąd mieli możliwość ostrzeliwania doliny Skawy i niższego od Wysokiej grzbietu położonego tuż za nią, czym wymusili odwrót polskiej artylerii z Naprawy do Krzeczowa. Piechota z kilkoma czołgami wdarła się również na skrajne, prawe skrzydło obrony – w rejon wzgórza 655 Góra Ludwiki i dawnej drogi do Jordanowa, której bronili żołnierze Żywieckiego Batalionu ON. W starciu na tym odcinku został ciężko ranny i wzięty do niewoli ppor. rez. Jan Markiewicz, dowódca plutonu przeciwpancernego w tym batalionie (zmarł 2 października 1939 r. w szpitalu w Wiedniu).

Około 10.45 z Wysokiej ruszyło natarcie 4. pułku pancernego w kierunku północnym. Oddziały niemieckie dotarły do doliny Skawy, gdzie napotkały opór dywizjonu rozpoznawczego mjr Ksawerego Święckiego. Rano dywizjon ten pozostawał w odwodzie, ale po rozpoczęciu natarcia na Wysoką – upewniwszy się w ten sposób co do kierunku wrogiego natarcia – płk. dypl. Maczek skierował dywizji w rejon wzgórza 523 nad wsią Skawa. Oddział ten nie był duży (jeden szwadron strzelców – pluton motocyklistów oraz tankietki zostały do osłony skrzyżowania w Skomielnej Białej), ale dysponował aż siedmioma armatami przeciwpancernymi.



Mapa 1. Walki w rejonie Wysokiej i Jordanowa 2 września 1939 r. (opracowanie: Piotr Sadowski, podkład: mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100000 [pomniejszona] ark. Pas 50 Słup 29 Babia Góra oraz Pas 50 Słup 30 Rabka, Warszawa 1934).

Jednak tym, co zatrzymało niemieckie natarcie, okazała się przeszkoda wodna w postaci rzeki Skawy, której wijące się koryto oddzielały od płaszczyzny terasy dość wysokie skarpy; bez dostatecznego wsparcia piechoty i saperów, część pancerniaków z czołowego batalionu ppłk. Gablera musiała wyjść z wozów, aby poszukać miejsca nadającego się na przeprawę. Zajął to długie kwadransy i początkowo przeszła przez rzekę sama niemiecka piechota, która opanowała las na północ od wzgórza 452, wypierając z niego polskie placówki. Szwadron strzelców, zajmujący wzgórze 537 (położone na wschód od punktu terenowego 523) cofnął się ku zabudowaniom przysiółka Malejowa, położonym przy szosie Jordanów–Naprawa Dolna. Na ten odcinek spadła wkrótce nawała artyleryjska, w wyniku której kilku ułanów w szwadronie zostało rannych, w tym dowódca – rtm. Stanisław Krahelski. Ok. 13.00 Niemcy ponowili atak piechotą, wskutek którego część plutonów opuściła swe stanowiska – jednak kontratak zebranej *ad hoc* grupy strzelców, telefonistów i żołnierzy pocztu, pod ogólnym dowództwem por. Stanisława Piklikiewicza przywrócił pierwotne położenie. Tymczasem w rejonie szosy Skawa–Naprawa Dolna, na przedpolu wzgórza 523 pojawiły się czołgi w liczbie około dwóch kompanii. Po sforsowaniu rzeki i osiągnięciu garbu terenu napotkały one na zdecydowany ostrzał armat przeciwpancernych, dlatego nie podejmowały śmielszych akcji, ograniczając się do utrzymania samego przyczółka. O 14.00 Niemcy przerwali atak, oczekując na uderzenie bombowców na rejon Lubień–Rabka. Nastąpiło ono ok. 14.45–15.00, ze skutkiem stosunkowo niewielkim wobec zaangażowania aż 32 bombowców Dornier Do 17 – w rejonie Lubień–Pcim brygada płk. dypl. Maczka straciła od bomb dwóch zabitych i kilku rannych; niedługo potem obrona przeciwlotnicza brygady zestrzeliła samolot rozpoznawczy Henschel Hs 126, który rozbił się w Tenczynie, a jego dwuosobowa załoga zginęła. Około 16.30 Niemcy definitywnie wstrzymali działania w rejonie wsi Skawa. Dywizjon mjr. Święcickiego poniósł tylko niewielkie straty w ludziach (kilku rannych) oraz sprzęcie.

Po południu oddział ten został zluzowany przez stojący dotąd w odwodzie zgrupowania płk. dypl. Maczka 10. pułk strzelców konnych ppłk. dypl. Bokszczanina.



Fot. 29. Zniszczona armata przeciwpancerna plut. pchor. Józefa Mroza, którego działon unieruchomił najwięcej pojazdów wroga – według różnych dokumentów od 8 do 14 sztuk. Załoga porzuciła armatę, gdyż ciągnik został zniszczony i nie było możliwości ewakuacji. Widoczne skrzynki z amunicją świadczą o próbie podjęcia ostatniej walki na tymczasowym stanowisku. Armata pozbawiona jest celownika i trzonu zamka, które wymontował działonowy – już po jej porzuceniu została przejechana przez czołg (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Po zajęciu Wysokiej dywizjony artylerii wspierające niemiecką 2. Dywizję Pancerną przenieśli cały ogień na Jordanów, wzniciając liczne pożary. W efekcie tego ostrzału oddziały polskie rozlokowane w pobliżu miasta poniosły straty – poległ strz. Zygmunt Matuszewski, żołnierz prawdopodobnie 8. kompanii 2. pułku piechoty KOP (pluton tej kompanii zajmował pozycje na Dziale Bystrzańskim, na południowy zachód od rynku), a w rejonie stacji i ul. Kolejowej zostało rannych trzech ułanów z 24. pułku. Zginęli też pierwsi cywile: Albin Dańkowski i Zofia Fudali. Podejść do



miasta i stacji kolejowej od strony Wysokiej i Toporzyska broniły 1. i 3. szwadron 24. pułku ułanów. W związku z natarciem niemieckim z Wysokiej ku rzece Skawie II batalion 12. pułku piechoty (który powrócił już z wypadu na Spytkowice) zajął pozycje obronne w rejonie wzgórza 523 Hajdówka. Poturbowane w walce o Wysoką szwadrony mjr. Deskura zbierały się za miastem. Reorganizacji wymagały także luźne grupy żołnierzy KOP i ON, którym udało się wydostać z Wysokiej.



Fot. 29. Grupa żołnierzy z I batalionu 2. pułku strzelców odpoczywających po walce. W tle ruiny spalonego domu w Wysokiej (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Na kierunku Jordanowa Niemcy przeprowadzili tylko silne rozpoznanie, utarczki trwały jednak do wieczora. Jeden z patroli niemieckich nad Toporzyskiem wziął do niewoli, a następnie zastrzelił żołnierza KOP Wojciecha Gubałę. Niemiecki Czerwony Krzyż przekazał również informację o znalezieniu na przedpolu Jordanowa zwłok innego polskiego wojskowego, Stanisława

Kucharza<sup>13</sup>. Po południu od strony Sidziny pojawił się kolejny niemiecki oddział z 2. Dywizji Pancernej: 5. zmotoryzowany dywizjon rozpoznawczy mjr. Horsta Kitschmanna, który pod Bystrą starł się ze ściągniętymi na zachodni skraj odcinka „Zawoja–Maków” dwiema kompaniami batalionu mjr. Mieczysława Sokołowskiego (III batalion 2. pułku piechoty KOP), wspieranymi przez 8. baterię 6. pułku artylerii lekkiej – cztery haubice kal. 100 mm. Po trwającej kilka kwadransów wymianie ognia, w której końcowej fazie po stronie polskiej uczestniczył także wycofujący się z Jordanowa do Suchej pociąg pancerny, Niemcy cofnęli się. Tym razem po stronie polskiej zabitych nie było, a 11 żołnierzy zostało rannych – w większości lekko.

Mimo wysokich strat strony polskiej rezultat całonocnego boju z przeważającymi siłami wroga należy uznać za sukces taktyczny. Po utracie głównej, częściowo przygotowanej linii obrony płk dypl. Maczek zorganizował obronę linii Skomielnia Biała–Jordanów. Zapobiegło to rozszerzeniu się niemieckiego włamania i pozwoliło zyskać czas na odwrót i uporządkowanie oddziałów wycofujących się z Wysokiej. W efekcie linia obrony 10. Brygady Kawalerii została w ciągu jednego dnia przesunięta na północ jedynie o 4 km. Straty w oddziałach były jednak dość duże.

W boju pod Wysoką poległo około 40 żołnierzy Wojska Polskiego. Dokładna liczba jest trudna do oszacowania, gdyż dużej części zwłok nie zidentyfikowano, a niektóre personalia zabitych są znane tylko z dostępnych list. W Spytkowicach, Toporzysku i Jordanowie poległo czterech dalszych obrońców, a kolejnych dwóch zmarło z ran w niemieckich szpitalach. Na punkt sanitarny w Myślenicach odwieziono około 80 rannych. Rozproszonemu uległa większość kompanii szkolnej kpt. Batorskiego. Również długo odzyskiwał gotowość

<sup>13</sup> Nazwisko to występuje jedynie w dokumentacji niemieckiej - nie figuruje natomiast w dostępnych relacjach i spisach poległych poszczególnych oddziałów WP. Nie wiadomo również, gdzie ostatecznie ten żołnierz został pochowany.

bojową batalion KOP ppłk. Kazanowskiego i szwadrony ułanów – zwłaszcza 4. szwadron rtm. Zarembińskiego, który przyjął na siebie uderzenie batalionu czołgów. Także niemiecka dywizja pancerna poniosła niemałe straty: 35 zabitych żołnierzy i około 40–50 unieruchomionych czołgów – członkowie ich załóg stanowili większą część poległych i rannych. Znaczną liczbę pojazdów po naprawie przywrócono jednak do służby i tylko osiem czołgów (nienadających się do remontu) utracono bezpowrotnie. Wśród 97 rannych, przyjętych przez główny punkt opatrunkowy w Podwilku, znajdowała się niewielka grupa polskich jeńców – łącznie Niemcy raportowali o wzięciu do niewoli 34 żołnierzy WP, najwięcej (22) z oddziałów KOP. W kolejnych dniach zmarło z ran odniesionych pod Wysoką jeszcze kilku żołnierzy Wehrmachtu<sup>14</sup>.

Straty zadane oddziałom 2. Dywizji Pancernej, w porównaniu do polskich, były dość wysokie zważywszy dysproporcję sił. Z samej brygady czołgów wyeliminowano czasowo do 15 proc. wozów, choć niemieckie służby techniczne w ciągu następnych dni przywróciły do służby większość uszkodzonych pojazdów (warsztaty polowe ulokowano w Spytkowicach)<sup>15</sup>. Warto nadmienić, że w końcowej fazie działań

<sup>14</sup> Największe straty w boju pod Jordanowem poniosły pododdziały I batalionu 3. pułku pancernego (17 zabitych pod Wysoką 2 września, dwóch zmarłych z ran w punkcie medycznym 1/82. kompanii sanitarnej w Podwilku tego samego dnia, pięciu zmarłych z ran w szpitalu polowym nr 522 w Rużomberku pomiędzy 2 września a 2 października) oraz II batalionu 2. pułku strzelców (10 zabitych i jeden zmarły z ran w Podwilku w dniu 2 września, jeden poległy pod Wysoką z datą 3 września – *sic!* – oraz dwóch zmarłych z ran w Rużomberku 2 września i Dolnym Kubinie 4 września). W I batalionie 4. pułku pancernego poległo dwóch żołnierzy, w 38. batalionie saperów – również dwóch, ponadto zginął kanonier z I dywizjonu 110. pułku artylerii, przydzielonego do 2. Dywizji Pancernej jako dywizjon ciężkich haubic. Ogółem bezpowrotne straty niemieckie – zabici i zmarli z ran – wyniosły 43 żołnierzy.

<sup>15</sup> Biorąc pod uwagę liczbę zabitych i rannych w czołgach, liczba strat w sprzęcie oszacowana w meldunku 10. Brygady Kawalerii na 45–50 pojazdów wydaje się całkiem prawdopodobna – były to pojazdy obeszładnione





Fot. 30. Podwójny grób żołnierski 24. pułku ułanów (na co wskazuje widoczny hełm wz. 16), położony nieopodal lasu Zwierzyniec. Prawdopodobnie jest to tymczasowa mogiła kpr. Wincentego Dziechciarza oraz kpr. Stanisława Podleśnego z 4. szwadronu. Współczesne upamiętnienie ich pochówku znajduje się ok. 30 m na południe od miejsca, gdzie wykonano zdjęcie, tj. pod szczytem wzgórza Działek (ze zbiorów Stanisława Tepra).

2 września – od godz. 18.00 – dowództwo sił Wehrmachtu walczących na tym kierunku uległo reorganizacji – trzy dywizje rozwinięte na przedpolu Rabki i Jordanowa przekazano pod komendę XXII Korpusu Armijnego gen. kawalerii Paula Ewalda von Kleista, którego sztab w międzyczasie dotarł do Trsteny, natomiast gen. piech. Eugen

---

na polu walki. Największe straty, sięgające 40-50 proc. stanu poniosła 3. kompania 3. pułku pancernego. W kolejnych dniach uszkodzone pojazdy zostały odholowane do warsztatów połowych 1/82. kompanii warsztatowej w Spytkowicach. Straty bezpowrotne – tj. wozy, które po odzyskaniu części podzespołów odesłano na złom – wyniosły tylko 8 czołgów. W pozostałych pojazdach zaspawano otwory po trafieniach, wymieniono uszkodzone części i po obsadzeniu załogą rezerwową powróciły one do jednostki, uczestnicząc w kolejnych akcjach 2. Dywizji Pancernej.

Beyer przejął dowodzenie nad dwiema dywizjami górskimi, których transporty przybywały na teren słowackiego Spisza (tego samego dnia granicę w Pieninach przekroczyły czołówki 2. Dywizji Górskiej).



Fot. 31. Pogrzeb żołnierza niemieckiego, sierż. sztabowego Williego Mohra z 6. kompanii 2. pułku strzelców, zmarłego 2 września 1939 r. w punkcie sanitarnym 2. Dywizji Pancernej w Podwiku wskutek ran odniesionych w boju pod Wysoką (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Fot. 32. Groby niemieckich czołgistów z 2. Dywizji Pancernej na cmentarzu parafialnym w Spytkowicach, jesień 1939 r. Pierwszy z lewej grób poległego pod Wysoką 2 września 1939 r. por. Fritza Leo von Schwerdtnera, dowódcy 1. kompanii 3. pułku pancernego (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Tab. 1. Żołnierze polscy polegli w rejonie Spyrtekowic, Wysokiej, Jordanowa i Toporzyska w dniu 2 września 1939 r. – zestawienie nazwisk występujących w różnych źródłach oraz informacji o pochówkach niezidentyfikowanych.

| Lp. | Nazwisko i imię      | Rok urodzenia | Stopień            | Oddział, pododdział                          | Miejsce śmierci               | Miejsce pochówku do 1949 r.                                    |
|-----|----------------------|---------------|--------------------|----------------------------------------------|-------------------------------|----------------------------------------------------------------|
| 1   | Babski               |               | kpr.               | 16. dywizjon artylerii motorowej, 2. bateria | Wysoka                        | ?                                                              |
| 2   | Batorz Stanisław     |               | strz.              | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna       | Wysoka                        | Wysoka, mogiły zbiorowe                                        |
| 3   | Broś Stanisław       |               | ulan               | dywizjon przeciwpancerny 10. BK, 1. szwadron | Wysoka                        | ?                                                              |
| 4   | Dobosz Władysław     |               | kpr.               | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna       | Wysoka                        | Wysoka, mogiły zbiorowe                                        |
| 5   | Drożdżyk Stanisław   | 1916          | ulan               | 24. pułk ulanów, szwadron spec.              | Wysoka                        | Wysoka, grób tymczasowy na północnym skraju lasu Zwierzyniec   |
| 6   | Dziechciarz Wincenty | 1913 (1918?)  | kpr.               | 24. pułk ulanów, 4. szwadron                 | Wysoka                        | Wysoka, grób tymczasowy na wzgórzu Działek                     |
| 7   | Dziuba Franciszek    | 1916          | kpr.               | dywizjon przeciwpancerny 10. BK, 1. szwadron | Wysoka                        | ?                                                              |
| 8   | Gaska Antoni         | 1916          | ul.                | 24. pułk ulanów, szwadron specjalny          | Wysoka                        | Wysoka, mogiły zbiorowe                                        |
| 9   | Góreczny Władysław   |               | st. ul.            | 24. pułk ulanów, 4. szwadron                 | Wysoka                        | Wysoka, grób tymczasowy na skraju lasu Zwierzyniec             |
| 10  | Gubala Wojciech      | 1902          | strz.<br>(sierż.?) | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna (?)   | Toporzysko, rejon wzgórza 636 | Toporzysko, grób tymczasowy – od 1940 r. cmentarz w Jordanowie |
| 11  | Hawrysz Kazimierz    | 1911          | ppor. rez.         | 16. dywizjon artylerii motorowej, 2. bateria | Wysoka                        | Wysoka, mogiły zbiorowe                                        |
| 12  | Jarząbek Józef       | 1902          | strz.              | Zakopiański Batalion ON (ochotnik)           | Wysoka                        | Wysoka, mogiły zbiorowe                                        |

| Lp. | Nazwisko i imię              | Rok urodzenia | Stopień | Oddział, pododdział                                                          | Miejsce śmierci            | Miejsce pochówku do 1949 r.                         |
|-----|------------------------------|---------------|---------|------------------------------------------------------------------------------|----------------------------|-----------------------------------------------------|
| 13  | Kaczkowski Tadeusz           |               | strz.   | 1. pułk piechoty KOP, pododdział łączności przydzielony do kompanii szkolnej | Wysoka                     | Wysoka, mogiły zbiorowe                             |
| 14  | Krawczyk (Czesław lub Józef) |               | ?       | ?                                                                            | Wysoka                     | Wysoka, grób tymczasowy (?)                         |
| 15  | Król (Krul)                  |               | strz.   | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna                                       | Wysoka                     | Wysoka, grób tymczasowy na polach roli Maciaszkówka |
| 16  | Kucharz Stanisław            |               | ?       | ?                                                                            | Wysoka, rejon wzgórze 540? | ?                                                   |
| 17  | Kuchciak Włodzimierz         | 1919 (1916?)  | kpr.    | 24. pułk ulanów, 2. szwadron                                                 | Wysoka                     | Wysoka, mogiły zbiorowe                             |
| 18  | Lys (Łyś?) Dymitr            |               | ulan    | dywizjon przeciwpancerny 10. BK, 1. szwadron                                 | Wysoka                     | ?                                                   |
| 19  | Matuszewski Zygmunt          | 1915 (?)      | strz.   | 2. pułk piechoty KOP, 8. kompania (?)                                        | Jordanów                   | Jordanów, cmentarz parafialny                       |
| 20  | Mitrus Edmund                | 1915          | ulan    | 24. pułk ulanów, szwadron ckm                                                | Wysoka                     | Myslenice, cmentarz parafialny                      |
| 21  | Oida Maksymilian             | 1916          | strz.   | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna                                       | Wysoka                     | Wysoka, mogiły zbiorowe                             |
| 22  | Oraczewski Jan               |               | kpr.    | pociąg pancerny nr 51                                                        | Wysoka                     | ?                                                   |
| 23  | Perek Władysław (?)          | 1910          | strz.   | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna (?)                                   | Wysoka                     | Wysoka, mogiły zbiorowe                             |
| 24  | Piechliński                  |               | strz.   | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna                                       | Wysoka                     | Wysoka, grób tymczasowy na polach roli Maciaszkówka |

|    |                             |      |       |                                                  |                   |                                                                       |
|----|-----------------------------|------|-------|--------------------------------------------------|-------------------|-----------------------------------------------------------------------|
| 25 | Pietruszka Teofil           |      | strz. | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna           | Wysoka            | Wysoka, mogiły zbiorowe                                               |
| 26 | Podleśny Stanisław          | 1912 | kpr.  | 24. pułk ułanów, 4. szwadron                     | Wysoka            | Wysoka, grób tymczasowy na wzgórzu Działek                            |
| 27 | Rams Stanisław (?)          |      | strz. | ?                                                | Wysoka            | Wysoka, mogiły zbiorowe                                               |
| 28 | Ryś Jan                     |      | strz. | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna           | Wysoka            | Wysoka, mogiły zbiorowe                                               |
| 29 | Smola                       |      | bomb. | 16. dywizjon artylerii motorowej, 2. bateria (?) | Wysoka            | ?                                                                     |
| 30 | Stasieńczyk Włodzimierz     |      | kan.  | 16. dywizjon artylerii motorowej, 2. bateria (?) | Wysoka            | Wysoka, mogiły zbiorowe                                               |
| 31 | Stefaniszyn Tadeusz         | 1914 | ppor. | 12. pułk piechoty, 4. kompania                   | Spytkowice        | Spytkowice, grób tymczasowy – od 1939/1940 r. cmentarz w Spytkowicach |
| 31 | Stroniski Jan <sup>16</sup> |      | por.  | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna           | okolice Jordanowa | ?                                                                     |
| 32 | Szczepaniak Stanisław       | 1909 | strz. | Zakopiański Batalion ON (ochotnik)               | Wysoka            | Wysoka, grób tymczasowy – od 1940 r. cmentarz w Rabie Wyżnej          |
| 33 | Targoński Leon              |      | ulan  | 24. pułk ułanów, 4. szwadron                     | Wysoka            | być może Wysoka, mogiły zbiorowe – pod nazwiskiem J. Taliwski         |

<sup>16</sup> W przypadku por. Jana Stroniskiego (występującego w relacji jako Józef Stroniski) brak jest daty dziennej, a jedynie lakoniczny zapis informujący o jego śmierci w okolicach Jordanowa – dzień 3 września jest tu jednak najbardziej prawdopodobny. Inne źródła nie potwierdzają śmierci tego oficera. Zob. *Źródła i materiały do dziejów 13 Pułku Piechoty z lat 1918–1945: Relacje, wspomnienia, listy*, red. A. Samsel, M. F. Świdwa, Pułtusk 2024.

| Lp. | Nazwisko i imię                                                                                                                                           | Rok urodzenia | Stopień         | Oddział, pododdział                    | Miejsce śmierci | Miejsce pochówku do 1949 r.                                                               |
|-----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------|-----------------|----------------------------------------|-----------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|
| 34  | Wasilewski Leon                                                                                                                                           | 1914          | st. ul.         | 24. pułk ułanów, 4. szwadron           | Wysoka          | Skawa, grób tymczasowy na roli Gałęzówka                                                  |
| 35  | żołnierz nieznany                                                                                                                                         |               |                 | Zakopiański Batalion ON (?)            | Spytkowice      | Spytkowice, grób tymczasowy                                                               |
| 36  | żołnierz nieznany                                                                                                                                         |               | plut.<br>pchor. | 1. pułk piechoty KOP, kompania szkolna | Wysoka          | Wysoka, grób tymczasowy na polach roli Maciaszkówka                                       |
|     | 5 (?) żołnierzy nieznanych – być może są wśród nich żołnierze znani z nazwiska na podstawie list poległych oraz relacji, ale o nieznanym miejscu pochówku |               |                 |                                        | Wysoka          | Wysoka, groby tymczasowe na rolach Samówka i Maciaszkówka i pod lasem Jawornik            |
|     | Według różnych źródeł od 2 do 7 żołnierzy nieznanych – j.w.                                                                                               |               |                 |                                        | Wysoka          | Wysoka, grób tymczasowy na roli Teprówka – od października 1939 na cmentarzu w Jordanowie |



Fot. 34. Leżące na szosie, przykryte gałęziami ciało ułana Mieczysława Borkowicza, poległego na wysokości roli Handzłowej w Skomielnej Białej, podczas starcia z oddziałami 4. Dywizji Lekkiej (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Fot. 35. Skomielna Biała – rola Handzłowa. Żołnierze 4. Dywizji Lekkiej oglądają zniszczony podczas walk w dniu 3 września ciągnik PzInż 302 oraz armatę przeciwpancerną wz. 36 (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Do prowadzenia działań obronnych w dniu 3 września siły płk. dypl. Maczka zostało podzielone na trzy zgrupowania taktyczne. Zachodnie zgrupowanie płk. dypl. Dworaka (24. pułk ułanów) broniło kierunku Jordanów–Łętownia, z pierwszą linią obrony pomiędzy grzbietem Działu Wichrowego a przysiółkiem Chrobacze. Odcinek ten nie był silnie atakowany – Niemcy prowadzili działania rozpoznawcze czołgami i piechotą, a następnie zatrzymały ich pola minowe. Wieczorem, podczas wycofywania się z tej pozycji, ułani dokonali śmiałego wypadu na pracujących saperów i zabili czterech żołnierzy wroga (bez strat własnych).

Dowodzony przez ppłk. dypl. Bokszczanina 10. pułk strzelców konnych bronił odcinka środkowego, zajmując pozycje na stokach Lubonia Małego – wzgórze 682, skąd kontrolował ogniem drogę krajową nr 13 w kierunku Myślenic i Krakowa oraz skrzyżowanie w Skomielnej Białej. Trzecie zgrupowanie, tj. wzmocniony 1. pułk piechoty KOP ppłk. Wójcika, miało prowadzić działania opóźniające na korytarzu wschodnim Zaryte–Raba Niżna, a następnie uporczywie bronić węzła komunikacyjnego w Mszanie Dolnej.

Główny ciężar walki na tym obszarze spoczął na oddziałach ppłk. dypl. Bokszczanina. Czołowy dywizjon (pod dowództwem jego zastępcy, mjr. Feliksa Guzowskiego), tj. dwa szwadrony – 2. szwadron rtm. Wincentego Polita i 4. szwadron por. Hermana Cieślińskiego, wzmocnione plutonami cekaemów, broniły pierwszej linii w rejonie Naprawy Dolnej oraz Skomielnej Białej. Na prawym skrzydle okopał się 4. szwadron, wysunięty nocą na dość eksponowane stanowiska w Naprawie Dolnej (rola Dyrdałówka). Na skraju lasu, pod niewysoką kulminacją Szklanej Góry w Skomielnej Białej (rola Żurówka) rozmieścił swoich żołnierzy rtm. Polit, wysuwając placówkę z jedną armatą przeciwpancerną ku Krzyżowej (wzgórze 597). Skrzyżowanie w Skomielnej obsadzał zebrany *ad hoc* pluton KOP. Na przedpolu – do Zaborni – wysłano pluton motocyklistów por. Jerzego Wasilewskiego – wobec utraty Rabki przez oddziały KOP, co nastąpiło pod wieczór poprzedniego dnia, miał on rozpoznawać ruchy 4. Dywizji Lekkiej. W drugim

rzucie obrony, w rejonie osiedla Syberia, położonego wysoko na zachodnim stoku wzgórza 682, zajął pozycje 3. szwadron rtm. Włodzimierza Korytkowskiego z dwoma plutonami ckm. W tej okolicy znajdowały się także punkty obserwacyjne dowódcy pułku oraz artylerii. Odwód, tj. 1. szwadron rtm. Antoniego Tomkowi-cza, ulokowano w Krzeczowie. Wsparcie artyleryjskie zapewniał zgrupowaniu 16. dywizjon artylerii motorowej, dowodzony teraz ze stanowisk w Krzeczowie. Czterokilometrową lukę od Naprawy do stanowisk ułanów w Łętowni ubezpieczyli w nocy saperzy, tworząc liczne pola minowe.



Fot. 33. Ppłk dypl. Janusz Bokszczanin,  
dowódca 10. pułku strzelców  
konnych (ze zbiorów Centralnego  
Archiwum Wojskowego).

Działania bojowe w dniu 3 września rozpoczęły się późno, bo dopiero około 11.00, gdy podniosła się mgła. W tych warunkach wysłany na przedpole pluton motocyklistów urządził zasadzkę i zdobył niemiecki samochód i cenne dokumenty. Około południa pluton został odcięty, bowiem piechota 4. Dywizji Lekkiej (I batalion 11. pułku strzelców kawalerii ppłk. Wilhelma von Apella), wspierana przez samochody pancerne, wyparła oddział KOP ze skrzyżowania w Skomielnej Białej i zniszczyła armatę przeciwpancerną z łażikiem – w walce tej poległ ułan Mieczysław

Borkowicz. Próba odzyskania skrzyżowania przez kontratakujący pluton por. Jerzego Michałowskiego (z 2. szwadronu rtm. Polita) zakończyła się niepowodzeniem. W starciach polegli kpr. Leon Uberman i kpr. Józefa Mańka, a ciężko ranny strz. Bolesław Tutaj zmarł po przetransportowaniu go na tyły. Dysponujący większymi siłami Niemcy rozpoczęli obejście lewego skrzydła pułku, kierując silny oddział bezpośrednio na wzgórze 682. Zmusiło to 2. szwadron strzelców konnych do cofnięcia się na linię lasu i zagięcia skrzydła. Dalsze natarcie niemieckie ze wzgórza 682 ku wsi Naprawa, prowadzone przy wsparciu artylerii, mogło spowodować przełamanie drugiej linii obrony i odcięcie całego pułku.



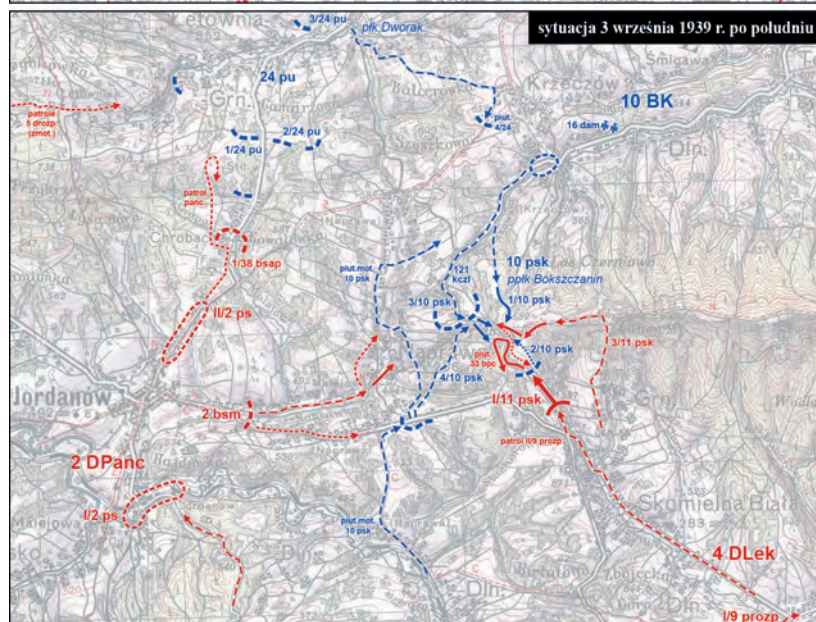
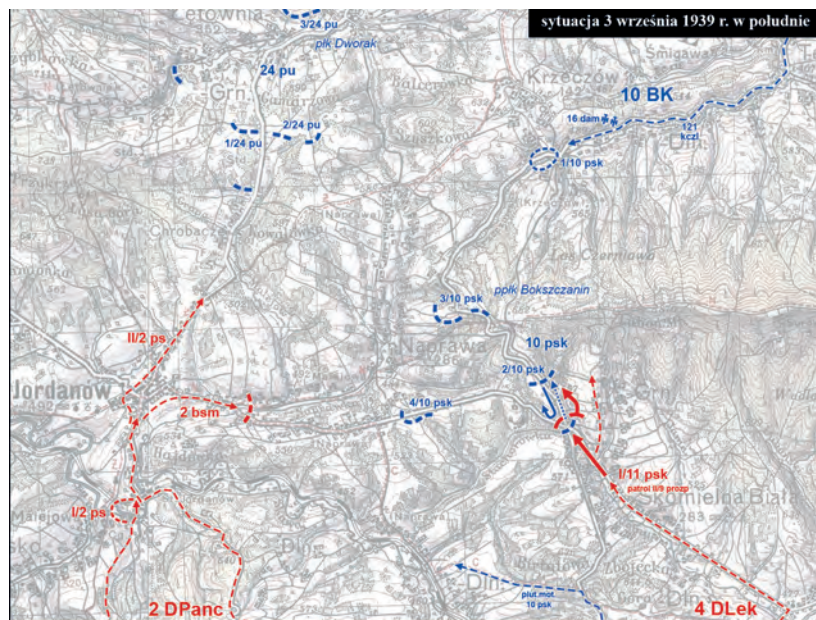
Fot. 36. Kpr. Leon Uberman z 10. pułku strzelców konnych, poległy 3 września 1939 r. w Skomielnej Białej – fotografia z roku 1937 (ze zbiorów Anny Bytnar).

Wskutek utraty skrzyżowania w Skomielnej Białej na szosie prowadzącej do Jordanowa został odcięty 4. szwadron, który dotąd spędzał z przedpola niemieckie patrole podchodzące od strony wsi Skawa i Jordanowa, a sam był ostrzeliwany przez artylerię z rejonu Wysokiej. Odcięty został także pluton motocyklistów por. Wasilewskiego, który znajdował się w Zaborni, 4 km na południe od skrzyżowania, gdzie zdobył niemiecki samochód i cenne dokumenty.

Nie mogąc powrócić do pułku przez Skomielną Białą, motocykliści skierowali się ku wsi Skawa, jadąc początkowo szlakiem turystycznym, a następnie na przełaj, ku pozycjom szwadronu por. Cieślińskiego. Wyłonili się z lasu z tak niespodziewanego kierunku, że początkowo zostali uznani za wroga i ostrzelani z ckm, na szczęście nieporozumienie szybko wyjaśniono i tym razem obyło się bez strat. Chcąc za wszelką cenę ocalić sprzęt, pluton por. Wasilewskiego przedzierał się dalej, bocznymi drogami w stronę Naprawy, gdzie wjechał na nie rozpoznaną, własną zaporę minową. Zginął kpr. Jan Kański (pochowany później na cmentarzu w Łętowni), a trzech strzelców odniosło ciężkie rany, utracono także dwa motocykle, lecz reszta oddziału szczęśliwie dołączyła do pułku. Tymczasem żołnierze 4. szwadronu z towarzyszącymi mu cekaemami, nie mając balastu w postaci cennych pojazdów – jako, że poprzedniego dnia pułk dotarł na pozycje pieszo – wycofywali się ku szosie na Luboniu Małym na przełaj, niosąc na noszach strz. Władysława Krućkę (zmarł on w trakcie tej ewakuacji).



Fot. 37. Tymczasowy grób i rozbity motocykl ułana Mieczysława Borkowicza, poległego 3 września w Skomielnej Białej (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Mapa 2. Walki w rejonie Skomielnej Białej 3 września 1939 r. (opracowanie: Piotr Sadowski, podkład: mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100000 [pomniejszona] ark. Pas 50 Słup 29 Babia Góra oraz Pas 50 Słup 30 Rabka, Warszawa 1934).



W tym samym czasie 3. szwadron rtm. Korytkowskiego był już zaangażowany w walkę z elementami 2. batalionu strzelców motocyklowych ppłk. Karla Stollbrocka, który próbował obejść prawe skrzydło pułku, kierując się z Jordanowa na Naprawę Górną, a jednocześnie z przeciwnej strony zaczęli naciskać Niemcy, nacierający na tyły pułku ze wzgórza 682. Szwadron już od dłuższego czasu znajdował się w ciężkim ogniu artylerii, ale nie miał poważniejszych strat. Rotmistrz Korytkowski tak wspominał rysujące się, ciężkie położenie: „Nieprzyjaciel zagrażał nadal poważnie memu prawemu skrzydłu; mimo bardzo silnego ognia artylerii własnej, zmuszającej go do ciągłego rozsypywania się, czołowe elementy wykorzystując laski podeszły na około 600 mtr. pod nasze stanowiska. Zagrożone skrzydło udało mi się wzmocnić dwoma ckm, które przesunąłem do dyspozycji ppor. Janeckiego. Skoncentrowany ogień ckm nie pozwolił Niemcom mimo kilkakrotnych prób wyjść z lasu, przykuwając ich do ziemi. Natarcie czołowe posuwało się też bardzo wolno, pod silnym ogniem drugiej baterii, która też zaczęła strzelać na moją korzyść. Brak amunicji dawał się już we znaki; wachmistrz szef szwadronu podwiózł ją natychmiast i ofiarne pomagał w roznoszeniu jej i podziale”<sup>17</sup>.

Niemiecka piechota, obchodząc pozycje 2. szwadronu, który wskutek tego musiał się wycofać, wyszła z lasu i nacierała polami w kierunku zabudowań roli Syberia. Niemcy mieli atut przewagi wysokości i atak ten powstrzymywano z najwyższym trudem. W krytycznej chwili nadszedł z odsieczą 1. szwadron rtm. Tomkowicza, który wezwany przez ppłk. dypl. Bokszczanina podszedł skrycie przez las Studzianki i brawurowo uderzył na prawe skrzydło wroga. Niemcy wycofali się ze stratami, porzuciwszy sporo sprzętu. W tym samym czasie dwie pozostałe niemieckie kompanie z 11. pułku strzelców kawalerii, nacierające przy wsparciu kilku czołgów lekkich z 33. batalionu pancernego atakowały w rejonie

<sup>17</sup> IPiMS, B.1440, W. Korytkowski, *Dziennik bojowy d-cy 3-go szwadronu 10 Pułku Strzelców Konnych od dnia 1.IX – do dnia 19.IX.1939 r.*, k. 2.



Fot. 38. Grób żołnierza 10. pułku strzelców konnych (kpr. Stanisława Szpunara lub kpr. Walentego Szpunara) przy ówczesnej drodze krajowej nr 13, na pograniczu Naprawy i Skomielnej Białej (ze zbiorów cyfrowych Tadeusza Gacka – kolekcja Barbary Madejowicz).



Fot. 39. Strzelcy z 2. Dywizji Pancernej na tle płonącej zabudowy ul. Malejowskiej w Jordanowie. Pośrodku kadru widoczny jest za drzewami biały budynek synagogi (Niemcy podpalili go kilka dni później). Fotografię wykonano z odcinka obecnej ul. Słowackiego (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).





Fot. 40. Zbiorowa mogiła żołnierzy niemieckich z 7. kompanii 2. pułku strzelców na terenie Wysokiej. Wiosną 1940 r. ich szczątki zostały przeniesione na cmentarz Wehrmachtu w Bielsku (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Fot. 41. Groby żołnierzy niemieckich poległych 3 września 1939 r. pod Skomielną Białą, które znajdowały się przy północnej ścianie nowego kościoła w Rabce. W tym samym miejscu grzebano w kolejnych dniach zmarłych z ran w szpitalu wojskowym XXII Korpusu. W styczniu 1941 r. szczątki tych żołnierzy przeniesiono na cmentarz Wehrmachtu w Bielsku (ze zbiorów Łukasza Stożka).

zakrętów niedawno ukończonej drogi krajowej nr 13, określanej wtedy jako „autostrada”. Ich atak z wielkim trudem hamowały zmęczone kilkugodzinną walką plutony 2. szwadronu. Teraz jednak przyszedł im z pomocą 4. szwadron por. Cieślińskiego, który zdołał już osiągnąć wysokość drugiej linii obrony. Dotarły również czołgi Vickers ze 121. kompanii czołgów lekkich. Kontratak połączonych sił wzdłuż szosy sprawił, że Niemcy nie wytrzymali naporu i wycofali się do Skomielnej Białej. W tej akcji zginęło dwóch strzelców konnych z 4. szwadronu – kpr. Stanisław Szpunar i kpr. Walenty Szpunar (nie wiadomo, czy byli spokrewnieni)<sup>18</sup>. Odrzucenie przeciwnika obchodzącego pozycje pułku umożliwiło zagrożonym okrążeniem szwadronom oderwanie się i odejście do Tenczyna, dokąd poszczególne oddziały dotarły około godz. 16.00–17.00.

W walkach w dniu 3 września 10. pułk strzelców konnych z niełatwym trudem i poświęceniem wykonał swoje zadanie, tracąc aż ośmiu poległych i prawdopodobnie kilkunastu rannych. Wojska głównego przeciwnika – niemieckiej 4. Dywizji Lekkiej – straciły w tym rejonie trzech zabitych i 14 rannych, ponadto na obrzeżach Jordanowa w starciach ze strzelcami konnymi i ułanami zginęło sześciu żołnierzy 2. Dywizji Pancernej. Późnym wieczorem, w związku z utratą Mszany Dolnej bronionej przez zgrupowanie ppłk. Wójcika (zaatakowanej z dwóch kierunków przez część sił 4. Dywizji Lekkiej i czołowy batalion 3. Dywizji Górskiej), nastąpiło przegrupowanie wojsk polskich. Wycofały się one na linię Lubień–Kasina Wielka, kończąc tym samym trzydniowy okres działań w okolicach Wysokiej i Jordanowa.

<sup>18</sup> Mimo zbieżności nazwisk, stopnia i funkcji drużynowego, a także miejsca i daty śmierci kpr. Stanisław Szpunar i kpr. Walenty Szpunar to dwie różne osoby. Na podstawie badań Zenona Józwiaka oraz powstałych po zakończeniu kampanii spisów żołnierzy 4. szwadronu 10. pułku strzelców konnych należy stwierdzić, że kpr. Stanisław Szpunar służył w II plutonie, a kpr. Walenty Szpunar był żołnierzem I plutonu.

Tab. 2. Żołnierze polscy polegli i pochowani w rejonie Skomielnej Białej, Naprawy i Tenczyna 3 września 1939 r.

| Lp. | Nazwisko i imię         | Rok urodzenia | Stopień         | Pododdział                                          | Miejsce śmierci           | Miejsce pochówku do 1949 r.                                |
|-----|-------------------------|---------------|-----------------|-----------------------------------------------------|---------------------------|------------------------------------------------------------|
| 1   | Borkowicz<br>Mieczysław | 1916          | ulan<br>(kpr.?) | dywizjon przeciwpancerny<br>10. BK, 2. szwadron (?) | Skomielna Biała           | Skomielna Biała, grób tymczasowy na roli<br>Handzlówka     |
| 2   | Froń Stanisław          |               | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>szwadron ckm         | Tenczyn<br>(zmarł z ran)  | Myslenice, cmentarz parafialny                             |
| 3   | Kański Jan              | około 30 lat  | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>pluton motocyklowy   | Naprawa                   | Lętownia, cmentarz parafialny                              |
| 4   | Krućko Wasyl            |               | strz.           | 10. pułk strzelców konnych,<br>szwadron ckm         | Naprawa                   | Naprawa, grób tymczasowy w polach na roli<br>Tłukowej      |
| 5   | Mańka Józef             |               | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>2. szwadron          | Skomielna Biała           | Skomielna Biała, grób tymczasowy na Krzyżowej<br>(jako NN) |
| 6   | Szpunar Stanisław       |               | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>4. szwadron          | Naprawa                   | Naprawa, grób tymczasowy przy drodze krajowej<br>nr 13     |
| 7   | Szpunar Walenty         |               | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>4. szwadron          | Naprawa                   | Naprawa, grób tymczasowy przy drodze krajowej<br>nr 13     |
| 8   | Uberman Leon            |               | kpr.            | 10. pułk strzelców konnych,<br>2. szwadron          | Skomielna Biała           | Skomielna Biała, grób tymczasowy na Krzyżowej<br>(jako NN) |
| 9   | Tutaj Bolesław          |               | st. strz.       | 10. pułk strzelców konnych,<br>2. szwadron          | Naprawa (zmarły<br>z ran) | Naprawa, grób tymczasowy w lesie na tzw.<br>Studzienkach   |

W czasie opisywanych działań wojennych ogromne straty poniosła również ludność cywilna. W Wysokiej spłonęła niemal cała zabudowa – ze 155 przedwojennych gospodarstw ocalało zaledwie siedem. Zginęła jedna osoba cywilna – Jan Jąkała, którego pochowano we wspólnym grobie z poległym żołnierzem KOP, strz. Maksymilianem Oidą. Informacje o ewentualnych, dalszych ofiarach trudno zweryfikować – w latach siedemdziesiątych XX w. w ankietach ówczesnego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację pojawiło się nazwisko Józefa Polaka (65 lat), który zginął w pożarze swego domu; na jego temat nie ma jednak stosownych adnotacji w metryce parafialnej. Straty w zabudowie Jordanowa, płonącego przez kilka dni wskutek ostrzału i celowych podpażeń po wkroczeniu Niemców, sięgnęły blisko 55 proc., a od odłamków pocisków artyleryjskich i w pożarach zginęło łącznie 12 osób. W Skomielnej Białej spłonęło 86 budynków, a życie straciło 13 obywateli – w większości byli to mieszkańcy zastrzeleni przez wkraczających Niemców. W Spytkowicach zginęło według różnych źródeł od 8 do 12 osób cywilnych i doszczętnie spłonęło kilka osiedli. Nieco mniejsze zniszczenia i straty osobowe odnotowano również we wsiach Naprawa i Skawa.

### **Opieka nad grobami wojennymi oraz identyfikacja poległych**

Wkrótce po zakończeniu walk w okolicach Wysokiej i Jordanowa powracająca do zniszczonych domostw miejscowa ludność samorzutnie pogrzebała zwłoki poległych żołnierzy Wojska Polskiego. Niektórych pochówków dokonywano dopiero po upływie wielu dni, natomiast zabitych Niemców pochowali ich koledzy bezpośrednio po starciach zbrojnych, m.in. w kilku mogiłach na terenie Wysokiej i na cmentarzu w Spytkowicach. W przypadku żołnierzy polskich pierwsze pochówki miały charakter tymczasowy. Tylko niektórzy z nich pochowani zostali na parafialnych cmentarzach, z wpisem do ewidencji – pozostałych pogrzebano w przygodnych

miejscach. Już jesienią 1939 r. ekshumowane były pojedyncze groby, czy to na wniosek rodzin poległych, czy też właścicieli posesji, na których znajdowały się mogiły. Te pierwsze ekshumacje dotyczyły m.in. kilku pochówków z terenu Wysokiej, Skawy Górnej i Toporzyska. Warto nadmienić, że o te tymczasowe groby wojenne miejscowa ludność dbała przez cały okres okupacji.

Pierwszej inwentaryzacji mogił wojennych na terenie wsi Wysoka dokonał ks. Józef Sławiński, proboszcz jordanowski w latach 1938–1948, odnotowując je w księdze metrykalnej. Dokładna data sporządzenia wykazu niestety nie jest znana, ale przypuszczalnie nastąpiło to kilka dni po bitwie. Wiele wskazuje na to, że ks. Sławiński osobiście uczestniczył w pochówkach oraz identyfikacji poległych. Można domniemywać, że bezpośrednią przyczyną jego wizyty była konieczność pochowania zwłok kilkunastu żołnierzy niepogrzebanych jeszcze przez mieszkańców, które leżały na polach, na skraju lasu czy w przydrożnym rowie. Pochówku dokonano w czterech mogiłach zbiorowych położonych obok siebie, w wybranym miejscu – na łące obok skraju lasu Jawornik, położonej około 250 m na zachód od dworu. W tym czasie część poległych została już wcześniej pochowana przez powracających na pogorzelska swych domów mieszkańców, gdyż ks. Sławiński oprócz nowo powstających mogił zbiorowych zastał na terenie Wysokiej groby już istniejące, niestety jednak nie odnotował wszystkich, które się tam znajdowały – prawdopodobnie spenetrował tylko obszar wsi położony na wschód od szosy.

| Nomen, cognomen<br>et conditio mortui — penes<br>infantes aut caelibes etiam<br>nomen, cognomen<br>et conditio parentum                                                                                                                                                                                                                                                     | Religio | Sexus | Dies<br>Vitar | Morbus<br>et<br>qualitas mortis. |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|-------|---------------|----------------------------------|
|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |         |       |               |                                  |
| <p>In magno bello 1939. anno, mense<br/>Septembri, die 2. occisus a Germanis<br/>vires perierunt et in<br/>Wysoka sepulti sunt:</p>                                                                                                                                                                                                                                         |         |       |               |                                  |
| <p>In communem humulo a sinistra ad dextram:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |         |       |               |                                  |
| <p>I. 1. Theophilus Pietrowska, de Borsowa oriundus,<br/>2. Ladislaus Dobosz, decurio,<br/>3. J. Faliński,<br/>4. Johannes Ryś,<br/>5. Stanislaus Bator, natus ad Varsaviam.</p>                                                                                                                                                                                            |         |       |               |                                  |
| <p>II. 1. Miles ignotus, fortasse Ladislaus Perek e Górcza<br/>ad Mokutów, qui secundum opinionem in Wysoka<br/>perit.<br/>2. Miles ignotus, fortasse Stanislaus Rams, qui<br/>in Wysoka perisse dicitur.<br/>3. Miles ignotus, fortasse Casimirus Hlawyga,<br/>qui secundum opinionem populi in Wysoka<br/>perit.<br/>4. Theodorus Hozskowski, Varsovia (Frach. Krzyż)</p> |         |       |               |                                  |
| <p>III. 1. Ladislaus Cuda, sacra, Caroli filius,<br/>in Pawłow, dicta Czerw 31. 7. 1916. natus.<br/>2. Johannes Jękała, Holan et d. n. in Wysoka<br/>in Wysoka 29. 7. 1930. natus.</p>                                                                                                                                                                                      |         |       |               |                                  |
| <p>IV. 1. Apollonius Gęska, 71, Lublin, P. 1916.<br/>2. Vladimirus Kucharek, 2, Kiełce 1919.<br/>3. Josephus Janzbeck, in Włocławek anno 1902. natus.<br/>4. Vladimirus Trześniowski, kanonius.</p>                                                                                                                                                                         |         |       |               |                                  |
| <p>In coll. s. d. Dąbów sepulti:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |         |       |               |                                  |
| <p>1. Vladimirus Dzięciołowski,<br/>2. Stanislaus Dzięciołowski, cuius in coll. s. d. Dąbów.<br/>In ora silvae prope coll. s. d. Dąbów.<br/>Ladislaus Górczy, Franciscus et d. n. filius, (vires utam<br/>24 post vitam) de Borsowa ad Mokutów, d. n. Janina<br/>Ladziński oriundus.</p>                                                                                    |         |       |               |                                  |
| <p>In arduo salice silvae ad dextram:</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |         |       |               |                                  |
| <p>Miles ignotus.<br/>In ora silvae ad dextram, cuius in Wysoka.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |         |       |               |                                  |
| <p>Miles ignotus.<br/>In agro s. d. Dąbów in silva.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |         |       |               |                                  |
| <p>conditi duo ignoti, nati.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |         |       |               |                                  |
| <p>In aedificiis agricolae Cudawski Janina.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |         |       |               |                                  |
| <p>conditi etiam duo ignoti, nati.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |         |       |               |                                  |

Fot. 42. Kopia strony z Liber Mortuorum wsi Wysoka z adnotacjami o poległych, sporządzonymi przez ks. Sławińskiego – obok tłumaczenie zapisów (archiwum Urzędu Gminy Jordanów).

W roku wielkiej wojny 1939, w miesiącu wrześniu, dnia 2 zabici przez Niemców i pochowani w Wysokiej zostali:

I. We wspólnej mogile od lewej do prawej:

1. Teofil Pietruszka, pochodzący z Brzozowa.
2. Władysław Dobosz, kapral.
3. J. Taliwski?
4. Jan Ryś.
5. Batorz Stanisław, urodzony w Warszawie.

II.

1. Żołnierz nieznany, być może Władysław Perek z Gołczy od Miechowa, który według wiadomości zginął w Wysokiej.
2. Żołnierz nieznany, być może Stanisław Rams, o którym mówiono, że zginął w Wysokiej.
3. Żołnierz nieznany, być może Hawrysz Kazimierz, który według informacji ludzi zginął w Wysokiej.
4. Tadeusz Kaczkowski, pochodzący z Warszawy (Trzech Krzyży).

III.

1. Oida Maksymilian, syn Karola, urodzony 31 I 1916 roku w Pawłowie, powiat Ostrów.
2. Jąkała Jan, syn Adama i Anny z d. Bury, urodzony w Wysokiej 29 VII 1930.

IV.

1. Gaska Antoni, 41, Lublin, R. 1916.
2. Włodzimierz Kuchciak, 2, Wieluń, 1919.
3. Józef Jarząbek, urodzony w Nowym Targu w roku 1902.
4. Władimir Stasienczuk, kanonier.

Na wzgórzu zwanym Dział pochowani:

1. Walenty Dziechciarz
2. Stanisław Podlesny, udokumentowani metalowymi tabliczkami.

Na skraju lasu w pobliżu wzgórza Dział:

Góreczny Władysław, syn Jana i Anny (starszy ułan, 24 pułk ułanów), pochodzący z Bystrzycy k. Zakrzówka, powiat Janów Lubelski.

Na stromym zboczu w lesie, po lewej:

Żołnierz nieznany

Na zboczu w lesie, po prawej, naprzeciw Spytkowic:

Żołnierz nieznany

Na roli zwanej Teprówka w stajni:

Zwęglone zwłoki dwóch nieznanych żołnierzy.

W zabudowaniach rolnika Walentego Dziwisza:

Zwęglone zwłoki jeszcze dwóch nieznanych żołnierzy.





Fot. 43. Zbiorowe groby wojenne w Wysokiej, w miejscu obecnego cmentarza, wiosna 1940 r. Grupy krzyży na mogiłach, oznaczonych przez ks. Sławińskiego – kolejno od lewej: nr I (5 krzyży), nr II (4), III (2) i IV (5). Ostatni krzyż z prawej strony stoi na mogile żołnierza niemieckiego, strz. Viktora Pollaka z Linzu, który zginął w bliżej nieznanych okolicznościach 3 września 1939 r. (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Identyfikacji poległych dokonano na podstawie dokumentów oraz relacji ludności. W kilku przypadkach odnaleziono przy zwłokach znaki tożsamości. Na tej podstawie można stwierdzić, że z pewnością posiadali je ułani z 24. pułku ułanów, natomiast żołnierze KOP prawdopodobnie ich nie mieli. Oryginalne dokumenty poległych (m.in. kpr. Dziechciarza i kpr. Podleśnego) przechowane przez ludność ks. Sławiński zdeponował w Urzędzie Parafialnym w Jordanowie i wiadomo, że znajdowały się one tam jeszcze w 1949 r., gdyż oglądała je komisja ekshumacyjna. Identyfikacji niektórych zabitych dokonano na podstawie podpisanych części garderoby i znalezionych przedmiotów. Jeden z poległych miał kartkę (dokument?) z danymi: „Jarząbek Józef, ur. 1902, Nowy Targ 356”, co było tożsame z nazwiskiem zapisanym na podszewce bluzy mundurowej. Również kan. Stasińczuk został zidentyfikowany



Fot. 44. Grób Nieznanego Żołnierza w Jordanowie – domniemana lokalizacja cmentarza wojennego nr 370 z I wojny światowej i miejsce złożenia szczątków żołnierzy, ekshumowanych w październiku 1939 r. z gospodarstwa na roli Teprowka w Wysokiej – stan z lat 70. XX w. (ze zbiorów Towarzystwa Miłośników Ziemi Jordanowskiej).



Fot. 45. Kobiety z Wysokiej podczas porządkowania grobu żołnierzy 24. pułku ułanów – prawdopodobnie kpr. Wincentego Dziechciarza i kpr. Stanisława Podłęsnego, położonego na północnym skłonie wzgórza Działek, nieopodal lasu Zwierzyniec (ze zbiorów Stanisława Tepra).

na podstawie podobnego podpisu na podszewce. W razie wątpliwości ks. Sławiński stosował w zapisie znaki zapytania lub używał łacińskiego słowa *fortasse* (być może).

Ogółem wykaz ks. Sławińskiego zawiera informacje o 23 żołnierzach i jednej osobie cywilnej pochowanych na terenie miejscowości. Pod koniec października proboszcz zorganizował ekshumację zgwałconych szczątków żołnierzy, którzy zostali pogrzebani pośród domów w Wysokiej. Niestety, nie zachował się żaden opis ekshumowanej mogiły (czy też mogił) ani jej lokalizacja, ani nawet liczba znalezionych w niej zwłok. Z relacji zanotowanych później w kronice miasta Jordanowa wynika, że ekshumowana została mogiła znajdująca się na posesji Jana Działka na Teprówce i w wojennych zestawieniach podawano, że spoczywa w niej dwóch żołnierzy, choć w przekazach ustnych pojawiają się informacje o szczątkach nawet sześciu–siedmiu osób. Uroczysty pochówek tych niezidentyfikowanych żołnierzy odbył się w dzień Wszystkich

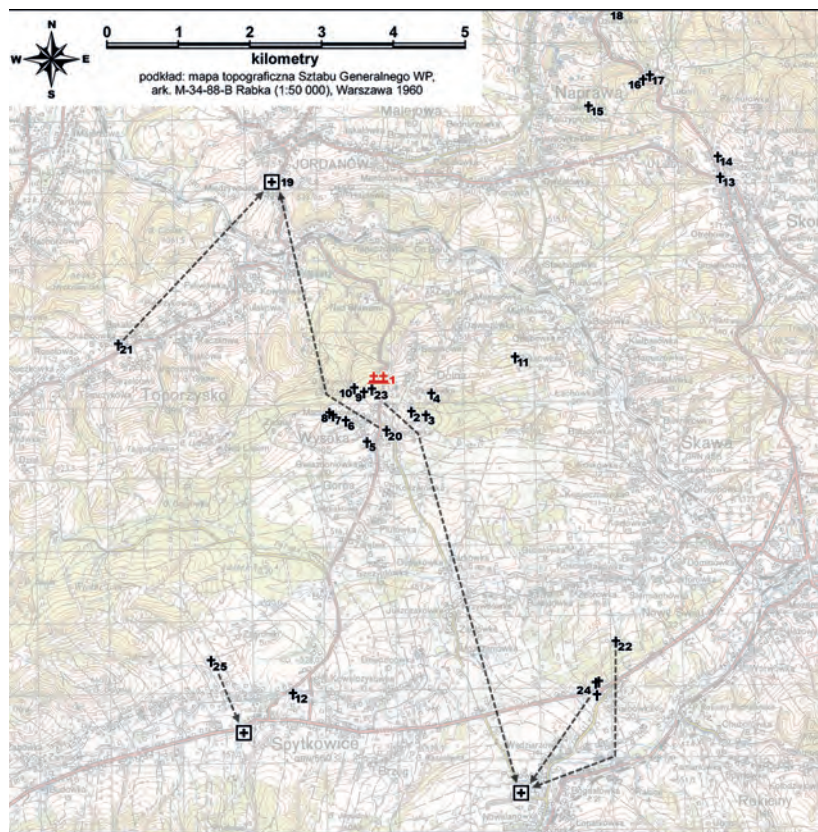


**I-IV** cztery mogiły zbiorowe w miejscu obecnego cmentarza wojennego ze zwłokami 15 żołnierzy i 1 osoby cywilnej (wg wykazu ks. Józefa Sławińskiego - 14 żołnierzy i 1 osoby cywilnej)

- 1** położone obok siebie mogiły kpr. Wincentego Dziechciarza i kpr. Stanisława Podłęsnego, zinwentaryzowane przez ks. Józefa Sławińskiego
- 2** mogiła st. ul. Władysława Górecznego, zinwentaryzowana przez ks. Józefa Sławińskiego
- 3** mogiła st. ul. Stanisława Drożdzyka, zinwentaryzowana przez ks. Józefa Sławińskiego (jako NN)
- 4** mogiła nieznanego żołnierza, zinwentaryzowana przez ks. Józefa Sławińskiego
- 5** wspólna mogiła dwóch nieznanych żołnierzy w spalonej stajni na roli Teprówka, zinwentaryzowana przez ks. Józefa Sławińskiego i przeniesiona jesienią 1939 r. na cmentarz parafialny w Jordanowie
- 6** wspólna (?) mogiła dwóch nieznanych żołnierzy, zinwentaryzowana przez ks. Józefa Sławińskiego
- 7** przybliżona lokalizacja wspólnej mogiły strz. Piechlińskiego i nieznanego żołnierza
- 8** przybliżona lokalizacja mogiły żołnierza nieznanego z nazwiska plutonowego podchorążego
- 9** przybliżona lokalizacja mogiły strz. Króla
- 10** przybliżona lokalizacja mogiła nieznanego żołnierza w lesie Jawornik
- 11** mogiła st. ul. Leona Wasilewskiego w lesie na terenie Skawy, nad rolą Gałęziówka

**Mapa 3. Lokalizacje tymczasowych mogił wojennych żołnierzy Wojska Polskiego w rejonie Wysokiej do 1949 r. Jako podkład wykorzystano niemieckie zdjęcie lotnicze z września 1944 r., ukazujące zasięg zabudowy oraz użytkowanie ziemi niemal identyczne, jak w okresie kampanii wrześniowej. Fortyfikacje polowe, zasypane przez ludność bezpośrednio po walkach, były już w tym czasie nieczytelne (opracowanie: Piotr Sadowski, podkład: The National Archives).**





#### Cmentarz wojenny w Wysokiej

pochówki z terenu Wysokiej:

- 1 Mogiły zbiorowe I-IV z września 1939 r. (15 żołnierzy, 1 osoba cywilna)
- 2 Mogiły kpr. Dziechciarza i kpr. Podlesnego, ekshumacja 30 III 1949 - nr 184 i 157
- 3 Mogiła st. ul. Górczkiego, ekshumacja 30 III 1949 - nr 156
- 4 Mogiła st. ul. Droboszyka, ekshumacja 30 III 1949 - nr 154
- 5 Mogiły dwóch nieznanymi żołnierzy, ekshumacja 30 III 1949 - nr 182 i 183
- 6 Mogiły strz. Piechlińskiego i nieznanego żołnierza, ekshumacja 30 III 1949 - nr 182 i 183
- 7 Mogiła strz. Króla, ekshumacja 30 III 1949 - nr 152
- 8 Mogiła nieznanego żołnierza, ekshumacja 30 III 1949 - nr 150
- 9 Mogiła nieznanego żołnierza, ekshumacja 30 III 1949 - nr 153
- 10 Mogiła nieznanego żołnierza, ekshumacja 30 III 1949 - nr 155

pochówki z terenu Skawy:

- 11 Mogiła st. ul. Wasilewskiego, ekshumacja 30 III 1949 - nr 159

pochówki z terenu Spytkowic:

- 12 Mogiła nieznanego żołnierza, ekshumacja 30 III 1949 - nr 160

pochówki z terenu Skomielnej Białej:

- 13 Mogiła dwóch nieznanymi żołnierzy (kpr. Uberman i kpr. Mańka), ekshumacja 30 III 1949 - nr 162 i 165
- 14 Mogiła nieznanego żołnierza (ul.kpr. Borkowicz), ekshumacja 30 III 1949 - nr 161

pochówki z terenu Naprawy:

- 15 Mogiła nieznanego żołnierza (strz. Krucko), ekshumacja 29 III 1949 - nr 180
- 16 Mogiła nieznanego żołnierza (kpr. Władysław lub Władysław Szpunar), ekshumacja 29 III 1949 - nr 179
- 17 Mogiła nieznanego żołnierza (kpr. Walenty lub Władysław Szpunar), ekshumacja 29 III 1949 - nr 178
- 18 Mogiła nieznanego żołnierza (st. strz. Tutaj), ekshumacja 29 III 1949 - nr 181 (poza mapą, ok. 500 m na północ od wskazanej lokalizacji)

#### Groby wojenne w Jordanowie (cmentarz paraf.)

pochówki z terenu miasta Jordanowa:

- 19 Grób strz. Matuszewskiego z września 1939 r. na cmentarzu
- pochówki z terenu Wysokiej:
- 20 Mogiła od 2 do 7 nieznanymi żołnierzy, ekshumowana w X 1939 – szczątki złożono w tzw. Grobie Nieznanego Żołnierza

pochówki z terenu Toporzyska:

- 21 Mogiła strz. Gubały, przeniesiona na cmentarz 2 XII 1939 r.

#### Groby wojenne w Rabe Wyżnej (cmentarz paraf.)

pochówki z terenu Skawy:

- 22 Mogiła strz. Rusina, przeniesiona na cmentarz 9 IX 1939
- pochówki z terenu Wysokiej:
- 23 Mogiła strz. Szczepaniaka, przeniesiona na cmentarz przez rodzinę poległego 23 IX 1939 r. (prawdopodobnie z lasu Jawornik)
- pochówki z terenu Raby Wyżnej:
- 24 Groby strz. Piechlika, strz. Kowalka i strz. Czajki przeniesione z Łysej Góry na cmentarz w dn. 27 X, 14 XI i 11 XII 1939

#### Grób wojenny w Spytkowicach (cmentarz paraf.)

pochówki z terenu Spytkowic:

- 25 Mogiła por. Stefaniszyna, przeniesiona na cmentarz 3 II 1940 (wg innych źródeł - 7 XI 1939)

*Pochowani we wrześniu 1939 poza obszarem wskazanym na mapie: plut. Holon i st. ul. Mitrus – cmentarz parafialny w Myślenicach, kpr. Kański – cmentarz parafialny w Łętowie*

Mapa 4. Lokalizacje grobów wojennych, powstałych po walkach we wrześniu 1939 r. na terenie miasta Jordanowa oraz wsi Wysoka, Naprawa, Skomielna Biała, Skawa, Raba Wyżna i Spytkowice oraz ich ekshumacje na cmentarz wojenny w Wysokiej oraz cmentarze parafialne w latach 1939-1949 (opracowanie: Piotr Sadowski, podkład: mapa topograficzna Sztabu Generalnego WP 1:50000 ark. M-34-88-B Rabka, Warszawa 1961).

Świątych, 1 listopada 1939 r., kiedy drewnianą trumnę z ich szczątkami złożono w tzw. Grobie Nieznanego Żołnierza w Jordanowie.

W 1945 r. obok grobów zbiorowych pochowano partyzanta miejscowego oddziału Batalionów Chłopskich „Paw”, Józefa Jąkałę z Wysokiej. Poległ on w starciu w rejonie roli Salawówka, podczas próby rozbrojenia siedmiu żołnierzy Wehrmachtu w jednym z gospodarstw, w ostatniej akcji tej wojny – 29 stycznia 1945 r. (kilka godzin później Wysoka znalazła się w rękach sowieckich). Poległy był bratem Jana Jąkały, który zginął 2 września 1939 r. Tak wspominał tę walkę dowódca oddziału Franciszek Jąkała ps. „Borówka”: „Ostatnią akcję odbyliśmy 29.01.1945 r. na trupę [sic] SS-manów w sile 7 ludzi wraz z oficerem. Akcję rozpoczęliśmy ok. 7.00, podążyliśmy tam w sile 20 osób. Jan Wojdyła ps. »Konar«, Józef Jąkała ps. »Gałąź«, Józef Czubek ps. »Szczurek« wpadli do mieszkania Jąkały Karoliny, gdzie kwaterowali Niemcy, krzycząc »ręce do góry!«. Jąkała Józef z niewiadomych mi przyczyn strzelił, oficer leżący w łóżku skoczył na podłogę, chwycił automat i puścił serię po partyzantach. Jąkała Józef zginął, dwaj byli ranni. My zaś z dwoma rannymi wycofaliśmy się, a Niemców wcześniej unieszkodliwiliśmy, a później rozstrzelali”<sup>19</sup>.

Zabici po tej akcji żołnierze wroga zostali pochowani w lesie, w sąsiedztwie zakrętów drogi do Jordanowa (poniżej cmentarza parafialnego), gdzie ich szczątki spoczywają do dziś. Samo przejście frontu obyło się bez poważniejszych starć pomiędzy Armią Czerwoną a Niemcami; walki o umiarkowanym natężeniu toczyły się natomiast dzień wcześniej na terenie Naprawy, Krzczowa oraz Jordanowa. Wieczorem tego samego dnia, którego miało miejsce starcie partyzantów, obszar wsi Wysoka został zajęty przez oddziały sowieckiego 35. pułku strzelców (z 30. Dywizji Strzelców, wchodzącej w skład wojsk 4. Frontu Ukraińskiego).

<sup>19</sup> *Relacja Franciszka Jąkały ps. „Borówka” zam. Wysoka pow. Sucha Beskidzka z 13.09.1970 r.*, archiwum Komisji Historycznej ZBoWiD Koło w Suchej Beskidzkiej, w zbiorach Piotra Sadowskiego, s. 3.



Fot. 46. Krzyż i pomnik na wzgórzu Działek, upamiętniające miejsce pierwotnego pochówku kpr. Dziechciarza i kpr. Podleśnego – stan z września 2021 r. W 2023 r. po lewej stronie pomnika ustawiono armatę DT-44, stanowiącą wcześniej element wystroju cmentarza wojennego w Wysokiej (fot. Piotr Sadowski).



Fot. 47. Upamiętnione miejsce ekshumacji zwłok starszego ułana Wasilewskiego w lesie nad rolą Gałęziówka w Skawie (fot. Piotr Sadowski).



Kilka miesięcy po zakończeniu II wojny światowej urzędy wojewódzkie zleciły wójtom gmin i sołtysom rejestrację grobów wojennych znajdujących się na terenie poszczególnych miejscowości. Akcję inwentaryzacyjną zakończono w 1946 r. Zebrane dane podzielono według narodowości, a pośród grobów osób narodowości polskiej wyróżniono pochówki żołnierskie z kampanii wrześniowej. Inwentaryzację przeprowadzono jednak z niedostateczną dokładnością i przed planowaną ekshumacją informacje te uzupełniono. Część wspomnianych ankiet wypełniali proboszczowie. Zwykle przygotowywano je dość starannie, ale w niektórych przypadkach urzędnicy nie skorzystali nawet z gotowych danych, zapisanych w metrykach parafialnych (*sic!*). Wskutek tego zaniechania kilku poległych, których groby można było wtedy oznaczyć, przez kolejne dekady spoczywało w nich jako żołnierze bezimienni.

Niezależne prace poszukiwawcze jeszcze w czasie niemieckiej okupacji prowadził Polski Czerwony Krzyż. Z akt tej organizacji pochodzą dalsze wiadomości o grobach wojennych. W dokumentacji PCK, sporządzonej przez pełnomocnika oddziału w Rabce, ks. Mateusza Zdebskiego, znajdują się informacje m.in. o pochówku trzech żołnierzy w Skomielnej Białej, dwóch w Naprawie, przy „autostradzie”, jednego (poza cmentarzem) w Spytkowicach, a także o grobach żołnierskich na cmentarzu w Jordanowie i licznych mogiłach w samej Wysokiej.

Jednak dopiero w marcu 1949 r. przystąpiono do porządkowania pobojoisk z września 1939 r. i przenoszenia szczątków żołnierzy WP z mogił rozsianych w terenie na cmentarze wojaskowe. Dotyczyło to tylko tych pochówków, które znajdowały się poza cmentarzami parafialnymi. Ogółem na interesującym nas obszarze zaplanowano ekshumację szczątków 20 żołnierzy na ogólną liczbę 65 zarejestrowanych pochówków, a ekshumowano szczątki 22 osób – w dwóch rozkopanych grobach w Skomielnej Białej i Wysokiej znaleziono bowiem po dwóch poległych, ponadto mieszkańcy Skawy wskazali komisji nieznaną dotąd grób wojenny. Ekshumację przeprowadzono w marcu 1949 r. (w gminach powiatu

myślenickiego – 28-30 marca). Zwłoki składano do trumien, których jednak przyznano zarządom gminnym za mało, np. gromadzie Wysoka przydzielono tylko osiem trumien, choć zaplanowano tam 11 ekshumacji.

**Tab. 3. Ekshumacje żołnierzy polskich w okolicach Wysokiej i Jordanowa w 1949 r.**

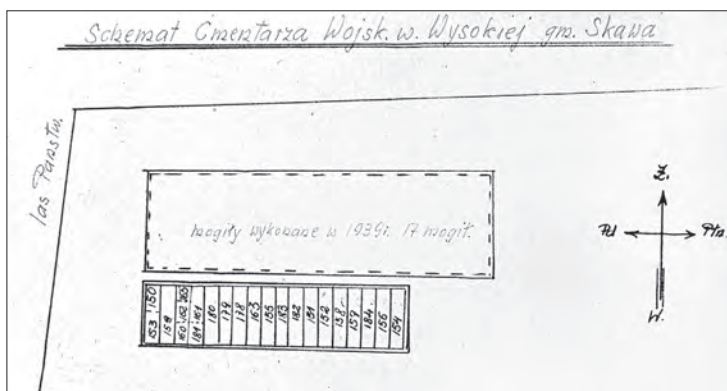
| Miejscowość     | Miejsce pochówku    | Liczba zwłok             |                            |                          |
|-----------------|---------------------|--------------------------|----------------------------|--------------------------|
|                 |                     | ogółem według informacji | przeznaczono do ekshumacji | znaleziono i ekshumowano |
| Jordanów        | cmentarz parafialny | 3                        | –                          | –                        |
| Łętownia        | cmentarz parafialny | 1                        | –                          | –                        |
| Naprawa         | w polu              | 4                        | 4                          | 4                        |
| Skawa           | cmentarz parafialny | 1                        | –                          | 1                        |
| Skawa           | las                 | –                        | –                          | 1                        |
| Skomielna Biała | w polu              | 2                        | 2                          | 3                        |
| Spytkowice      | cmentarz parafialny | 1                        | –                          | –                        |
| Spytkowice      | pole/las            | 1                        | 1                          | 1                        |
| Wysoka          | w polu              | 27                       | 11                         | 12                       |

## Cmentarz wojenny w Wysokiej

Szczątki żołnierzy ekshumowane z terenu gmin Skawa i Łętownia zostały przeniesione na powstający cmentarz w Wysokiej w dniach 29 i 30 marca 1949 r. Dzień wcześniej (28 marca) w tym samym miejscu pochowano także szczątki żołnierza sowieckiego 903. górskiego pułku strzelców – strz. Józefa Sadurskiego, Polaka, który zmarł z ran w szpitalu polowym w Tokarni w lutym 1945 r. Po przewiezieniu trumien na miejsce urządzono uroczysty pogrzeb poległych; uczestniczyła w nim licznie zgromadzona miejscowa ludność. Z tej okazji szkoła w Wysokiej przygotowała program artystyczny.



Fot. 48. Skraj lasu nad rolą Tłukową w Naprawie, miejsce pierwotnego pochówku strz. Władysława Kručki, żołnierza szwadronu ckm 10. pułku strzelców konnych. Linia przerywana wyznacza zasięg zagłębienia, pozostałego po ekshumacji – stan z 2009 r. (fot. Piotr Sadowski).



Schemat cmentarza w Wysokiej wykonany jako załącznik do protokołów z ekshumacji (Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział IV, sygn. UW II 1015).



Fot. 49. Pierwotny wygląd pomnika na cmentarzu wojennym w Wysokiej – stan z ok. 1975 r. (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

Nie wiadomo, kiedy urządzono teren cmentarza, gdyż nie zachowały się żadne dokumenty na ten temat. Musiało się to jednak stać niedługo po pracach ekshumacyjnych z marca 1949 r.; powstało geometryczne założenie na planie prostokąta o wymiarach około 15,5 x 8,5 m, ujmujące pochówki w cztery sztucznie wytyczone kwatery (po dwie w dwóch rzędach). Umieszczono na nich symboliczne, brzozone krzyże – w latach siedemdziesiątych XX w. zastąpione je metalowymi. W 1955 r. po zachodniej stronie założenia zbudowano pomnik z nazwiskami poległych, zaprojektowany przez inż. Kopkę (imię nie jest znane), wykonany przez zakład kamieniarski Jana Stokłosy. Miał formę ściany z wnęką, w której umieszczono miecze Grunwaldu w tarczy (forsowany w PRL symbol walki z niemieckim najeźdźcą) oraz inskrypcję: „1939–1945. Żołnierzom W.P. i partyzantom poległym w obronie ojczyzny”.

Na pomniku nie było żadnych symboli narodowych. Poniżej inskrypcji wmurowano tablicę z 15 nazwiskami, informującą, że na cmentarzu pochowano żołnierzy gen. Stanisława Maczka, poległych

w 1939 r. Odnotowane w *Liber Mortuorum* (ze znakiem zapytania) nazwisko J. Taliwski było już w tym czasie zmienione przez administrację cmentarza na Leon Targoński. Na tablicy pamiątkowej umieszczone zostało omyłkowo nazwisko Walentego Dziwisza – gospodarza z Wysokiej, na którego posesji znajdowała się jedna z mogił, natomiast pominięto strz. Stanisława Batorza. Nie wymieniono także nazwisk poległych, ustalonych w czasie ekshumacji (ułana Stanisława Drożdżyka, kpr. Bolesława Tutaja oraz żołnierzy KOP – Króla i Piechlińskiego). Zachowane fotografie poświadczają, że cmentarz był ogrodzony żywopłotem oraz łańcuchem rozpiętym na kamiennych murowanych słupach, a na jego teren wchodziło się przez żelazną furtkę (w późniejszym czasie zlikwidowaną).



Fot. 50. Tablica z nazwiskami poległych, która umieszczona na pomniku po 1955 r., a w 2015 r. zasłonięta obecną. Zawierała ona kilka błędów, a lista pochowanych była niekompletna (fot. Piotr Sadowski).

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych cmentarz stał się miejscem uroczystych obchodów rocznicowych. Tradycyjną dekorację w okresie PRL stanowiły narodowe oraz czerwone flagi, a także godło państwowe (orzeł bez korony). Relacje z uroczystości,

nierazko ilustrowane fotografiami, ukazywały się w regionalnej prasie. Cmentarz odwiedzało wielu letników wypoczywających w okolicach Jordanowa. W Wysokiej organizowano rajdy turystyczne oraz imprezy patriotyczno-turystyczne połączone z biwakami, które zaliczano zdobywającym ustanowioną w 1967 r. przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze odznakę Szlakami Chwały Oręża Polskiego.



Fot. 51. Cmentarz w Wysokiej – stan z jesieni 2015 r. Tak wyglądał cmentarz przed badaniami archeologicznymi z 2021 r. (fot. Piotr Sadowski).

Ostatnie modyfikacje wystroju cmentarza były dokonywane począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. Najpierw wykonano nową nawierzchnię nekropolii i ogrodzono działkę, na której się znajduje. Obok cmentarza została ustawiona postsowiecka armata przeciwpancerna D-44. W 2004 r. zakład kamieniarski Stanisława Tepra przebudował pomnik, który od tej pory jest zwieńczony stylizowanym orłem w koronie. W 2016 r., po interwencji rodzin poległych żołnierzy, których nazwiska nie figurowały na pomniku (m.in. kpr. Jana Oraczewskiego), wykonano nową tablicę. Przy tej okazji uściślono wiele często sprzecznych informacji na temat





Fot. 52. Cmentarz w Wysokiej po remoncie zakończonym w 2023 r.  
(fot. Piotr Sadowski).

poległych, funkcjonujących dotąd w różnych źródłach. Według stanu wiedzy na 2019 r. na cmentarzu wojennym w Wysokiej spoczywały szczątki 38 osób, w tym 35 żołnierzy WP poległych w bitwie pod Jordanowem.

Jesienią 2021 r. przeprowadzono badania archeologiczne cmentarza, mające na celu m.in. ustalenie faktycznego zasięgu pochówków. Ich rezultaty umożliwiły opracowanie nowej koncepcji urządzenia tego miejsca, którą zrealizował Małopolski Urząd Wojewódzki przy współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w Krakowie w latach 2022-2023. W wyniku przeprowadzonego remontu zmieniono wygląd pomnika, zastępując wcześniejszą inskrypcję napisem **ŻOŁNIERZOM WOJSKA POLSKIEGO POLEGŁYM W OBRONIE OJCZYZNY 1939** w połączeniu z wizerunkiem wojskowego orła wz. 19. Wyznaczono także nowy układ pól grobowych, nawiązujący do tego z okresu II wojny światowej oraz 1949 roku (w związku z usytuowaniem pomnika nad jednym z grobów, konieczne było jego przeniesienie), a zarys mogił

oznaczono roślinnością. Stojącą wcześniej na terenie cmentarza postsowiecką armatę DT-44 zastąpiono repliką armaty przeciwpancernej Bofors wz. 36.

**Tab. 4. Wykaz pochowanych na cmentarzu wojennym w Wysokiej według stanu wiedzy z 2019 r. (sprzed rozpoczęcia badań archeologicznych)**

| Lp. | Nazwisko i imię      | Stopień      | Podstawa identyfikacji i uwagi                                                                                                                                                                                                     |
|-----|----------------------|--------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1   | Batorz Stanisław     | strz.        | pochowany w mogile zbiorowej nr I, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                                                |
| 2   | Borkowicz Mieczysław | ulan (kpr.?) | ekshumowany w 1949 r. z posesji Marii Handzel w Skomielnej Białej jako NN – nr znaczka 161, zidentyfikowany na podstawie zapisu w <i>Liber Mortuorum</i> w 2015 r.                                                                 |
| 3   | Dobosz Władysław     | kpr.         | pochowany w mogile zbiorowej nr I, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                                                |
| 4   | Drożdżyk Stanisław   | ulan         | ekshumowany w 1949 r. z grobu na skraju lasu Zwierzyniec w Wysokiej – nr znaczka 154, zidentyfikowany na podstawie nieśmiertelnika                                                                                                 |
| 5   | Dziechciarz Wincenty | kpr.         | ekshumowany w 1949 r. z posesji Rudolfa Koniecznego w Wysokiej – nr znaczka 184, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego na podstawie nieśmiertelnika i dokumentów (w protokole z ekshumacji błędne nazwisko Dziekary W.) |
| 6   | Gąska Antoni         | ulan         | pochowany w mogile zbiorowej nr IV, zidentyfikowany w 1939 r. na podstawie nieśmiertelnika przez ks. Sławińskiego                                                                                                                  |
| 7   | Górczny Władysław    | st. ul.      | ekshumowany w 1949 r. z grobu na skraju lasu Zwierzyniec w Wysokiej – nr znaczka 156, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego na podstawie dokumentów                                                                     |
| 8   | Hawrysz Kazimierz    | ppor. rez.   | pochowany w mogile zbiorowej nr II, ustalony z prawdopodobieństwem w 1939 r. przez ks. Sławińskiego, później zweryfikowany                                                                                                         |
| 9   | Jarząbek Józef       | strz.        | pochowany w mogile zbiorowej nr IV, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                                               |
| 10  | Kaczkowski Tadeusz   | strz.        | pochowany w mogile zbiorowej nr II, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                                               |
| 11  | Król (imię nieznane) | strz.        | ekshumowany w 1949 r. z posesji Ludwika Kubińskiego w Wysokiej – nr znaczka 152, zidentyfikowany jako „Krul z pow. miechowskiego” na podstawie relacji Bolesława Marandy                                                           |

## Od walk wrześniowych do miejsca pamięci...

|    |                              |       |                                                                                                                                                                                                                   |
|----|------------------------------|-------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 12 | Krućko Wasyl                 | strz. | ekshumowany w 1949 r. z posesji Jana Jagusiaka w Naprawie jako NN – nr znaczka 180, zidentyfikowany w 2015 r. według relacji ludności oraz wykazu poległych 10. pułku strzelców konnych                           |
| 13 | Kuchciak Włodzimierz         | kpr.  | pochowany w mogile zbiorowej nr IV, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego na podstawie nieśmiertelnika                                                                                                 |
| 14 | Mańka Józef                  | kpr.  | ekshumowany w 1949 r. z posesji Marii Zawadzkiej w Skomielnej Białej jako NN – nr znaczka 162, zidentyfikowany w 2015 r. według zapisu w <i>Liber Mortuorum</i> oraz wykazu poległych 10. pułku strzelców konnych |
| 15 | Oida Maksymilian             | strz. | pochowany w mogile zbiorowej nr III, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego na podstawie dokumentów                                                                                                     |
| 16 | Perek Władysław              | strz. | pochowany w mogile zbiorowej nr II, ustalony z prawdopodobieństwem w 1939 r. przez ks. Sławińskiego, później zweryfikowany                                                                                        |
| 17 | Piechliński (imię nieznanne) | strz. | ekshumowany w 1949 r. z posesji Stanisława Tępra w Wysokiej – nr znaczka 158, zidentyfikowany jako „Piechliński z Częstochowy” na podstawie relacji Józefa Maciaszka                                              |
| 18 | Pietruszka Teofil            | strz. | pochowany w mogile zbiorowej nr I, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                               |
| 19 | Podleśny Stanisław           | kpr.  | ekshumowany w 1949 r. z posesji Rudolfa Koniecznego w Wysokiej – nr znaczka 157, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego na podstawie nieśmiertelnika i dokumentów                                       |
| 20 | Rams Stanisław               | strz. | pochowany w mogile zbiorowej nr II, ustalony z prawdopodobieństwem w 1939 r. przez ks. Sławińskiego, nie figuruje w części wykazów                                                                                |
| 21 | Ryś Jan                      | strz. | pochowany w mogile zbiorowej nr I, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                               |
| 22 | Stasieńczuk Włodzimierz      | kan.  | pochowany w mogile zbiorowej nr IV, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                                                                              |
| 23 | Szpunar Stanisław            | kpr.  | ekshumowany w 1949 r. z posesji Ferdynanda Miklaszewskiego w Naprawie jako NN – nr znaczka 178/179, zidentyfikowany w 2015 r. według wykazu poległych 10. pułku strzelców konnych                                 |
| 24 | Szpunar Walenty              | kpr.  | ekshumowany w 1949 r. z posesji Ferdynanda Miklaszewskiego w Naprawie jako NN – nr znaczka 178/179, zidentyfikowany w 2015 r. według wykazu poległych 10. pułku strzelców konnych                                 |

| Lp. | Nazwisko i imię  | Stopień         | Podstawa identyfikacji i uwagi                                                                                                                                                                                   |
|-----|------------------|-----------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 25  | Targoński Leon   | ulan            | pochowany w mogile zbiorowej nr I jako J. Taliwski, nazwisko zweryfikowano urzędowo po 1945 r.                                                                                                                   |
| 26  | Tutaj Bolesław   | kpr.            | ekshumowany w 1949 r. z posesji Stanisława Maciōła w Naprawie jako NN – nr znacznika 181, zidentyfikowany na podstawie dokumentów przechowanych przez Sebastiana Biernata                                        |
| 27  | Uberman Leon     | kpr.            | ekshumowany w 1949 r. z posesji Marii Zawadzkiej w Skomielnej Białej jako NN – nr znacznika 165, zidentyfikowany w 2015 r. na podstawie <i>Liber Mortuorum</i> oraz wykazu poległych 10. pułku strzelców konnych |
| 28  | Wasilewski Leon  | st. ul.         | ekshumowany w 1949 r. z grobu w lesie Jana Szewczyka w Skawie – nr znacznika 159, zidentyfikowany na podstawie dokumentów przechowanych przez mieszkańców roli Gałęziówka                                        |
| 29  | żołnierz nieznan | plut.<br>pchor. | ekshumowany w 1949 r. z posesji Jana Maciaszka w Wysokiej – nr znacznika 154, opisany przez świadków jako „plutonowy podchorąży z Nowego Sącza”                                                                  |
| 30  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z posesji Stanisława Tępra w Wysokiej jako NN – nr znacznika 150                                                                                                                           |
| 31  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z grobu na skraju lasu Jawornik (300 m od domu Wawrzyńca Bochnaka) w Wysokiej jako NN – nr znacznika 153                                                                                   |
| 32  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z posesji Piotra Siepaka w Spytkowicach jako NN – nr znacznika 160                                                                                                                         |
| 33  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z grobu na skraju lasu Jawornik (500 m od domu Wawrzyńca Bochnaka) w Wysokiej jako NN – nr znacznika 155                                                                                   |
| 34  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z posesji Stanisława Smętka w Wysokiej jako NN – nr znacznika 182/183                                                                                                                      |
| 35  | żołnierz nieznan |                 | ekshumowany w 1949 r. z posesji Stanisława Smętka w Wysokiej jako NN – nr znacznika 182/183                                                                                                                      |
| 36  | Jąkała Jan       |                 | cywil – przypadkowa ofiara walk 2 września 1939 r., pochowany w mogile zbiorowej nr III, zidentyfikowany w 1939 r. przez ks. Sławińskiego                                                                        |
| 37  | Jąkała Józef     |                 | partyzant oddziału BCh „Paw”, zginął w walce z Niemcami 29 stycznia 1945 r., zidentyfikowany w 2015 r. na podstawie danych ZBoWiD oraz relacji, zebranych przez Piotra Sadowskiego na terenie Wysokiej           |
| 38  | Sadurski Józef   |                 | żołnierz Armii Czerwonej, zmarł 3 lutego 1945 r. w Tokarni – Polak, zidentyfikowany w 2015 r. na podstawie spisu strat 242. Górskiej Dywizji Strzelców                                                           |

## Bibliografia

### Archiwalia

#### Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego

- IPMS B.I.53.b, 6. Dywizja Piechoty – 12. pułk piechoty  
IPMS B.I.58.a, 10. Brygada Kawalerii – płk dypl. Stanisław Maczek, opracowania  
IPMS B.I.58.b, 10. Brygada Kawalerii – sztab  
IPMS B.I.58.c, 10. Brygada Kawalerii – 24. pułk ułanów  
IPMS B.I.58.d, 10. Brygada Kawalerii – 10. pułk strzelców konnych  
IPMS B.I.58.e, 10. Brygada Kawalerii – dyon rozpoznawczy, dyon przeciwpancerny  
IPMS B.I.58.f, 10. Brygada Kawalerii – 16. dyon artylerii motorowej  
IPMS B.1440, W. Korytkowski, *Dziennik bojowy d-cy 3-go szwadronu 10 Pułku Strzelców Konnych od dnia 1.IX – do dnia 19.IX.1939 r.* (mps)  
IPMS C.320, [M. Czarnecki], *Kronika 10 P.S.K. od dnia 5 kwietnia 1929* (rkps)

#### Bundesarchiv-Militararchiv

- BAMA RH 27-9/79, 4. leichte Division, Kriegstagebuch Nr. 1 (Polen) 19. Aug. – 31. Okt. 1939  
BAMA RH 39/453, *Panzer-Regiment 4 in Polen. 1. September 1939 bis 3. Oktober 1939* (mps)  
BAMA RH 39/652, *Panzer-Regiment 3. Einige Gefechtsberichte vom polnischen Feldzug* (mps)  
BAMA RH 82/246, *Kriegstagebuch der 2. Schützenbrigade – Feldzug Polen vom 21.8. – 3.10.1939* (mps)

#### Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

- CAW-WBH IX.12.16.58, kolekcja ppłk. dypl. W. Steblika – działania bojowe 12. Pułku Piechoty 6. Dywizji Piechoty

- CAW-WBH IX.12.16.66, kolekcja ppłk. dypl. W. Steblika – 1. Górska  
Brygada Ochrony Pogranicza
- CAW-WBH IX.12.16.67, kolekcja ppłk. dypl. W. Steblika – działania  
Baonu ON „Zakopane” w kampanii wrześniowej
- CAW-WBH IX.12.16.69, kolekcja ppłk. dypl. W. Steblika – działania  
Baonu ON „Żywiec” we wrześniu 1939

### **Archiwum Narodowe w Krakowie**

ANKr IV, sygn. UW II 1015, Ekshumacje grobów obywateli polskich,  
powiat myślenicki

### **Archiwum b. Komisji Historycznej ZBoWiD w Suchej Beskidzkiej – materiały w zbiorach Piotra Sadowskiego**

Kędlarski T., *Wrzesień 1939 r.*, mps, Sucha Beskidzka 1970

### **Publikacje zwarte**

- Kampania wrześniowa 1939 roku na ziemi jordanowskiej*, red. R. Kowalski,  
„Prace Komisji Historii Wojskowości”, t. 2, Jordanów–Nowy Targ  
2003.
- Kołodziej J., *Bądź pozdrowiona ziemio jordanowska*, Jordanów, b.d.w.
- Komornicki S., *24 Pułk Ułanów. Zarys historii 1920–1947*, Londyn 1976.
- Kryska-Karski T., *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 1,  
cz. 1: Żołnierze września A–M, Pruszków 1993.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 2,  
cz. 2: Żołnierze września N–Z, Pruszków 1993.
- Maczek S., *Od podwody do czołga: Wspomnienia wojenne 1918–1945*, Lublin–Londyn 1990.
- Majka J., *Brygada motorowa płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937–1939*,  
Rzeszów 2016.
- Markowiak Z., *Ostona południowego skrzydła Armii „Kraków” we wrześniu  
1939 r.*, „Zeszyty Historyczne KH ZW ZBoWiD w Krakowie” 1988, z. 1.
- Nowak E. P., *Dywizjon Rozpoznawczy 10 Brygady Kawalerii 1938–1939*,  
Kraków 1999.



Nowakowski J., Połczyński A., Kowalski M., *Z dziejów 10. pułku strzelców konnych*, Warszawa 1982.

Sadowski P., *Bitwy kawalerii. Jordanów 1939*, Warszawa 2021.

Sadowski P., *Jordanów 1939. Historia i pamięć pierwszej bitwy 10. Brygady Kawalerii*, Pcim 2019.

Sadowski P., Pięciak K., *Brygady górskie strzelców – cz. 1, „Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918–1939”* (t. 52), Warszawa 2020.

Skibiński F., *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1968.

Steblik W., *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.

*Źródła i materiały do dziejów 13 Pułku Piechoty z lat 1918–1945. Relacje, wspomnienia, listy*, red. A. Samsel, M. F. Świdwa, Pułtusk 2024.

## Artykuły w czasopismach

Sadowski P., *Grób bohatera*, „Echo Jordanowa” 2015, nr 108.

Sadowski P., *Zapomniani bohaterowie bitwy pod Jordanowem*, „Echo Jordanowa” 2015, nr 110.

Siwiec-Cielebon M., *Godzina próby wybiła. Pszczyna i Jordanów – 12 pułk piechoty ziemi wadowickiej w bitwie granicznej*, „Wadowiana” 2002, nr 7.

Skibiński F., *10 Brygada Kawalerii w kampanii wrześniowej. Wspomnienia szefa sztabu*, cz. I, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1959, nr 1.

Szymczyk W., *Czołgi pod Wysoką*, „Nowiny Rzeszowskie” 1969, nr 19.

## Relacje

Relacje mieszkańców Jordanowa, Naprawy, Skomielnej Białej, Spytkowic, Wysokiej, w zbiorach Piotra Sadowskiego.



**Krzysztof Tunia**

Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Krakowie

## **Archeologiczne badania na terenie cmentarza wojennego w miejscowości Wysoka, powiat Sucha Beskidzka**

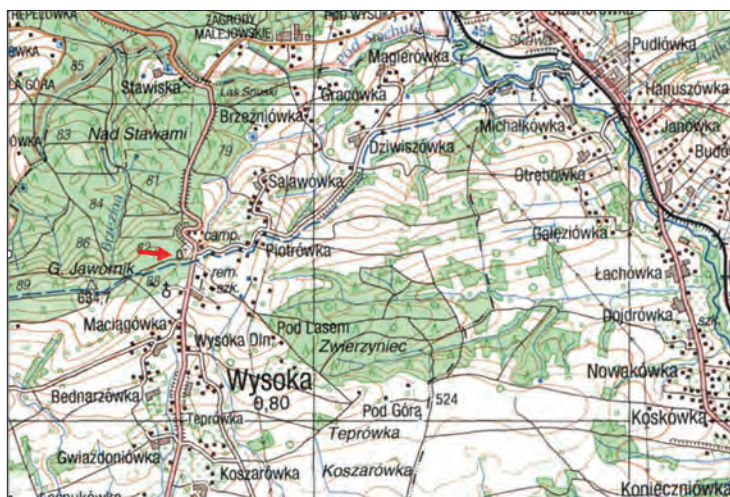
*Lieux de mémoire* – miejscami pamięci – o szczególnej randze, bo połączonej ze sferą *sacrum*, są wojenne cmentarze. Ich rolę w kształtowaniu pamięci historycznej zauważono już w odległej przeszłości, w teraźniejszości jest powszechnie uznawana, a i w przyszłości zapewne też nie straci na znaczeniu. Celnie i lapidarnie ujmując miejsca pochówków żołnierzy poległych w obronie ojczyzny sentencja przypisywana marszałkowi Francji i Polski Ferdinandowi Fochowi, spopularyzowana u nas napisem na starym zakopiańskim cmentarzu – „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie”. Dobrze wpisuje się w to ujęcie sepulkralny obiekt w miejscowości Wysoka, w gminie Jordanów, w powiecie Sucha Beskidzka.

Badania archeologiczne na jego terenie przeprowadzono w listopadzie 2021 r. na zlecenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Celem ich było przede wszystkim „określenie rzeczywistego zasięgu pochówków na cmentarzu wojennym”. Niesformalizowanym zakresem poczyniń – realizowanych w trybie prac archeologicznych – było pozyskanie zestawu informacji

uzupełniających historię wydarzeń, które spowodowały powstanie tego obiektu, w tym danych mogących przyczynić się do identyfikacji pochowanych tam żołnierzy. Prace terenowe wykonane zostały przez firmę „Pryncypat Marcin Przybyła” pod kierownictwem Marcina Przybyły i dr. Krzysztofa Tunia z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Badania przeprowadzono w oparciu o „Pozwolenie Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie” nr ZA-I.5161.441.2021.AMa.

Cmentarz wojenny w Wysokiej kryje w większości szczątki żołnierzy poległych w pierwszych dniach września 1939 r. w obronie odcinka „Jordanów–Chabówka”, w znacznej mierze podczas walk w okolicy wsi Wysoka w dniu 2 września. To właśnie tam żołnierze zgrupowania płk. dypl. Stanisława Maczka starli się z siłami nacierającej niemieckiej 2. Dywizji Pancерnej. Bitwa pod Jordano-wem, w trakcie której najcięższy bój stoczono w obronie rejonu wsi Wysoka, doczekała się autorskim staraniem Piotra Sadowskiego monograficznego ujęcia, bogatego w fakty i ilustracje jak rzadko które z opisów potyczek polskiej wojny obronnej 1939 r. Autor ten poświęcił w nim również uwagę pobitewnym losom poległych żołnierzy i cmentarzowi w Wysokiej.

Rejon Wysokiej to leżący w lewobrzeżnej części dorzecza Skawy fragment Beskidu Wyspowego. Teren cmentarza znajduje się na obrębie wschodnich stoków rozległego działu wodnego o przebiegu SW–NE (Krowi Dział), kulminującego na Górze Ludwiki (653,3) i górze Jawornik (634,7), usytuowanego pomiędzy Dziarskim Potokiem i Pożogą – lewobrzeżnymi dopływami Skawy (zob. mapa 1, 2). Lokalizacja obiektu – N 49° 37' 10.5"; E 19° 50' 49.4". Warto zwrócić uwagę na niekonsekwentną nomenklaturę wzniesień w rejonie Wysokiej w różnych ujęciach kartograficznych. Góra Jawornik (634,7) jest też nazywana Górą Ludwiki, a na mapie w skali 1:25 000 Woj-skowego Instytutu Geograficznego z 1931 r., będącej reprodukcją mapy austro-węgierskiej w tej samej skali, wzgórze to nosi nazwę Góry Luizy (Luisenberg; mapa 2).



Mapa 1. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Lokalizacja cmentarza wojennego (<https://polska.e-mapa.net>, dostęp 25 VII 2024 r.).

Cmentarz powstał w paru etapach. Pierwszych pochówków dokonano niedługo po bitwie, we wrześniu 1939 r. Podkreślana jest w tej akcji rola księdza Józefa Sławińskiego, ówczesnego proboszcza jordanowskiej parafii. Po opuszczeniu pola bitwy przez żołnierzy niemieckich przybył on na teren Wysokiej, zinwentaryzował mogiły polskich żołnierzy spontanicznie pochowanych przez mieszkańców wsi i zlecił pochówek niepogrzebanych jeszcze szczątków. Złożono je w czterech usytuowanych szeregowo grobach ziemnych na wschodnich stokach Jawornika, po zachodniej stronie drogi Spytkowice–Jordanów. Według zapisu ks. Sławińskiego w *Liber Mortuorum* Wysoka, w grobach ponumerowanych od I do IV, usytuowanych „od lewej do prawej” (faktycznie – od południa ku północy), złożono w grobie I – 5 żołnierzy, w grobie II – 4 żołnierzy, w grobie III – szczątki 1 żołnierza i dziewięcioletniego Jana Jąkały, mieszkańca Wysokiej zabitego podczas walk, a w grobie IV – 4 żołnierzy.



Mapa 2. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Teren walk w 1939 r.  
Mapa w sk. 1 : 25 000 – RABKA PAS 50 – SŁUP 30 – D, Wojskowy Instytut  
Geograficzny Warszawa 1931 r. (Reprodukcja z mapy austr. 1 : 25 000).  
(Ze zbiorów Pracowni Archeologicznej PAN w Igołomi).

Po raz drugi pochowano w tym miejscu żołnierzy ekshumowanych w 1949 r. z prowizorycznych, pobitewnych grobów na terenach ówczesnych gmin Skawa i Łętownia. Akcję koordynowało Starostwo Powiatowe w Myślenicach. W zbiorowym grobie,



usytuowanym – jak się okazało w wyniku badań archeologicznych – około 2 m na wschód od mogił z 1939 r., złożono szeregowo 18 trumien ze szczątkami żołnierzy Wojska Polskiego i Polaka Józefa Sadurskiego, wcielonego do Armii Czerwonej, zmarłego z ran w polowym szpitalu w w Tokarni w 1945 r.

W bliżej nieokreślonym czasie powojennym pochowano też na cmentarzu w Wysokiej Józefa Jąkałę, partyzanta oddziału Batalionów Chłopskich „Paw”, pochodzącego z Wysokiej i poległego tam w styczniu 1945 r. Jak ustalił Piotr Sadowski, na cmentarzu w Wysokiej spoczęły ostatecznie szczątki 38 osób – 35 żołnierzy WP, w tym 28 znanych z nazwiska, 2 cywilów i 1 Polaka żołnierza RKKa. Stosownie do obowiązującego ustawodawstwa obiekt ten ma status cmentarza wojennego. Znajduje się na terenie Lasów Państwowych – Nadleśnictwa Myślenice, sprawuje nad nim opiekę gmina Jordanów.

Forma cmentarza to również rezultat kilkusetapowych akcji. W ramach najważniejszej z nich, w 1955 r., na zachód od mogił z 1939 r. wzniesiono według projektu inż. Konopki (imię nie jest znane) kolumnarowy monument w formie półkolistego w poziomym zarysie, kamiennego muru z umieszczonym w centrum przedstawieniem awersu orderu „Krzyż Grunwaldu” i napisem poniżej „1939–1945. Żołnierzom W.P. i partyzantom poległym w obronie ojczyzny” (fot. 1, 2).



Fot. 1. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Tabliczki znamionowe na monumencie wzniesionym w 1955 r. w zachodniej części cmentarza (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 2. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Centralna część monumentu  
wzniesionego w 1955 r. w zachodniej części cmentarza (fot. Krzysztof Tunia).

Order ten, będący wysokim wojskowym odznaczeniem państwowym, nadawano w czasach PRL za „czyny bohaterskie w walce zbrojnej z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość Polski”. Posiadał na awersie formę tarczy z dwoma mieczami skierowanymi klingami w dół, nawiązując symboliką do zwycięstwa nad zakonem krzyżackim w 1410 r. W 1992 r. uznano jego nadawanie za zakończone. Wieś Wysoka już w 1946 r. za bohaterstwo mieszkańców została

uhonorowana orderem „Krzyż Grunwaldu” III klasy. Również pobliski Jordanów w 1984 r. odznaczono Orderem Krzyża Grunwaldu tej samej klasy „za zasługi w wojnie obronnej 1939 r. i postawę w czasie okupacji”. W latach 70. XX w. cmentarz w Wysokiej wzbogacono dwoma szeregami metalowych krzyży (fot. 3), a nieco później dostawiono na jego przedpolu holowaną armatę przeciwpancerną D-44, wz. 1944, kal. 85 mm, konstrukcji sowieckiej.



Fot. 3. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Fragment zachodniej części cmentarza. Stan przed badaniami archeologicznymi (fot. Krzysztof Tunia).

Podkreślić warto, iż walki pod Wysoką trwale wpisały się w pamięć potomnych. W 1986 r. bitwa ta stała się motywem znaczka pocztowego o nominale 10 zł i nakładzie 5 350 000 egzemplarzy w serii „Wojna obronna 1939” (fot. 4). W latach dziewięćdziesiątych XX w. jednej z ulic Jordanowa nadano imię gen. Stanisława Maczka, upamiętniając dowódcę 10. Brygady Kawalerii. Przy wejściu na teren cmentarza wojennego w Wysokiej w roku 2005 umieszczono zrehabilitowaną przez Piotra Sadowskiego tablicę informacyjną

z opisem bitwy (fot. 5). W 2023 r., w 84. rocznicę II wojny światowej, odsłonięto na zewnętrznej ścianie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r. w Jordanowie mural w formie graficznej wizji bitwy, będący wizualną lekcją historii regionu (fot. 6). Nie sposób też nie wspomnieć o corocznych wrześniowych uroczystościach na cmentarzu w Wysokiej przywołujących wydarzenia z 1939 r. i kilkakrotnie już organizowanych spektakularnych rekonstrukcjach bitwy na terenie Wysokiej (fot. 7).

Z początkiem lat dwudziestych XXI w. staraniem Artura Kudzi, wójta gminy Jordanów, rozpoczęto prace mające na celu nadanie nowej formy miejscu pamięci, jakim jest nekropola w Wysokiej. Zaplanowano modernizację pomnika, określenie rzeczywistego zasięgu cmentarza i nową jego aranżację oraz zamianę armaty modelu sowieckiego na kopię polskiej armaty przeciwpancernej używanej w walkach pod Wysoką. Całość prac organizacyjnych koordynował Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim pod kierownictwem Joanny Florkiewicz-Kamieniarczyk.



Fot. 4. Znaczek pocztowy *Bitwa pod Jordanowem* z serii „Wojna obronna 1939”, zaprojektowany przez Alojzego Balcerzaka (<https://katalogznaczkow.net/wojna-obronna-1939-2901/#jp-carousel-35013>, dostęp 25 X 2024 r.).





Fot. 5. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Tablica informacyjna przy wejściu na teren cmentarza (fot. Piotr Sadowski).



Fot. 6. Jordanów, pow. Sucha Beskidzka, ul. Kolejowa 7. Mural 1-3 IX 1939. Bitwa pod Jordanowem na budynku Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r. (fot. Krzysztof Tunia).

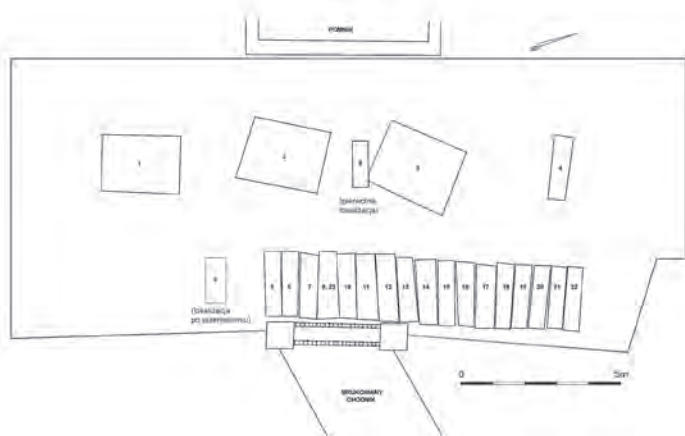


Fot. 7. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Program uroczystości w 2024 r. upamiętniających wydarzenia z 1939 r. (<https://beskidzka24.pl/rekonstrukcja-bitwy-o-wysoka/>, dostęp 7 X 2024 r.).

Pierwszym etapem prac było rozpoznanie cmentarza metodą badań archeologicznych. Po usunięciu elementów naziemnych cmentarza – krzyży oraz bruków i krawężników betonowych – ściągnięto przy użyciu sprzętu mechanicznego wierzchnią warstwę ziemi tworzącej nasyp przykrywający pochówki. Miąższość nasypu wynosiła od około 50 cm na peryferiach cmentarza do około 150 cm w jego części centralnej. Odślonięto całą dostępną przestrzeń nekropolii, limitowaną obecnością naziemnej infrastruktury – słupów oświetleniowych itp. Odkryty teren miał kształt w przybliżeniu prostokąta o wymiarach 21 x 8,5 m (ryc. 8). W następnym etapie prac przystąpiono do eksploracji pochówków metodami archeologicznymi. Groby zostały otwarte, szczątki ludzkie



wraz z elementami umundurowania i wyposażenia oczyszczono i uwidoczniono (fot. 9–16). Wszystkie odsłonięte pochówki zostały zadokumentowane fotograficznie (fot. 17, 18) i ortofotograficznie (fot. 19–22).



Ryc. 8. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Lokalizacja grobów na cmentarzu wojennym określona na podstawie badań archeologicznych. W górnej części rysunku – zachodnia grupa grobów, w dolnej części – grupa wschodnia (rys. Michał Podsiadło).

Wykonano też plan ich rozmieszczenia. Z grobów wyjęto elementy wyposażenia wojskowego (oprócz obuwia) oraz przedmioty prywatne mogące posłużyć identyfikacji żołnierzy. Ich szczątki, z jednym – wspomnianym niżej – wyjątkiem pozostały w pierwotnym miejscu. Następnie groby przykryto folią i zasypano. Cały teren został wyrównany i uporządkowany. Podczas prowadzenia eksploracji napotkano utrudnienia w postaci płytkiego poziomu wód gruntowych oraz silnej kamienistości gruntu, co wpłynęło w niektórych wypadkach na czytelność granic odsłoniętych grobów.



Fot. 9. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Badania archeologiczne (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 10. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Groby na cmentarzu wojennym w trakcie badań archeologicznych. Widok od N (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 11. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Fragment grobu nr 1 w trakcie badań archeologicznych (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 12. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 2 w trakcie badań archeologicznych (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 13. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 4 w trakcie badań archeologicznych (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 14. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Groby nr 5-7, 9-11 (od prawej do lewej) w trakcie badań archeologicznych. Widok od W (fot. Krzysztof Tunia).





Fot. 15. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Fragment grobu nr 7 w trakcie badań archeologicznych (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 16. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Metalowa tabliczka znamionowa z numerem szczątków (162) w środkowej partii grobu nr 7 (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 17. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 8 w pierwotnej lokalizacji (fot. Marcin Przybyła).

W trakcie przeprowadzonych badań archeologicznych rozpoznano cały obszar cmentarza wojennego w Wysokiej. Odkryto łącznie 23 pochówki pojedyncze i zbiorowe. Tworzą one dwie oddzielne grupy – wschodnią i zachodnią (ryc. 8, fot. 19).

W zachodniej części cmentarza – przyległej do pomnika – zlokalizowano pięć grobów usytuowanych w nieregularnej linii, zorientowanej wzdłuż osi N–S, z lekkim odchyleniem w kierunku NE–SW. Cztery mogiły należy uznać za obiekty z 1939 r. Oznaczono je numerami 1, 2, 8 i 3 (ryc. 8, fot. 19). Odpowiadają grobom nr I, II, III i IV powstałym w wyniku akcji ks. Sławińskiego. Trzy z nich (groby 1, 2 i 3) to zbiorowe pochówki żołnierzy.





Fot. 18. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Groby nr 5 i 6 (fot. Marcin Przybyła).



Fot. 19. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Ortofotografia pochówków na cmentarzu wojennym.  
W górnej części zdjęcia – zachodnia grupa grobów, w dolnej części – grupa wschodnia (opr. Michał Podsiadło).

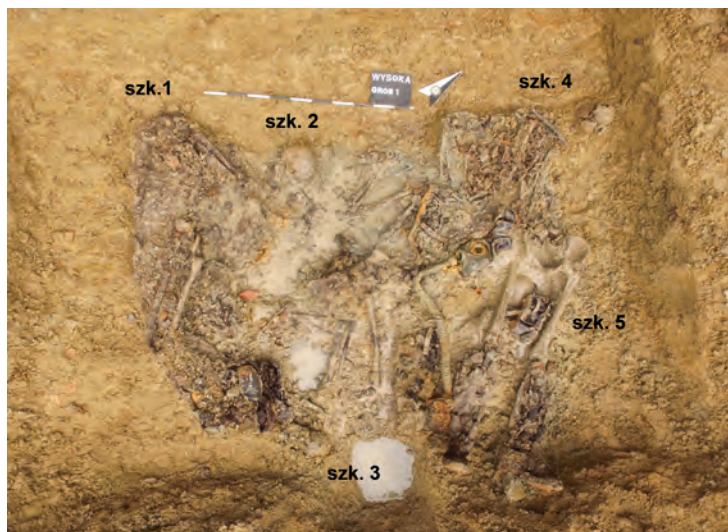
Usytuowany w południowej części szeregu grób nr 1 (I) (fot. 20) miał kształt w przybliżeniu prostokątnej jamy o wymiarach 2,5 x 2 m. Jego głębokość wynosiła około 130 cm. Znalaziono w nim szczątki 5 osób, złożone w układzie anatomicznym wzdłuż osi NW–SE, z głowami skierowanymi w większości w kierunku NW. W jednym przypadku (szkielet 5) czaszka skierowana była w kierunku N, a szkielet spoczywał pod szczątkami poległych oznaczonych jako 3 i 4. Szkielety były stosunkowo źle zachowane. Zwłaszcza czaszki uległy zmiążdżeniu przez liczne kamienie będące składnikiem gruntu. Wszyscy pochowani posiadali elementy wyposażenia wojskowego w postaci skórzanych butów (trzewików lub wysokich butów z cholewami) oraz guzików mundurowych Wojska Polskiego. Przy szkielecie 3 znaleziono skórzany futerał na toporek. W pobliżu szkieletów 4 i 5 znajdowała się dobrze zachowana maska przeciwwgazowa oraz pasy z ładownicami (fot. 11). W południowej części grobu znaleziono pochwę bagnetu ze skórzaną zawieszką (żabką). Czytelność grobu była ograniczona z powodu zalewania go przez wody gruntowe. Ilość odkrytych w grobie szczątków zgodna jest z ilością wykazaną w opisie ks. Sławińskiego.

Grób nr 2 (II) (fot. 12, 21) znajdował się w odległości 2 m na N od pochówku nr 1. Miał podobny charakter. W jamie o wymiarach 2,5 x 2 m natrafiono na szczątki 4 osób, złożone w układzie anatomicznym wzdłuż osi NW–SE, z głowami skierowanymi w kierunku NW. Szkielety były zachowane nieco lepiej niż w grobie 1, ale również i tutaj czaszki zostały zniszczone wskutek nacisku kamieni. Znaleźni w nim zmarli mieli obuwie typu wojskowego. Jedynie przy szkielecie 3 nie znaleziono butów. Przy szczątkach odnaleziono tylko drobne ruchomości w postaci guzików mundurowych WP oraz nieokreślonych przedmiotów metalowych. Ilość odkrytych w grobie szczątków odpowiada ilości wykazanej w opisie ks. Sławińskiego.

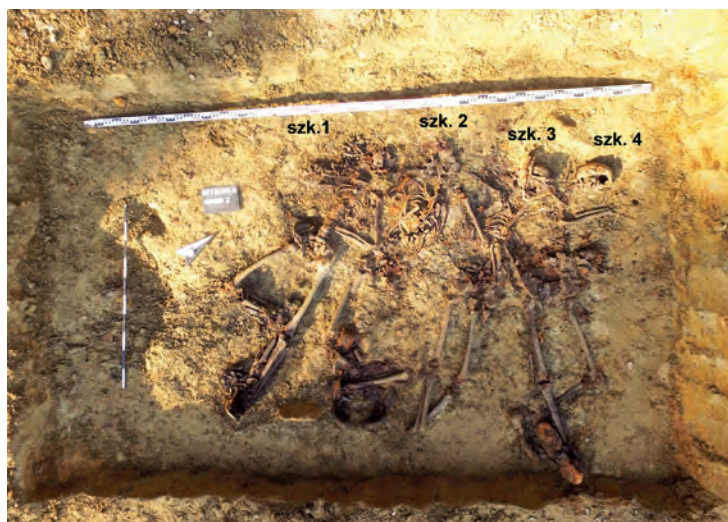
W ramach omawianej grupy grobów mieścił się również pochówek podwójny oznaczony numerem 8 (III) (fot. 17). Usytuowany był pomiędzy grobami 2 i 3, nieznacznie przecinając SW narożnik

grobu nr 3. Różnił się jednak zdecydowanie od sąsiednich obiektów kilkoma cechami. Przede wszystkim był bardzo płytki. Zwłoki odkryto na głębokości zaledwie około 50 cm. Złożono w nim szczątki 2 osób – dorosłego mężczyzny oraz dziecka, prawdopodobnie w wieku *infans* II (7–14 lat). Zmarli spoczywali z jamie o wymiarach 1,5 x 0,7 m usytuowanej wzdłuż osi NW–SE, z głowami skierowanymi w kierunku NW. Ich kończyny dolne spoczywały w układzie anatomicznym, natomiast górne części szkieletów (kończyny górne, klatki piersiowe, czaszki) były w znacznym stopniu naruszone, przemieszczone i pofragmentowane. Najprawdopodobniej zostały uszkodzone w trakcie budowy cmentarza w latach pięćdziesiątych XX w. Obaj zmarli posiadali słabo zachowane obuwie – dziecko miało buty typu cywilnego, a dorosły typu wojskowego, z wysokimi cholewami. W grobie nr 8 nie znaleziono militariów poza ochroniaczem wylotu lufy, tzw. antyzapiaszczaczem. Dane stratygraficzne świadczą, iż grób ten został wykopany nieco później od sąsiednich, aczkolwiek fakt umieszczenia go w zestawie pochówków w *Liber Mortuorum* sugeruje, iż okres między tymi pochowaniami nie mógł być zbyt długi. Ilość odkrytych w grobie szczątków zgodna jest z ilością wykazaną w opisie ks. Sławińskiego. Z uwagi na bardzo małą głębokość grobu nr 8 oraz jego lokalizację dokładnie w osi dojścia do pomnika zdecydowano się na ekshumację i powtórny pochówek odkrytych tam szczątków. Złożono je ponownie w nowo wykopanej jamie w bezpośrednim sąsiedztwie grobu nr 5, w najbardziej na południe usytuowanej lokalizacji wschodniego zgrupowania pochówków (ryc. 8, fot. 19).



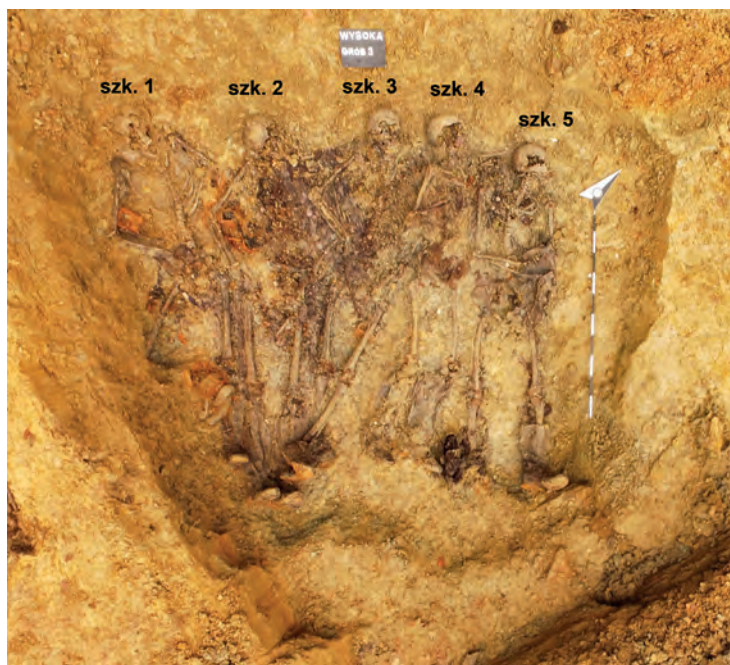


Fot. 20. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 1 – ortofotografia (opr. Michał Podsiadło).



Fot. 21. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 2 – ortofotografia (opr. Michał Podsiadło).

Grób nr 3 (IV) (fot. 22) znajdował się w odległości 2 m na N od pochówku nr 2. Jego charakterystyka przypominała cechy grobów nr 1 i 2. W jamie o wymiarach 2,5 x 2 m złożono szczątki 5 osób, ułożone w układzie anatomicznym wzdłuż osi NW–SE, z głowami skierowanymi w kierunku NW. Szkielety były zachowane lepiej niż w grobach nr 1 i 2. Wszyscy zmarli posiadali obuwie typu wojskowego (wysokie, z cholewami). Przy szkielecie 1 znaleziono dobrze zachowaną maskę przeciwgazową. Przy wszystkich szkieletach odnaleziono guziki mundurowe WP i drobne przedmioty metalowe. Ilość odkrytych w grobie szczątków nie odpowiada ilości wykazanej w opisie ks. Sławińskiego, który wzmiankował tylko o czterech pogrzebanych tam poległych.



Fot. 22. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Grób nr 3 – ortofotografia (opr. Michał Podsiadło).



Na pojedynczy grób nr 4 (fot. 13) natrafiono podczas prac archeologicznych w opisywanym zachodnim szeregu grobów – w lokalizacji najbardziej wysuniętej ku północy, ponad 3 m od grobu nr 3 (IV). Wkopany był na głębokość około 170 cm. Miał zupełnie inny charakter niż wszystkie dotychczas opisane. Pojedynczy zmarły złożony został w drewnianej trumnie. Szkielet znajdował się w układzie anatomicznym wzdłuż osi NW–SE, z głową skierowaną w kierunku NW. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych przedmiotów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to pochówek wspomnianego wcześniej Józefa Jąkały, poległego w styczniu 1945 r. Wygląd trumny, w której znajdowały się złożone w niej szczątki, podobny do trumien pochówków z 1949 r., pozwala sugerować, iż żołnierza tego pochowano w zbliżonym okresie.

Wschodnie zgrupowanie grobów odkrytych podczas prac archeologicznych stanowiło 18 grobów, oznaczonych numerami 5–7, 9, 23 (ryc. 8, fot. 19). Usytuowano je w szeregu, równolegle do zgrupowania zachodniego, około 2 m na wschód od grobów nr 2, 8, 3 i 4. Miały one całkowicie inny charakter od zgrupowania zachodniego. Każdy z pochówków, oznaczonych przez nas jako osobny grób, znajdował się w drewnianej trumnie. Na niektórych z nich natrafiono na silnie skorodowane metalowe tabliczki znamionowe z numerami zwłok (fot. 16). Układ trumien i dane historyczne wskazują, iż zostały one złożone do ziemi w ramach jednorazowego aktu. Czytelność jamy grobowej w kamienistej ziemi była słaba, jakkolwiek wydaje się bezdyskusyjne, iż wszystkich 18 trumien zostało zdeponowanych w jednej jamie o wymiarach 10 x 1,8 m. Na poziomie odkrycia widać było 17 trumien (groby nr 5–7, 9–22), jednak poniżej silnie zbutwiałego dna trumny z pochówkiem nr 9 odkryto wieko kolejnej trumny (nr 23). Stosownie do założeń prac archeologicznych, ograniczających ich zakres do odsłonięcia i z dokumentowania grobów, nie podjęto badań pochówku w grobie nr 23. Odkryte trumny spoczywały na głębokości około 90 cm. Wszystkie miały zbliżone wymiary (około 160 x 40 cm). Zawierały różnicowaną ilość szczątków ludzkich, zawsze zdekompletowanych,

w układzie nieanatomicznym. Grób nr 5 zawierał szczątki dwóch osób i silnie skorodowany hełm (fot. 18). W grobie nr 6 znaleziono szkielet osoby w wysokich butach wojskowego wzoru, a w trumnie natrafiono także na kilka dobrze zachowanych magazynków do polskiego erkaemu Browning wz. 28 oraz pochwę bagnetu ze skórzaną zawieszką (żabką) (fot. 18). W grobie nr 7 znajdowały się szczątki paru osób z drobnymi przedmiotami codziennego użytku (np. mydelniczką) oraz fragmentami skózanego oporządzenia (fot. 15). Grób nr 9 zawierał niekompletne części zwłok, fragmenty butów wojskowych i kleszcze-kombinerki. W grobie nr 10 znaleziono nieliczne szczątki 1 osoby. Grób nr 11 zawierał dość dobrze zachowany szkielet jednej osoby w butach typu wojskowego. W grobie nr 12 znaleziono bardzo nieliczne kości ludzkie (głównie miednicy i kończyn dolnych). W grobie nr 13 znajdowały się pojedyncze kości długie i czaszka. Towarzyszyły im skorodowane naboje karabinowe. Grób nr 14 zawierał jedynie szczątki klatki piersiowej i kończyn górnych. W grobach nr 15 i 16 znajdowały się pojedyncze kości długie. Grób nr 17 zawierał nieco lepiej zachowany szkielet, wojskowe buty z cholewami oraz dobrze zachowaną maskę przeciwgazową. W grobie nr 18 znaleziono jedynie kości długie kończyn dolnych – możliwe, że więcej niż jednej osoby. Groby nr 19 i 20 zawierały nieliczne drobne kości. W grobie nr 20 znaleziono także silnie skorodowany magazynek do erkaemu Browning wz. 28. Grób nr 21 zawierał nieliczne kości długie i czaszkę oraz sporo drobnych przedmiotów, w tym okulary ochronne kierowcy i dwa egzemplarze wojskowego łyżko-widelca. W grobie nr 22 znaleziono tylko czaszkę oraz pojedyncze kości długie. W przypadku trumny w grobie nr 23 stwierdzono tylko jej istnienie poniżej dna trumny grobu nr 9. Było to jedyne miejsce, w którym znajdowała się kolejna trumna pod dnem rzędu mogił z ekshumacji w 1949 r.

Z kronikarskiego obowiązku warto wspomnieć, iż w trakcie prac archeologicznych znaleziono na terenie cmentarza ołowianą kulkę o średnicy 11 mm, zapewne pocisk muszkietowy, będący

świadkiem nieokreślonej bliżej historii rejonu Wysokiej. Ciekawym znaleziskiem jest również fragment ucha wczesnonowożytnego naczynia ceramicznego, na który natrafiliśmy w trumnie w grobie nr 18. Dostał się on tam zapewne w trakcie powojennej ekshumacji szczątków.

W rezultacie prac archeologicznych dokładnie określono zasięg cmentarza, sporządzono plan rozmieszczenia grobów, który posłużył nowej aranżacji nekropolii. Skorygowano liczbę osób pogrzebanych przez księdza Sławińskiego w 1939 r., dostarczono zestaw informacji do zidentyfikowania pochowanych osób na podstawie znalezionych artefaktów. W przyszłości wejdą one w skład muzealnej ekspozycji materialnych pozostałości bitwy. Badania archeologiczne potwierdzają, że proces ekshumacji był nieprofesjonalny, chaotyczny, o czym świadczą również informacje świadków. Mało dokładny jest też szkic rozmieszczenia grobów na cmentarzu w Wysokiej, będący załącznikiem do protokołów ekshumacyjnych z 1949 r. Wkop jamy grobowej z trumnami umieszczono na nim zdecydowanie bardziej ku południowej granicy cmentarza, niż była usytuowana w rzeczywistości.

Aktualne urządzenie cmentarza, opierające się na wynikach prac archeologicznych, uczyniła zarysy poszczególnych grobów. Nad każdą z mogił wznosi się kamienny krzyż (fot. 23). Z pionowego półkolistego muru zamykającego od zachodu teren cmentarza usunięto tarczę orderu „Krzyż Grunwaldu” i wprowadzono w zamian stylizowaną sylwetę godła państwowego w formie wykonanego w metalu polskiego orła wojskowego nad peltą – tarczą amazońską. Powyżej orła umieszczono napis – „Żołnierzom Wojska Polskiego poległym w obronie ojczyzny 1939” (fot. 24).

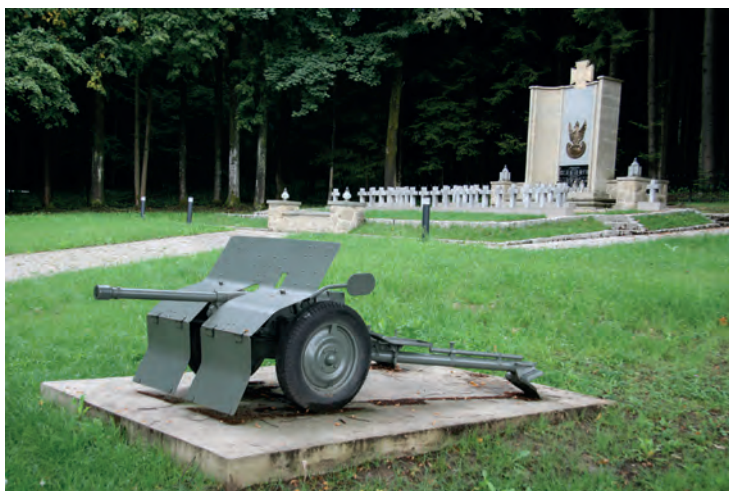
Pod orłem zachowano tablicę z wykazem pochowanych żołnierzy. Na przedpolu cmentarza umieszczono replikę polskiej ciężkiej armaty przeciwpancernej Bofors wz. 36 kal. 37 mm, wchodzącej w skład wyposażenia 10. Brygady Kawalerii oraz oddziałów KOP i ON należących do 1. Brygady Górskiej Strzelców (fot. 25).



Fot. 23. Wysoka pow. Sucha Beskidzka. Aktualny widok (z NE) cmentarza wojennego (fot. Krzysztof Tunia).



Ryc. 24. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Centralna część monumentu – stan aktualny (fot. Krzysztof Tunia).



Fot. 25. Wysoka, pow. Sucha Beskidzka. Replika armaty przeciwpancernej Bofors wz. 36 kal. 37 mm na przedpolu cmentarza wojennego (fot. Krzysztof Tunia).

## Bibliografia

### Akty prawne

Ustawa z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311.

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, Dz.U. 2018 poz. 2337.

### Prace niepublikowane

Przybyła M., Tunia K., „Sprawozdanie z terenowych badań archeologicznych na terenie cmentarza wojennego w miejscowości Wysoka,

gm. Jordanów, pow. Sucha Beskidzka”, Kraków–Pcim 2021 (w zbiorach Archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego w Krakowie, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie oraz Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie).

## Opracowania

Madej K., *Polskie symbole wojskowe 1943–1978*, Warszawa 1980.

Sadowski P., *Jordanów 1939. Historia i pamięć pierwszej bitwy 10. Brygady Kawalerii*, Pcim 2019.

## Mapy

Rabka pas 50 – słup 30 – D, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1931 r. (reprodukcja z mapy austro-węgierskiej 1:25 000).



## **Krzysztof Pięciak**

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

### **Artefakty odnalezione podczas prac na cmentarzu wojennym w Wysokiej – opis zabytków, próba interpretacji**

W czasie badań archeologicznych cmentarza w Wysokiej odnaleziono liczne artefakty. Są to w większości przedmioty stanowiące elementy żołnierskiego umundurowania, wyposażenia, uzbrojenia oraz ich części: pasy, ładownice, kabura, pochwy bagnetów, guziki itd., używane w Wojsku Polskim i Korpusie Ochrony Pogranicza (KOP) w międzywojniu oraz podczas działań wojennych w 1939 r. Stanowią one ciekawy zbiór przedmiotów o jednoznacznym kontekście historycznym. Jest on wyjątkowy ze względu na to, że w walkach w rejonie Wysokiej i Jordano-wa w dniach 1–2 września 1939 r. uczestniczyli i ginęli żołnierze różnych formacji i jednostek: 24. pułku ułanów, dywizjonu przeciwpancernego, 16. dywizjonu artylerii motorowej wchodzących w skład zmotoryzowanej 10. Brygady Kawalerii; żołnierze Obrony Narodowej (ON) oraz kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP (1. pułku strzelców górskich) z 1. Brygady Górskiej Strzelców; członkowie załogi pociągu pancernego nr 51. Formacje te różniły się od siebie umundurowaniem i wyposażeniem. Analiza artefaktów odnalezionych w mogiłach może stanowić przyczynek do pogłębienia wiedzy na temat ekwipunku, jakim dysponowali żołnierze tych jednostek podczas działań wojennych

we wrześniu 1939 r. Jest to zagadnienie mało znane, a zarazem nie w pełni rozpoznane z uwagi na to, że część batalionów ON i KOP wchodzących w skład brygad górskich formowano dopiero latem 1939 r., inne zaś reorganizowano w związku z przygotowaniem do obrony południowej granicy RP. Uzupełnianie stanów osobowych w batalionach wchodzących w skład brygad górskich, a także przydzielanie im dodatkowego uzbrojenia trwało aż do wybuchu wojny. Charakterystyczne elementy wyposażenia mogą także stanowić przesłankę do identyfikacji poległych.

W niniejszym opracowaniu przyjęto następującą formę prezentacji wyżej wymienionych zabytków:

- numery grobów i szkieletów podano według numeracji przyjętej podczas badań archeologicznych; w przypadku mogił powstałych już w 1939 r. zamieszczono także ich dawne oznaczenie, sporządzone przez ks. Józefa Sławińskiego, proboszcza jordanowskiej parafii, który uczestniczył w grzebaniu poległych bezpośrednio po bitwie (przyjęty przez niego zapis podaje się dla ułatwienia porównania przedstawionych danych z informacjami dotyczącymi dziejów cmentarza i okoliczności pochówków, przedstawionych w dalszej części tekstu);
- opis zabytku;
- próba interpretacji.

### **Zabytki odnalezione w Wysokiej – najpowszechniejsze elementy wojskowego ekwipunku**

Część znalezisk powtarzała się w wielu grobach, toteż dla czytelności wywodu zostały one opisane w odrębnych akapitach.

W kilku grobach odnaleziono żołnierskie **pasy główne**. W WP oraz KOP w latach trzydziestych XX w. używano kilku nieznacznie różniących się modeli pasa szeregowych. Stanowił on podstawowe wyposażenie każdego żołnierza. Noszony na wierzchnim okryciu (bluzie mundurowej, płaszczu, kurtce, opończy), utrzymywał ciężar

ekwipunku – w szczególności ładownic, bagnetu, łopatk, chlebaka i innych elementów wyposażenia, w zależności od funkcji pełnionej przez żołnierza. Wśród odnalezionych zabytków wyróżniono pasy główne dwóch zbliżonych do siebie wzorów, używanych w WP i KOP w latach trzydziestych.

By ujednolicić ten element ekwipunku w Wojsku Polskim, w którym dotychczas korzystano z pasów różnych wzorów, w 1924 r. wprowadzono nowy projekt pasa głównego, określanego jako pas wz. 24. Wykonywano go ze skóry blankowej barwy naturalnej, o grubości 2,5 mm, szerokości 50 mm, w dwóch długościach – 110 cm i 120 cm, szytej naturalną lnianą nicią. Sprzączkę pasa produkowano z drutu stalowego o grubości 4–5 mm. Była zapinana na jeden bolec, na dłuższym boku znajdowała się rolka. Za sprzączką umieszczano zasuwkę (szlufkę), doszytą na stałe, drugą szlufkę nakładano luźno na pas. Ze względu na rozbieżności w jego wykonywaniu pas główny ujednolicono w 1931 r., toteż w literaturze oraz wśród pasjonatów wojskości używa się także określenia „pas wz. 31”. Kolejny wzór pasa głównego wprowadzono w 1936 r. Różnił się on poprzednika szerokością, wynoszącą 45 mm. Pasów głównych wyżej wymienionych wzorów używano w różnych formacjach WP, w oddziałach ON oraz w KOP. To właśnie pas wz. 36 jest reprezentowany w omawianych niżej znaleziskach.

W wielu grobach odnaleziono także **ładownice** wz. 22 lub ich fragmenty. Służyły one do przenoszenia amunicji kaliber 7,92 mm do karabinów i karabinków systemu Mausera. Wykonywano je z naturalnej, niebarwionej skóry blankowej. Ładownice te składały się z trzech komór, zapinanych osobno. Pojedyncze elementy: kno-piki zapinające komory ładownic, nity oraz strzemię wykonywano ze stali. W środku tylnej ściany każdej ładownicy umieszczano koluszek (strzemię) do zaczepienia haka tornistra, plecaka, szelek lub pasa od chlebaka. Każda ładownica mogła zmieścić dziewięć łódek po pięć naboju, tj. 45 sztuk amunicji. Ładownic tego wzoru używano w różnych formacjach. W tym kontekście należy wspomnieć, że w części batalionów, formowanych w 1939 r. na południu Polski

w ramach Podhalańskiej i Podkarpackiej Brygad ON, żołnierze otrzymywali po jednej tylko ładownicy.

Na pasie głównym umieszczano elementy żołnierskiego ekwipunku. Jednym z nim była **żabka** – tak w wojskowej terminologii określano uchwyt służący do przenoszenia pochwy z bagnetem. W okresie międzywojennym używano w WP kilku ich wzorów, z których w materiale archeologicznym reprezentowana jest żabka wz. 24. Jej kształt był dostosowany do przenoszenia bagnetów produkcji polskiej oraz wykonanych w innych krajach (m.in. francuskich i niemieckich). Wyrabiano ją ze skóry blankowej barwy naturalnej, szytej naturalną nicią, wzmocnionej sześcioma nitami. W przedniej ścianie żabki wycinano otwór w kształcie zbliżonym do litery „T”, służący do przełożenia haka pochwy bagnetu. Jej charakterystycznym elementem był skórzany pasek, zapinany na sprzączkę ze stalowego drutu, umieszczony na przedniej ścianie, przy czym środkowe nity łączyły, oprócz przedniej i tylnej ścianki żabki, także wspomniany pasek.

Odnaleziono również liczne **guziki mundurowe**. Większość z nich reprezentuje wz. 28. Występował on w kilku rozmiarach – były to tzw. guziki małe, o średnicy 16 mm, służące m.in. do zapinania naramienników i górnych kieszeni bluz mundurowych, oraz o średnicy 22 mm, używane m.in. w bluzach mundurowych. W 1936 r., w związku z wprowadzeniem nowego wzoru płaszcza sukiennego, pojawiły się także guziki w trzecim rozmiarze, o średnicy 25 mm, z identycznym rysunkiem orła. Guziki dla szeregowych i podoficerów wykonywano z cynku, a dla podchorążych i oficerów – z alpaki. Na awersie umieszczano wizerunek orła państwowego obowiązujący od 1928 r. Na rewersie znajdowały się sygnatury producenta, i/lub daty bądź serie produkcji (znane są także egzemplarze niesygnowane).

Przy szczątkach zachowało się również **obuwie** lub jego pozostałości. Poza jednym przypadkiem – pochówku cywilnej ofiary działań wojennych – są to buty wzorów wojskowych. Podczas badań archeologicznych zdecydowano się nie podejmować ich z jam

grobowych, lecz pozostawić je przy szczątkach. W związku z powyższym opis obuwia pozostaje bardziej ogólny, oparty na fotografiach wykonanych w trakcie prac.

Reprezentowane są trzy typy obuwia. Żołnierze zmotoryzowanego 24. pułku ułanów byli wyposażeni w buty kawaleryjskie z charakterystycznymi, wysokimi cholewami. Podeszw nie podkuwano gwoździami ochronnymi, natomiast obcas okuwano podkówką. Ze względu na charakter służby także żołnierze KOP byli wyposażani w obuwie z wysokimi cholewami, które w tym przypadku podkuwano gwoździami ochronnymi.

Żołnierze m.in. jednostek saperów, artylerii przeciwlotniczej, broni pancernej mieli na wyposażeniu buty saperskie, zwane powszechnie saperkami, jednego ze wzorów używanych w międzywojennym WP. Wykonywano je ze skóry juchtowej. Cholewy składały się z dwóch części i były zaopatrzone we wszyte od wewnątrz uchwyty, służące do wciągania buta na nogę. Podeszwę podkuwano gwoździami ochronnymi, a obcas okuwano podkówką. Od butów kawaleryjskich różniły się krojem i niższymi cholewami.

Z kolei należność mundurowa żołnierzy Obrony Narodowej przewidywała wyposażenie w trzewiki. Również fotografie żołnierzy ON z batalionów sformowanych latem 1939 r. dokumentują, że nosili oni obuwie tego typu. Trzewiki używane w jednostkach ON mogły reprezentować jeden z kilku wzorów funkcjonujących w międzywojniu w WP, różniących się od siebie krojem. Wszystkie modele wykonywano ze skóry; trzewiki sięgały nieco powyżej kostki, były sznurowane, a podeszwę nabijano gwoździami ochronnymi. Jest także udokumentowane, że żołnierze ON używali obuwia prywatnego.

Przykładowe umundurowanie żołnierzy walczących w rejonie Wysokiej prezentują poniższe fotografie.



Fot. 1. Jeńcy, najprawdopodobniej z Obrony Narodowej, wzięci do niemieckiej niewoli podczas walk w rejonie Rabki. Żołnierze noszą umundurowanie lniane, rogatywki polowe wz. 37 z haftowanym orłem, płaszcze sukienne oraz pasy nośne od chlebaków wz. 25. Pod rozpiętymi bluzami mundurowymi widoczne fragmenty najprawdopodobniej cywilnych kamizelek (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Fot. 2. Grupa żołnierzy Batalionu KOP „Berezwech” z sierż. Stanisławem Raczyńskim (siedzi pośrodku), późniejszym dowódcą schronu „Wędrowiec” w Węgierskiej Górcie, poległym w boju 3 września 1939 r. Żołnierze KOP w mundurach lnianych i rogatywkach polowych wz. 37 oraz wysokich butach podkutych gwoździami ochronnymi. Na plecach noszą tornistry – niemieckie M 1895 lub polskie wz. 25 albo wz. 27 (ze zbiorów Artura Caputy).



Fot. 3. Żołnierze Obrony Narodowej z jednego z batalionów wchodzących w skład 2. Brygady Górskiej Strzelców wzięci do niewoli przez niemieckich strzelców górskich. Mimo złej jakości zdjęcia widoczne jest umundurowanie Iniane, zrolowane płaszcze noszone przez ramię oraz oporządzenie, na które składają się: pas główny z pojedynczą ładownicą, bagnietem, łopatką, chlebak i torba wz. 32 na maskę przeciwgazową. Żołnierze nie mają tornistrów ani plecaków (za: M. Kräutler, K. Springenschmid, *Es war ein Edelweiss. Schicksal und Weg der zweiten Gebirgsdivision*, Graz 1962).



Fot. 4. Działon armaty przeciwpancernej Bofors wz. 36 kal. 37 mm podczas ćwiczeń. Od lewej: działonowy kpr. Wacław Filiks, NN, starszy ułan Feliks Walczak, NN, plut. Edward Widomski, wachm. Władysław Dusiło. Ułani w umundurowaniu sukienym wz. 19 i w charakterystycznych dla jednostek motorowych beretach wz. 37. Na kołnierzach mundurów gogle szoferskie. W skład wyposażenia wchodzi: pasy główne, ładownice wz. 22 podtrzymywane przez szelki kawalerskie, łopatki, bagnety, torby na maski przeciwgazowe wz. 32. Podoficerowie wyposażeni są w broń krótką – pistolety Cebra wz. 16, ponadto kapral działonowy posiada czekanik, natomiast wachmistrz torbę oficerską (ze zbiorów Muzeum 24. Pułku Ułanów w Kraśniku).

## Groby powstałe w 1939 r.

Groby, którym podczas badań archeologicznych nadano numery 1, 2, 3 i 8, były mogiłami zbiorowymi powstałymi we wrześniu 1939 r., bezpośrednio po walkach. Zostały one opisane przez ks. Józefa Sławińskiego, proboszcza parafii jordanowskiej, organizatora akcji grzebania poległych. Według zapisków w księdze parafialnej pochowano wówczas 15 osób w czterech mogiłach, oznaczonych cyframi rzymskimi I–IV (dalej w tekście określanych jako dawna numeracja). W grobach odnaleziono szczątki w układzie anatomicznym, przy których znajdowały się liczne przedmioty – pozostałości wojskowego ekwipunku i umundurowania.

### Grób nr 1

W grobie nr 1 według zapisów w księdze parafialnej pochowani zostali:

- Teofil Pietruszka, strzelec, prawdopodobny przydział – kompania szkolna KOP;
- Władysław Dobosz, kapral, przydział – kompania szkolna KOP;
- J. Taliwski (właśc. Leon Targoński), przydział – kompania szkolna KOP;
- Jan Ryś, strzelec, przydział – kompania szkolna KOP;
- Stanisław Batorz, urodzony w Warszawie, strzelec, przydział – kompania szkolna KOP.

W mogile odnaleziono szczątki pięciu osób (w jednym wypadku szkielet 5 spoczywał pod szczątkami poległych 3 i 4) oraz liczne artefakty. Sposób ich ułożenia wskazuje, że przynajmniej część poległych pochowano w umundurowaniu. Natomiast oporządzenie – lub przynajmniej jego część – zostało w sposób luźny zdeponowane w jamie grobowej, zapewne wrzucono je do grobu podczas jego zakopywania. Świadczy o tym m.in. brak pasów głównych oraz ułożenie pojedynczych ładownic w pobliżu kości udowych.

## Grób nr 1, szkielet nr 1

Przy szczątkach odnaleziono pięć guzików mundurowych wz. 28, w wersji dla szeregowych – dwa pochodzą z płaszcza, a trzy, o średnicy 22 mm, mogą pochodzić z bluzy mundurowej. Wojskowe oporządzenie reprezentują: pojedyncze okucie ładownicy do rkm Browning wz. 28, pozostałości dwóch haków bluzy mundurowej (wszytych w materiał bluzy dla podtrzymywania pasa głównego z oporządzeniem), niewielkie fragmenty skózanego paska, najprawdopodobniej pochodzące z wojskowego oporządzenia. Zachowały się również pozostałości wojskowego obuwia, a także grafit ołówek.

Interesującym znaleziskiem okazały się dwa przedmioty skórzanego połączone metalowymi knopikami lub nitami, ze śladami szwów. Ich wymiary oraz ułożenie pozwalają je zidentyfikować jako górną część tornistra wzoru wojskowego – fragmenty szelek oraz obszycia górnej krawędzi tornistra produkcji niemieckiej M 1895 lub jego modyfikacji z okresu I wojny światowej (tornistry tych wzorów były używane przez Wojsko Polskie podczas walk o granice RP i po ich zakończeniu) albo tornistra wz. 27 polskiej produkcji, podobnego pod względem konstrukcji do swych niemieckich pierwowzorów. Odnalezienie tego elementu wyposażenia w kontekście działań wojennych we wrześniu 1939 r. stanowi rzadkość, gdyż w 1933 r. wprowadzono nowy wzór tornistra, który w chwili wybuchu wojny dominował w jednostkach WP. Żołnierze KOP w batalionach wchodzących w skład I. Brygady Górskiej Strzelców dysponowali tornistrami, przy czym fotografie dokumentują użycie zarówno tornistrów wz. 27, jak i wz. 33. Można natomiast wykluczyć, że należał on do żołnierza 10. Brygady Kawalerii, gdyż żołnierze jednostek zmotoryzowanych mieli występować w ubiorze polowym bojowym, bez tornistrów czy plecaków. Ponadto w grobie odnaleziono skórzany pasek, najprawdopodobniej fragment tzw. troka służącego do zapinania tornistra lub paska przeznaczonego do troczenia ekwipunku. W mogile natrafiono również na drobne przedmioty metalowe, których nie udało się zidentyfikować.



Fot. 5. Żołnierz Batalionu KOP „Berezewecz” podczas uroczystości przekazania wojsku sprzętu w Jeleśni latem 1939 r. Widoczne są szczegóły oporządzenia: pas główny z parą ładownic wz. 22 (drugą parę ładownic widać na stoliku) oraz skórzane szelki i haki tornistra produkcji niemieckiej lub polskiej wz. 27. Na karabinie założony bagnet z pochwą i żabką wz. 24. Na głowie żołnierza hełm wzoru niemieckiego (austro-węgierski hełm wz. 17 po polskim remoncie). Hełmami takimi dysponował batalion „Berezewecz” po przerzuceniu na południową granicę wiosną 1939 r. W 1. pułku piechoty KOP zdjęcia dokumentują używanie hełmów wz. 31 (fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego).



Fot. 6. Żołnierz KOP w niewoli, wśród Niemców z 2. Dywizji Pancernej. Widoczne detale umundurowania wz. 19, hełmu wz. 31 oraz tornistra wz. 25. Na tornistrze przytroczony płaszcz (co charakterystyczne dla tego wzoru, za pomocą dwóch troków) oraz widoczna z prawej strony kadru menażka (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).



Fot. 7. Grupa jeńców – żołnierzy KOP wziętych do niewoli w okolicach Jabłonki. Widoczne umundurowanie lniane, sukienne płaszcze oraz charakterystyczne dla tej formacji wysokie buty. Nakrycia głowy stanowią hełmy wz. 31 oraz rogatywki polowe wz. 37. Jeden z żołnierzy posiada oporządzenie, na które składa się para ładownic wz. 22 oraz torba na maskę przeciwgazową wz. 32, inny zaś niesie w ręce manierkę (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).





Fot. 8. Fragmenty szelek oraz obszy-  
cia górnej krawędzi tornistra odna-  
lezione w grobie nr 1 przy szkielecie  
nr 1 (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 9. Przedmioty odnalezione w grobie nr 1 przy szkielecie nr 1: fragmenty  
haków bluzy mundurowej, okucie ładownicy do rkm Browning wz. 28, guziki  
mundurowe, grafit ołówka, drobne przedmioty metalowe (fot. Krzysztof Pięciak).



Przedstawiony zbiór znalezisk pozwala na stwierdzenie z dużym prawdopodobieństwem, że pochowano w tym miejscu żołnierza, zapewne KOP, w umundurowaniu (na które składały się spodnie, bluza i płaszcz) i z oporządzeniem – ładownicą (lub ładownicami) celowniczego ręcznego karabinu maszynowego oraz z tornistrem. Odpowiada to relacji mieszkanki Wysokiej, zgodnie z którą w grobie tym miał spocząć żołnierz nazwiskiem Dobosz, celowniczy erkaemu, poległy w dolnej części wsi (tj. na pozycjach kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP). Otoczony przez Niemców, prowadził on do końca ogień ze swojej broni.

### **Grób nr 1, szkielet nr 2**

Przy szkielecie nr 2 zachowały się liczne zabytki. Umundurowanie reprezentuje jeden cynkowy guzik mundurowy wz. 28. Z wyposażenia przetrwały następujące elementy: maska przeciwgazowa wz. 32, fragmenty pochłaniacza oraz sprężyny z torby na maskę przeciwgazową. Licznie reprezentowanym zabytkiem były fragmenty ładownic do broni systemu Mausera, najprawdopodobniej trzech lub czterech sztuk. Należą one do dwóch odmiennych, zbliżonych do siebie wzorów. Elementy najprawdopodobniej jednej ładownicy wykonano z charakterystycznej, „groszkowej” skóry, co wskazuje, że reprezentują one model produkcji niemieckiej *Patronentasche* M 1909. Konstrukcyjnie były bardzo podobne do polskiej ładownicy wz. 22. Używała ich armia niemiecka podczas I wojny światowej, a po 1918 r. należały do wyposażenia Wojska Polskiego, które wykorzystywało je aż do 1939 r. Elementy najprawdopodobniej trzech ładownic reprezentują omówiony już wz. 22 produkcji polskiej.

Ze względu na to, że według przepisów obowiązujących w WP nie zdarzało się, żeby jeden żołnierz był wyposażony w trzy ładownice do kb/kbk Mauser, należy domniemywać, iż przy szczątkach znalazły się elementy wyposażenia posiadanego przez więcej niż jedną osobę. Mogły one należeć do innego pochowanego w tym

grobie żołnierza i zostały przemieszczone podczas pochówku lub celowo zdeponowane w grobie.

Przy szczątkach znaleziono ponadto elementy tzw. ramki na łopatkę (jak określano ten rodzaj uchwytu w wojskowej terminologii) produkcji polskiej, używanej w różnych jednostkach WP, a także żabkę wz. 24 ze stalową pochwą do bagnetu systemu Mausera. Cechy pochwy (m.in. okrągła gałka) świadczą, że została wyprodukowana w Polsce i była używana do przenoszenia bagnetów wz. 24, wz. 27 i wz. 29. Przy szczątkach zachowały się także fragmenty butów z wysokimi cholewami.

Fot. 10. Przedmioty odnalezione w grobie nr 1 przy szkielecie nr 2: części ładownic, pochwa do bagnetu produkcji polskiej w żabce wz. 24, fragmenty ramki na łopatkę (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 11. Maska przeciwgazowa wz. 32, fragmenty pochłaniacza oraz sprężyny z torby na maskę przeciwgazową odnalezione w grobie nr 1 przy szkielecie nr 2 (fot. Krzysztof Pięciak).



### Grób nr 1, szkielet nr 3

Przy szczątkach natrafiono na części ładownicy wz. 22, najprawdopodobniej pojedynczej, a także na jeden guzik polskiego munduru wojskowego wz. 28, cynkowy, o średnicy 22 mm, z niewielkim fragmentem tekstylnym. Zachował się przy nich także przedmiot skórzany, zidentyfikowany jako futerał na topór saperski. W ten element ekwipunku były wyposażane m.in. obsługi broni zespołowej.



Fot. 12. Grób nr 1 podczas prac archeologicznych. Widoczne ładownice wz. 22, pochwa bagnetu, maska przeciwgazowa z rozciągniętą rurą i skorodowanym pochłaniaczem oraz pozostałości obuwia. W centralnej części zdjęcia futerał na toporek, na którym ułożono znalezione podczas eksploracji guziki (fot. Marcin Przybyła).



Fot. 13. Zbliżenie futerału na toporek (fot. Marcin Przybyła).

### **Grób nr 1, szkielet nr 4 i 5**

Przy szczątkach zachowały się skórzane buty z wysokimi cholewami, których długość wskazuje, że są to kawaleryjskie buty wz. 31, podkute gwoździami ochronnymi. Znaleziono także jedną ładownicę wz. 22. Drugi egzemplarz takiej ładownicy zachował się pomiędzy szkieletami 4 i 5, można więc przypuszczać, że mogły one stanowić komplet należący do jednego żołnierza. W jamie grobowej znajdowała się również dobrze zachowana maska przeciwgazowa wz. 32 z rurą i pochłaniaczem.

### **Grób nr 2**

Według dawnej numeracji grób nr II; według zapisów w księdze parafialnej pochowani w nim mieli zostać pochowani:

- żołnierz nieznany, przypuszczalnie Władysław Perek z Gołczy, „który według opinii zginął w Wysokiej”, prawdopodobnie kompania szkolna 1. pułku piechoty KOP;
- żołnierz nieznany, „być może Stanisław Rams, o którym mówiono, że zginął w Wysokiej”
- żołnierz nieznany, prawdopodobnie Kazimierz Hawrysz, „który według opowieści ludzi poległ pod Wysoką”, ppor. rez. 16. dywizjonu artylerii motorowej;
- Tadeusz Kaczkowski z Warszawy.

W grobie złożono szczątki czterech osób, przy których znajdowały się wojskowe buty, guziki i drobne przedmioty. Wyróżnia się wśród nich medalik z Matką Boską, będący jedynym zabytkiem reprezentującym dewocjonalia.

### **Grób nr 2, szkielet nr 1**

Przy szczątkach zachowały się fragmenty obuwia, prawdopodobnie butów z wysokimi cholewami, a także pojedynczy guzik wz. 28, fragment skózanego paska z żelazną sprzączką – najprawdopodobniej

element żabki do bagnetu wz. 24, oraz trzy kawałki żelaznej klamerki o nieustalonej proveniencji. W grobie odnaleziono także silnie skorodowaną łuskę od naboju systemu Mausera – z uwagi na stan jej zachowania nie udało się odczytać sygnatur. Skromne zabytki uniemożliwiają w tym przypadku wyciągnięcie bardziej szczegółowych wniosków prócz stwierdzenia, że obecność wysokich butów wskazuje na żołnierza KOP lub zmotoryzowanego kawalerii.

### **Grób nr 2, szkielet nr 2**

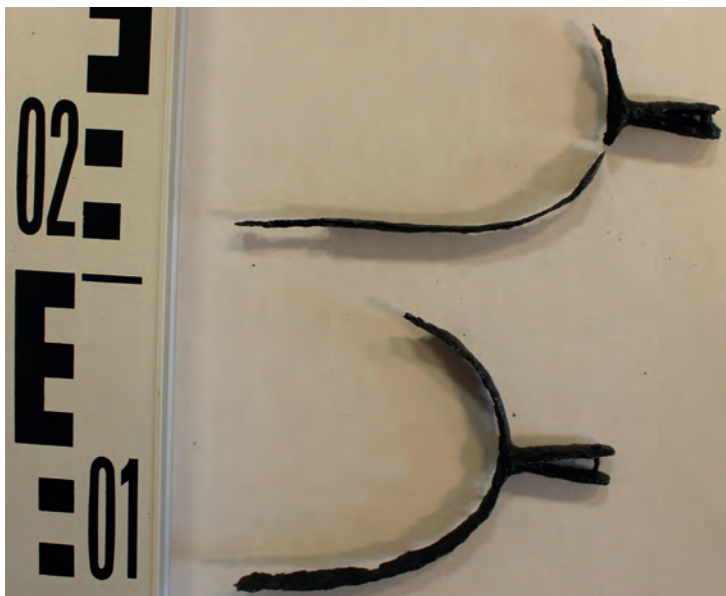
Przy szczątkach znaleziono stosunkowo liczną grupę przedmiotów. Najbardziej wyróżniającym się – zarówno w tym grobie, jak i szerzej, wśród wszystkich zabytków, zdominowanych przez militaria – jest medalik z Matką Boską oraz inskrypcją: „O Maryo bez grzechu poczęta módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy”.

Pozostałości umundurowania reprezentują guziki mundurowe wz. 28 – trzy średnie (22 mm) i dwa małe. Przy jednym z nich zachował się fragment sukiennego materiału. Zabytki skórzanego składają się na zestaw typowego wyposażenia żołnierza WP. Są to: pas główny wz. 36, para ładownic wz. 22, żabka wz. 24 ze stalową pochwą do bagnetu produkcji polskiej. Przy szczątkach zachowały się także fragmenty obuwia, prawdopodobnie butów z wysokimi cholewami, a także trzy części ostróg szeregowych wz. 31.

Omówione wyżej artefakty pozwalają zidentyfikować pochowanego jako żołnierza 24. pułku ułanów. Fakt odnalezienia ostróg w mogile zmotoryzowanego ułana można odnieść do toczącej się pod koniec lat trzydziestych dyskusji dotyczącej motoryzacji kawalerii. Wiele oficerów 10. Brygady Kawalerii walczyło o utrzymanie kawalerskiego charakteru jednostki. Noszenie ostróg było elementem tej tradycji i podkreślało rodowód ułanów i strzelców konnych. W 1938 r. płk dypl. Kazimierz Dworak, dowódca 24. pułku ułanów, zarządził „noszenie ostróg przez oficerów i szeregowych przy wszystkich ćwiczeniach i wystąpieniach, za wyjątkiem ćwiczeń ze sprzętem motorowym”. Przed wybuchem wojny dowódca obu



Fot. 14. Przedmioty odnalezione w grobie nr 2 przy szkielecie nr 2: wz. 36, para ładownic wz. 22, żabka wz. 24 ze stalową pochwą do bagnetu produkcji polskiej (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 15. Para ostróg odnalezionych w grobie nr 2 przy szkielecie nr 2 (fot. Krzysztof Pięciak).





Fot. 16. Awers i rewers medalika odnalezonego w grobie nr 2 przy szkielecie nr 2 (fot. Krzysztof Pięciak).

zmotoryzowanych pułków przypominali w rozkazach o zakazie noszenia ostróg podczas ćwiczeń polowych i w trakcie jazdy pojazdami mechanicznymi – wydawano ostrogi z magazynów wyłącznie przed wystąpieniami na uroczystościach. Służbę w ubiorze polowym bojowym bez ostróg nakazywała także *Instrukcja o sposobie noszenia oporządzenia i wyposażenia przez żołnierzy broni pancernych i 10. BK*. Odnalezienie ostróg w mogile zmotoryzowanego ułana dowodzi, że rozkazy te nie były ściśle przestrzegane.

### Grób nr 2, szkielet nr 3

Znalezione w tym miejscu artefakty to dwa mocno zniszczone guziki wz. 28 (średni i mały), jedna metalowa łyżka cywilnej proveniencji oraz zachowana we fragmentach oliwiarka do broni. Towarzyszy im masywny hak wykonany z metalu. Prawdopodobnie jest to hak stanowiący część szlei – szerokiego pasa z liną zakończoną hakiem, wykorzystywanego przez obsługi armat przeciwpancernych Bofors wz. 36 do przeciągania działa. Można to znalezisko interpretować jako przesłankę stwierdzenia, że pochowany w tym miejscu żołnierz mógł służyć w działonie armaty przeciwpancernej. Szczątki w tym grobie są jedynymi, przy których nie znaleziono fragmentów obuwia. Nie zachowały się także kości stóp, a kości piszczelowa i strzałkowa sprawiają wrażenie uszkodzonych, co może sugerować, że pochowany w tym miejscu żołnierz odniósł poważną ranę nóg.

Dalszą grupę przedmiotów odnaleziono w przestrzeni pomiędzy szkieletami 3 i 4 (roboczo oznaczono je jako szkielet 3/4). Były to: pojedynczy skórzany guzik o niewojskowej proveniencji, metalowa klamka wraz z kawałkami paska skózanego – prawdopodobnie fragmenty żabki wz. 24, a także ochraniacz wylotu lufy kb/kbk Mauser, potocznie zwany zapiaszczaczem (lub antyzapiaszczaczem). Ochraniacz został wykonany ze stali; ze względu na stan zachowania nie udało się odczytać jego sygnatury. Wymienionym znaleziskom towarzyszą 34 drobne fragmenty metalowego przedmiotu, ze względu na postępy korozji niemożliwego do identyfikacji.



Fot. 17. Przedmioty odnalezione w grobie nr 2 przy szkielecie nr 3: guzik wz. 28 oraz masywny hak, prawdopodobnie część szlei (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 18. Przedmioty odnalezione w przestrzeni pomiędzy szkieletami 3 i 4: skórzany guzik, metalowa klamka wraz z kawałkami paska skórzanego – prawdopodobnie fragmenty żabki wz. 24, ochraniacz wylotu lufy oraz drobne przedmioty metalowe (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 10 Szleje do przeciągania armaty przeciwpancernej Bofors wz. 36 (za: *Instrukcja o broni piechoty. Część VII. Armatka 37 mm wz. 36 (Atlas)*, Warszawa 1936).

#### Grób nr 2, szkielet nr 4

W grobie nr 2 odkryto przy szkielecie nr 4 liczne przedmioty, pochodzące z różnych elementów ekwipunku żołnierza WP. Składają się na nie fragmenty pasa głównego wz. 36, najprawdopodobniej pary ładownic wz. 22 oraz skórzana żabka wz. 24 z częścią pochwy stalowej do bagnetu. Zachowały się również dolna część pochwy, odłamana na wysokości skraju żabki, przy czym we wnętrzu tejże pochwy widać dławik (tj. element konstrukcyjny w postaci metalowych blaszek o pofalowanym kształcie, służący do utrzymywania klingi bagnetu wewnątrz pochwy) i – być może – fragment odłamanej klingi lub innego przedmiotu metalowego. Spośród elementów umundurowania znaleziono wysokie buty podkute gwoździami ochronnymi. Na strzemieniu jednej z ładownic zachował się zlepiiony na skutek korozji hak szelki tornistra wz. 33, którego górna część została odłamana. Przyjętym w WP (jak i w wielu innych armiach) rozwiązaniem było zaopatrzenie szelek plecaków lub tornistrów, noszonych przez żołnierzy piechoty i innych formacji, w haki, które podpinano pod ładownice lub inne elementy wyposażenia, aby zrównoważyć w ten sposób ich ciężar i uniknąć zsuwania się pasa głównego pod ciężarem ekwipunku.

Przy pasie głównym zachował się, przytwierdzony na skutek korozji, hak bluzy mundurowej. Był to element umundurowania wszywany w materiał bluzy w celu podtrzymywania pasa głównego, używany zarówno w mundurach wz. 19 i wz. 36, jak i w mundurach lnianych. Znaleziony został również hak, który zidentyfikowano jako element chlebaka wz. 25. Był to starszy z typów chlebaka

używanych w 1939 r. Od nowszego wzoru, wprowadzonego w 1933 r., różnił się m.in. właśnie kształtem haków, które – w obu przypadkach – zakładano za pas główny w celu rozłożenia ciężaru noszonego ekwipunku.

Omówiony zbiór zabytków pozwala na stwierdzenie, że pochowany w tym miejscu żołnierz został pogrzebany w niemal kompletnym umundurowaniu i oporządzeniu, w skład którego wchodziły: pas z żabką i bagnietem, para ładownic wz. 22, chlebak wz. 25, tor-nister wz. 33. Odpowiada to całkowicie obrazowi umundurowania i wyposażenia żołnierzy KOP znanemu z fotografii wykonanych latem 1939 r. Można więc powiedzieć, że spoczywający tu żołnierz służył w tej właśnie formacji.

Analiza zabytków odnalezionych w grobach nr 2 i 3 wskazuje, że zapis przypisujący ppor. rez. Kazimierza Hawrysha do drugiej mogiły był błędny, został on bowiem pogrzebany w trzeciej z nich. Spoczęli w niej prawdopodobnie Władysław Perek, Stanisław Rams, nieznany żołnierz oraz strz. Tadeusz Kaczkowski. Całkowicie pewna jest identyfikacja ostatniego z nich, rozpoznanego na podstawie przedmiotów znalezionych przy poległym, m.in. listu. Adres „Kaczkowski Tadeusz łączność” wskazuje na przydział do pododdziału łączności, przydzielonego do kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP. Z uwagi na wątpliwości dotyczące identyfikacji Stanisława Ramsa, zaznaczone już przez ks. Sławińskiego, niewykluczone, że pod tym zapisem może kryć się inna osoba – np. możliwe, że jest to zniekształcone nazwisko ułana Stanisława Brosia z dywizjonu przeciwpancernego 10. BK. Tożsamość jednego z pogrzebanych w grobie nr 2 żołnierzy nie jest znana. Możliwe, że w tym miejscu pogrzebano któregoś z żołnierzy spośród obsługi armat przeciwpancernych brygady motorowej, których miejsca pochówku nie są znane (jak ułan Dymitr Łys/Łyś lub kapral/starszy ułan Franciszek Dziuba). Na podstawie zachowanych artefaktów nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, w którym dokładnie miejscu pochowano którego z nich. Odnalezione przedmioty wskazują, że jeden z pogrzebanych w tym miejscu (prawdopodobnie Władysław



Fot. 20. Przedmioty odnalezione w grobie nr 2 przy szkielecie nr 4: pas główny, części ładownic wz. 22, skórzana żabka wz. 24 ze złamaną pochwą do bagnetu (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 21. Zbliżenie na fragment pasa głównego, żabki oraz pochwy bagnetu. Widoczny także hak bluzy mundurowej (fot. Krzysztof Pięciak).



Perek) służył w KOP lub zmotoryzowanej kawalerii, drugi w zmotoryzowanej kawalerii, trzeci prawdopodobnie należał do działonu armaty przeciwpancernej, czwarty zaś był żołnierzem KOP.

### Grób nr 3

Według dawnej numeracji grób nr IV. Podobnie jak w przypadku grobu nr 1 nazwiska pogrzebanych wpisano do księgi parafialnej. Treść adnotacji wskazuje, że nazwiska dwóch z nich zostały odpisane ze znaków tożsamości, a dwu dalszych zidentyfikowano dzięki dokładnym oględzinom pochowanych. Byli to:

- Antoni Gąska, urodzony w 1916 r. w Lublinie, ułan, przydział – szwadron specjalny 24. pułku ułanów;
- Włodzimierz Kuchciak, urodzony w 1919 r. w Wieluniu, kapral, przydział – 2. szwadron 24. pułku ułanów;
- Józef Jarząbek, strzelec Obrony Narodowej; identyfikacji dokonano na podstawie kartki (dokumentu?) z zapiskiem: „Jarząbek Józef, ur. 1902 Nowy Targ 356” (przy czym forma zapisu sugeruje dokument wojskowy, np. kartę mobilizacyjną, legitymację służbową lub odpis wykonany na podstawie znaku tożsamości), oraz tożsamym nazwiskiem zapisanym na podszewce bluzy mundurowej;
- Włodzimierz Stasińczuk, kanonier, zidentyfikowany na podstawie podpisu na podszewce bluzy mundurowej: „kanonier Stasińczuk Włodzimierz”.

Podczas prac archeologicznych odkryto, że w grobie złożono w rzeczywistości ciała nie czterech, ale pięciu osób, które zachowały się w układzie anatomicznym. Przy szczątkach ujawniono liczne artefakty, szczególnie o proveniencji wojskowej: wszyscy zmarli mieli obuwie, znaleziono przy nich także elementy ekwipunku oraz guziki mundurowe. Sposób ułożenia artefaktów wskazuje, że ciała poległych złożono w mundurach i w oporządzeniu.

### Grób nr 3, szkielet nr 1

Przy szczątkach zachowało się wojskowe obuwie z wysokimi cholewami i płaską podeszwą, odpowiadające butom kawaleryjskim wz. 31 lub innemu z wzorów butów używanych przez jednostki jazdy.

Przy szkielecie nr 1 znaleziono liczne elementy wojskowego ekwipunku, a mianowicie: dwa cynkowe guziki wz. 28 o średnicy 22 mm, z zachowanym przy jednym z nich fragmentem sukienego materiału, maska przeciwgazowa wz. 32 z rurą i pochłaniaczem, fragment skórzanego paska połączonego knopikiem ze skórzanym krążkiem – są to pozostałości torby na maskę przeciwgazową wz. 32. Towarzyszyły im klamerka ze ściągaczem, mogąca pochodzić z szytych na prywatne zamówienie bluzy mundurowej lub spodni (co może wskazywać na mundur należący do oficera lub podoficera zawodowego); zachowały się przy niej drobne resztki tkaniny. W mogile znaleziono także kilkadziesiąt fragmentów metalowego pojemnika z drobnymi pozostałościami tekstylnego materiału oraz guzika. Ze względu na stan zachowania nie udało się zidentyfikować przeznaczenia tego przedmiotu. Przy szczątkach odnaleziono również grzebień wykonany z tworzywa sztucznego, drewniany ołówek ze zdefragmentowanym grafitem i niezidentyfikowany metalowy przedmiot.



Fot. 22. Przedmioty odnalezione w grobie nr 3 przy szkielecie nr 1: guzik wz. 28 z fragmentem sukienego materiału, fragment torby na maskę przeciwgazową wz. 32, klamerka ze ściągaczem, grzebień z tworzywa sztucznego, drewniany ołówek oraz niezidentyfikowany metalowy przedmiot (fot. Krzysztof Pięciak).

### Grób nr 3, szkielet nr 2

Przy szczątkach znaleziono wojskowe obuwie z wysokimi cholewami i płaską podeszwą, a także pojedynczy guzik wojskowy z orzełkiem, z fragmentem sukienneego materiału mundurowego (wzór guzika ze względu na stan zachowania jest trudny do jednoznacznego wskazania). Na zachowane oporządzenie składają się maska przeciwgazowa wz. 32 z pochłaniaczem i pozostałości torby na tę maskę – knopik z fragmentem skóry. Towarzyszyły im także fragmenty wąskiego skórzanego paska ze śladami przeszyci, mogące pochodzić z obszycia rantów elementu wojskowego ekwipunku (np. pokrowca na nożyce do cięcia drutu).

Zabytki odnalezione przy szkieletach nr 1 i 2, w szczególności buty kawalerskie wz. 31 lub innego ze wzorów używanych przez jednostki jazdy, odpowiadają zapisom o pochowaniu w tym grobie dwóch żołnierzy 24. pułku ułanów – strz. Antoniego Gąski oraz kpr. Włodzimierza Kuchciaka. Z uwagi na odnalezione przy szkielecie nr 1 pozostałości umundurowania podoficerskiego lub oficerskiego najprawdopodobniej pochowanym w tym miejscu żołnierzem jest właśnie kpr. Kuchciak.



Fot. 23. Maska przeciwgazowa wz. 32 odnalezione w grobie nr 3 przy szkielecie nr 2 (fot. Krzysztof Pięciak).

### **Grób nr 3, szkielet nr 3**

Przy szczątkach zachowały się wojskowe trzewiki podkute gwoździami ochronnymi. Nie odnaleziono żadnych przedmiotów. Obuwie, charakterystyczne w tym kontekście dla jednostek ON, wskazuje, że pochowano w tym miejscu strz. Józefa Jarząbka.

### **Grób nr 3, szkielet nr 4**

Przy szczątkach znaleziono wojskowe obuwie z wysokimi cholewami i płaską podeszwą, odpowiadające butom kawaleryjskim wz. 31 lub innemu z wzorów butów używanych przez jednostki jazdy. Najprawdopodobniej pochowanym w tym miejscu jest kanonier Włodzimierz Stasińczuk, żołnierz 16. dywizjonu artylerii motorowej.

### **Grób nr 3, szkielet nr 5**

Jedne z najbardziej intrygujących – z punktu widzenia badania umundurowania i wyposażenia WP – artefaktów odnaleziono w grobie nr 3, przy szkielecie nr 5. Ujawniono tam bowiem zachowane w dobrym stanie pas oficerski oraz kaburę do broni krótkiej. Są to jedyne tego typu przedmioty odkryte podczas prac w Wysokiej.

Oficerski pas główny zachował się fragmentarycznie. Dwie jego części o szerokości około 42 mm i długości około 220 mm stanowią wierzchnią część pasa oraz skórzaną podszewkę, a kolejny fragment to tzw. język – podkładka wszywana pod sprzączkę pasa. Zachował się ponadto wąski pasek – fragment szelki (tzw. koalicyjki) o szerokości 19 mm i długości około 170 mm. Sprzączka pasa, zapinana na dwa bolce, została wykonana z białego metalu. Cechy pasa wskazują, że jest to pas oficerski wz. 36, który według wytycznych z 1936 r. miał być wykonywany ze skóry blankowej barwionej na kolor brązowy. Jego szerokość wynosi 45 mm, a grubość 3–4 mm, jest zapinany na dwubolcową klamrę z białego metalu oksydowanego na stare srebro. Do pasa doszywano dwa strzemionka służące do mocowania szelki

(pasa poprzecznego), oraz dwa strzemionka dolne, używane do mocowania szabli na żabce lub kordzika. W praktyce pasy używane przez oficerów miały modyfikacje dokonywane na indywidualne zamówienie, takie jak np. zachowaną w tym egzemplarzu podszewkę, zapobiegającą przecieraniu się munduru. Nie zachował się natomiast fragment pasa ze strzemionkami.

Kaburę odnaleziono przy lewym boku poległego żołnierza, była więc założona w sposób typowy dla oficerów i żołnierzy wojsk motorowych. Przeznaczona była do noszenia pistoletu Steyr M 1912 zasilanego amunicją 9 x 23 mm (9 mm Steyr). Ma charakterystyczny kształt, dostosowany do broni, a także kieszeń na zapasową amunicję. Wykonana została ze skóry szytej nicią naturalną, w miejscach szczególnie narażonych na uszkodzenia mechaniczne (mocowanie szelki naramiennej, szlufki na pas główny, kieszonka na amunicję) łączonej metalowymi nitami. Kabur tego typu zaczęto używać w armii austro-węgierskiej przed wybuchem I wojny światowej. W chwili wprowadzenia do uzbrojenia przyjęto odrębny wzór kabury dla oficerów, jednak podczas działań wojennych wersja kabury z szelką upowszechniła się wśród żołnierzy różnych formacji i stopni. Były wykorzystywane również w Legionach Polskich. W Wojsku Polskim określano ją jako „futurał na pistolet as [austriacki] Steyr skórzany z pasem”.

Przed wybuchem II wojny światowej broń tego typu nie była używana jako tzw. pistolet skarbowy, czyli broń krótka przewidziana etatem dla szeregowych i podoficerów funkcyjnych, którzy otrzymywali broń z przydziału. Chociaż w międzywojniu pistolety Steyr M 1912 nie cieszyły się szczególnym uznaniem oficerów WP, to jednak broń ta mogła być prywatną własnością oficera. Pistolet ten mógł również zostać wydany oficerowi rezerwy, otrzymującemu umundurowanie i broń krótką z zapasów mobilizacyjnych jednostki.

Przy szczątkach zachowały się ponadto wojskowe buty z wysokimi cholewami sięgającymi do około połowy wysokości kości piszczelowej, co pozwala na ich identyfikację jako butów saperskich, a także trzy guziki wz. 28 w wersji żołnierskiej. Sposób ich ułożenia

świadczy, że pochodzą z listwy bluzy mundurowej, która w chwili umieszczenia zwłok w grobie była rozpięta.

Odnalezienie przy szczątkach pasa oficerskiego oraz opisanej kabury do broni krótkiej pozwala na wyciągnięcie wniosku, że jest to miejsce spoczynku oficera WP. Nie przeczy temu odkrycie guzików w wersji żołnierskiej, mogących pochodzić z bluzy mundurowej przydzielonej z zapasów mobilizacyjnych jednostki. Wszystkie te okoliczności skłaniają do przyjęcia, że pochowano w tym miejscu ppor. rez. Kazimierza Hawrysha z 16. dywizjonu artylerii motorowej.



Fot. 24. Pas oficerski oraz futerał do pistoletu odnalezione w grobie nr 3 przy szkielecie nr 5 (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 25. Detale pasa oficerskiego oraz fragment szelki (fot. Krzysztof Pięciak).





Fot. 26. Detale futerału na pistolet austriacki Steyr z pasem (fot. Krzysztof Pięciak).



Fot. 27. Fragment zdjęcia wykonanego przez żołnierza Wehrmachtu, przedstawiający poległego pod Wysoką polskiego oficera, najprawdopodobniej ppor. rez. Kazimierza Hawrysza. Widoczne są charakterystyczna kabura do pistoletu Steyr, futerał na lornetkę oraz hełm wzoru niemieckiego (ze zbiorów Piotra Sadowskiego).

## Grób nr 8

Powstał we wrześniu 1939 r., bezpośrednio po walkach. W księdze parafialnej oznaczono go jako mogiłę nr III. Miały w niej zostać pogrzebane dwie osoby – dziewięcioletni Jan Jąkała, cywilna ofiara działań wojennych, oraz strz. Maksymilian Oida z kompanii szkolnej I. pułku piechoty KOP. Stratygrafia wskazuje, że pochówku tego dokonano później niż w sąsiednich miejscach, bowiem pogrzebani w tej mogile spoczęli zdecydowanie później.



Fot. 28. Przedmioty odnalezione w grobie nr 8: ochraniacz wyloty lufy, metalowe fragmenty, przypuszczalnie sprzączki paska lub pasa głównego, guziki wz. 28 oraz metalowy przedmiot przypominający zaczep do skrzyni (fot. Krzysztof Pięciak).

W grobie odnaleziono szczątki dwóch osób – dorosłego mężczyzny i dziecka, co odpowiada przytoczonym zapisom. Skórzane obuwie (cywilne oraz wojskowe) obydwu pochowanych było słabo zachowane. Przy szczątkach osoby dorosłej znaleziono ochraniacz wylotu lufy do karabinu systemu Mauser (ze względu na stan

zachowania nie udało się odczytać sygnatur), wykonany z metalu kolorowego, 13 drobnych metalowych fragmentów, przypuszczalnie pochodzących z klamry paska do spodni lub pasa głównego, trzy guziki wz. 28 (dwa o średnicy 22 mm i jeden mały), a także metalowy przedmiot przypominający zaczep do skrzyni.

#### **Grób nr 4**

W opisywanym szeregu grobów natrafiono na pojedynczy grób o innym charakterze niż dotychczas opisane. Spoczywał w nim jeden zmarły, pochowany w drewnianej trumnie. Szczątki zachowały się w układzie anatomicznym, jednak nie odnaleziono przy nich żadnych przedmiotów. Najprawdopodobniej jest to grób Józefa Jąkały, partyzanta BCh, poległego 29 stycznia 1945 r. i pochowanego przy mogiłach z 1939 r. – w miejscu, z którego w styczniu 1941 r. ekshumowano żołnierza niemieckiego Viktora Pollaka.

#### **Mogiły poekshumacyjne**

Groby nr 5–7 oraz 9–23 powstały w wyniku prac ekshumacyjnych prowadzonych w 1949 r., podczas których przeniesiono szczątki żołnierzy WP poległych w 1939 r. i pogrzebanych w różnych miejscach na terenie Wysokiej, Naprawy, Skawy, Spytkowic i Skomielnej Białej, a także szczątki żołnierza Armii Czerwonej narodowości polskiej, zmarłego z ran w 1945 r. i pochowanego na terenie Tokarni.

Wszystkie mogiły poekshumacyjne miały inny charakter niż te, które powstały w 1939 r. Szczątki były silnie przemieszane, a w pewnych przypadkach niekompletne, co mogło wynikać z ich degradacji w miejscu pierwotnego pochówku lub z niestaranego prowadzenia prac w 1949 r. W niektórych trumnach zachowały się przedmioty, w większości elementy wojskowego ekwipunku. Najprawdopodobniej znajdowały się one przy wydobywanych szczątkach i wraz z nimi zostały przeniesione do nowego miejsca pochówku.

Badania archeologiczne wykazały, że mogiły poekshumacyjne w rzeczywistości miały inny układ niż zamieszczony w dokumentacji. Według szkicu poszczególne trumny miały zostać złożone obok siebie w jednym rzędzie. Podczas eksploracji mogił stwierdzono jednak istnienie jamy grobowej poniżej dna trumny grobu nr 9. Było to jedyne miejsce w całym rzędzie grobów w którym pod rzędem mogił znajdował się kolejny pochówek. Grób ten, oznaczony numerem 23, nie był eksplorowany. W grobach nie zachowały się, poza jednym, numery którymi oznaczono trumny. Uniemożliwia to wskazanie które szczątki złożono w grobie nr 23 – i zarazem przypisanie z całkowitą pewnością konkretnych nazwisk do poszczególnych miejsc pochówku. Ze względu na ilość pochowanych za pewną można uznać identyfikację pogrzebanych w grobach nr 5-8 oraz 9.

Analiza artefaktów znalezionych w grobach, porównanie ich z protokołami ekshumacji prowadzi do wniosku, iż w grobie nr 23 pochowano najprawdopodobniej Józefa Sadurskiego, Polaka służącego w Armii Czerwonej, ekshumowanego 28 marca 1949 r. z Tokarni. Prace kontynuowano przez kolejne dwa dni, podejmując 29 i 30 marca szczątki żołnierzy WP, które następnie pogrzebano w kolejnych mogiłach.

### **Grób nr 5**

Grób ten był pierwszym od strony zachodniej w rzędzie mogił, w których złożono szczątki przeniesione podczas ekshumacji w 1949 r., oznaczonych numerami 153 i 150. Według zapisów archiwalnych mieli w nim spocząć dwaj żołnierze pochowani na terenie Wysokiej – w obrębie roli Maciaszkówka oraz na skraju lasu pod Górą Ludwiki.

Podczas prac archeologicznych odkryto w grobie szczątki co najmniej jednej osoby. W trumnie znajdował się silnie skorodowany hełm wojskowy, który zdeponowano w pobliżu czaszki. Podczas wstępnych oględzin przypuszczano, że jest to hełm wz. 31.

Obiekt zachował się w bardzo złym stanie, jego rant został całkowicie zniszczony w wyniku korozji. Po konserwacji stwierdzono jednak, że jest to pozostałość hełmu wzoru niemieckiego (M 1916 lub M 1918 produkcji niemieckiej bądź hełmu austro-węgierskiego M 1917; stan zachowania uniemożliwia przypisanie go do któregoś z tych wzorów), z charakterystycznymi wywietrznikami oraz pozostałościami obręczy fasunku.

W grobie nr 5 znaleziono także fragmenty skórzane z elementami metalowymi. Są to elementy pasa głównego wz. 36 z metalową sprzączką, a także najprawdopodobniej pary ładownic wz. 22 oraz oliwiarki do erkaemu Browning wz. 28. Zachowały się ponadto liczne drobne fragmenty skóry, których wielkość i stan zachowania uniemożliwia jednoznaczną identyfikację, jak również drobne fragmenty przedmiotów metalowych. Wszystkie te zabytki złożono w przestrzeni pomiędzy ścianą trumny a czaszką i hełmem. Sugeruje to, że podczas ekshumacji wydobyto przedmioty znalezione przy zmarłym i złożono w jednym miejscu trumny, przy głowie poległego żołnierza.

Używanie hełmu wzoru niemieckiego było charakterystyczne dla 10. Brygady Kawalerii. Jeśli weźmie się po uwagę ten fakt oraz umiejscowienie pierwotnych mogił, wydaje się najbardziej prawdopodobne, że pochowany żołnierz mógł należeć do II plutonu szwadronu przeciwpancernego, ewentualnie do 16. dywizjonu artylerii motorowej. Tożsamość pochowanego pozostaje niestety nieznana. Nie jest znane również nazwisko drugiej z pogrzebanych osób, najprawdopodobniej żołnierza kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP.

### **Grob nr 6**

W grobie nr 6 również znaleziono szczątki co najmniej jednej osoby. Według dokumentacji pochowano w tym miejscu starszego ułana Leona Wasilewskiego, zidentyfikowanego na podstawie dokumentów odnalezionych przy zwłokach, celowniczego erkaemu

w II plutonie 4. szwadronu 24. pułku ułanów, zmarłego z ran na terenie Skawy i pochowanego w pobliskim lesie, na terenie roli Gałęziówka. Ekshumowane szczątki oznaczono nr. 159. Według zapisu w protokole ekshumacji ciało było w stanie „szczątkowym”, zachowały się przy nim zgniłe pozostałości munduru, bielizny i wysokich butów. Nie wspomniano w tym dokumencie o elementach ekwipunku. Jednak w trakcie badań znaleziono w trumnie wysokie buty wojskowego wzoru, a także cztery dobrze zachowane magazynki do polskiego rkm Browning wz. 28 oraz silnie skorodowaną pochwę bagnetu do karabinu systemu Mauser z fragmentem skórzanego żabki wz. 24. Szczątki zachowały się w układzie anatomicznym, natomiast wspomniane przedmioty zdeponowano w pobliżu czaszki.

Kolejnym elementem ekwipunku odnalezionym w grobie nr 6 była łopatką z resztkami drewnianego trzonka. Nie jest to typowa łopatką używana w Wojsku Polskim, jej sztych ma kształt zbliżony do prostokąta (łopatki produkcji polskiej były pięciokątne, ze spiczastym sztychem), analogiczny do używanych m.in. w armii niemieckiej oraz carskiej Rosji, a także w drugiej połowie XIX w. w armii austro-węgierskiej. Ze względu na stan zachowania i brak sygnatur, zatartych na skutek korozji, trudno ustalić z całkowitą pewnością proveniencję tego egzemplarza. Mógł on być używany w Wojsku Polskim jako tzw. sprzęt użytku bieżącego lub został wydany z zapasów mobilizacyjnych.

Wszystkie wskazane tu okoliczności oraz odnalezione artefakty odpowiadają zapisom dotyczącym pochowania w tym miejscu starszego ułana Leona Wasilewskiego.





Fot. 29 i 30: Przedmioty odnalezione w grobie nr 5: fragmenty pasa głównego wz. 36, ładownic wz. 22 oraz hełm wzoru niemieckiego (fot. Krzysztof Pięciak).

## Grób nr 7

Odnaleziono w nim złożone w jednej trumnie, silnie przemieszane szczątki co najmniej dwóch osób. Według dokumentacji akcji ekshumacyjnej w grobie nr 7 miał zostać pochowany nieznany z nazwiska żołnierz ekshumowany ze Spytkowic oraz dwóch nieznanych żołnierzy przeniesionych ze Skomielnej Białej, z grobu zlokalizowanego w pobliżu skrzyżowania, na posesji Marii Zawadzkiej. Oznaczono je wówczas nr. 160 (Spytkowice), 162 i 165.

W protokole ekshumacyjnym zapisano, że ciała były w stanie zupełnego rozkładu i nie znaleziono przy nich żadnych przedmiotów, jedynie żołnierskie buty. W rzeczywistości oprócz obuwia złożono wraz z nimi także elementy wojskowego ekwipunku oraz przedmioty osobiste. Spośród nich zachowały się mydelniczka oraz szczoteczka do zębów z napisem „NON – PLUS – ULTRA”, wykonane z tworzywa sztucznego. Militaria reprezentowane są przez pojedynczy guzik wz. 28 oraz fragment skórzanej szelki tornistra wraz z mosiężnym hakiem. Szelki takie stanowiły część niemieckich tornistrów M 1895 (szerzej wątek ten omówiono przy opisie zabytków z grobu nr 1). Przedmioty te były silnie przemieszane ze szczątkami. Przy ich składaniu nie zachowano żadnego porządku anatomicznego ani nie rozdzielono poszczególnych poległych.

Analiza księgi zmarłych z parafii w Skomielnej Białej, gdzie odnotowano pochówek żołnierzy, którzy „padli od kul i pochowani [zostali] w ogrodzie p. Zawadzkich na Krzyżowej przez żołnierzy niemieckich”, oraz przebiegu walk pozwala zidentyfikować dwóch poległych jako kpr. Józefa Mańkę oraz kpr. Leona Ubermana. Zginęli oni 3 września 1939 r., podczas kontrataku II plutonu 2. szwadronu 10. pułku strzelców konnych w rejonie skrzyżowania w Skomielnej Białej. Tożsamość trzeciego z pochowanych pozostaje nieznana, natomiast fakt odnalezienia elementu tornistra używanego przez KOP, jak i miejsce pierwotnego pochówku żołnierza wskazują, że należał on do tej właśnie formacji.



Fot. 31. Przedmioty odnalezione w grobie nr 8: szczoteczka do zębów, mydelniczka, hak i fragment szelki tornistra oraz zachowany w złym stanie guzik wz. 28 (fot. Krzysztof Pięciak).

### Grób nr 9

Grób ten stanowi kolejny w ciągu pochówków powstałych w wyniku akcji ekshumacyjnej w 1949 r. Według dokumentacji złożono tam szczątki dwóch osób – st. strz. Bolesława Tutaja z 3. szwadronu 10. pułku strzelców konnych (oznaczonego nr. 181), pierwotnie pochowanego około 250 m od szosy (obecnej drogi krajowej nr 7), oraz nieznanego z nazwiska żołnierza pochowanego w Skomielnej Białej, na roli Handzłowej (szczątki oznaczono nr. 161). Na podstawie zapisu w *Liber Mortuorum Skomielna Biała* można zidentyfikować go jako ułana Mieczysława Borkowicza z Warszawy, który według adnotacji w księdze został „zabity i pochowany powyżej Krzyżowej (na motorze)”. Odpowiada to relacjom świadków, którzy zapamiętali, że pochowany tam żołnierz był motocyklistą i poległ prawdopodobnie 2 września.

Grób nr 9 zawiera niekompletne szczątki co najmniej jednej osoby. Zachowały się przy nich fragmenty obuwia, guzik, okrągły przedmiot z tworzywa oraz kleszcze kombinerki. Obuwie to pozostałości butów kawalerskich z wysokimi cholewami i płaską podeszwą, jakich używali m.in. żołnierze zmotoryzowanych pułków kawalerii. Pojedynczy guzik, z mocno zatartym rysunkiem orła na awersie, został wykonany prawdopodobnie z cynku. Jest to wojskowy guzik, zapewne wz. 28. Przy szczątkach znaleziono również okrągły przedmiot przypominający pudełeczko z tworzywa, z umieszczoną wewnątrz, częściowo nieczytelną sygnaturą „Plapp... TRADEMARK perfum”.

Podczas eksploracji mogiły wydobyto także obcegi wykonane z metalu, w wojskowej nomenklaturze określane jako szczypce uniwersalne. Były one wykorzystywane zarówno przez saperów (noszono je np. w torbach narzędziowych), jak i w łączności. Wchodziły w skład wyposażenia skrzynek narzędziowych w pojazdach, mogły również pochodzić z przysługującego żołnierzom 10. Brygady Kawalerii zestawu narzędzi mechanika samochodowego.

Poniżej dna trumny odkryto wieko kolejnej, oznaczonej nr 23.



Fot. 32. Przedmioty odnalezione w grobie nr 9: szczypce uniwersalne wz. 32, pudełeczko z tworzywa oraz guzik, najprawdopodobniej wz. 28 (fot. Krzysztof Pięciak).

### Groby nr 10, 11 i 12

W grobie nr 10 znaleziono nieliczne szczątki jednej osoby. Nie odkryto przy nich żadnych przedmiotów. Grób nr 11 zawierał dość dobrze zachowany szkielet jednej osoby w wojskowych butach z cholewami. Z kolei w grobie nr 12 znaleziono bardzo nieliczne kości ludzkie, głównie miednicy i kończyn dolnych.

Do grobów nr 10, 11 i 12 złożono najprawdopodobniej szczątki żołnierzy przeniesione z pojedynczych mogił na terenie Naprawy. Według zapisów archiwalnych pochowano w tym miejscu nieznanego z nazwiska żołnierza, ekshumowanego z Naprawy (szczątkom nadano nr 180), z pierwotnego miejsca pochówku znajdującego się w odległości około 1 km od drogi Jordanów–Skomielna Biała, w obrębie roli Tłukowej, w lesie. Żołnierz ten zginął na trasie odwrotu 4. szwadronu 10. pułku strzelców konnych w dniu 3 września. Według relacji zmarł z ran i został w tym miejscu pozostawiony na noszach.

Szczątki, którym w 1949 r. nadano nr 179, spoczywają prawdopodobnie w grobie oznaczonym jako nr 11, z kolei w grobie nr 12 oznaczone dawnym numerem pochówku 178. Według zapisów archiwalnych pogrzebano w tych miejscach ciała żołnierzy przeniesione z mogił usytuowanych na stoku Lubonia Małego. 3 września 1939 r. znajdowały się tam stanowiska 4. szwadronu 10. pułku strzelców konnych i plutonu ciężkich karabinów maszynowych. Podczas walk zginęło dwóch żołnierzy. Zostali oni pochowani w pobliżu miejsc ich śmierci.

Analiza przebiegu walk wskazuje, że tych trzech żołnierzy ekshumowanych z terenu Naprawy, a następnie pochowanych w Wysokiej, najprawdopodobniej w grobach nr 10–12, należy utożsamiać z poległymi z 4. szwadronu i towarzyszącego mu plutonu cekaemów. Byli to: kpr. Walenty Szpunar, kpr. Stanisław Szpunar oraz strz. Wasyl Krućko. Poległym na roli Tłukowej był najprawdopodobniej strz. Krućko, natomiast pod Luboniem Małym kpr. Walenty Szpunar i kpr. Stanisław Szpunar.

### Grób nr 13

W trumnie w grobie nr 13 znajdowały się pojedyncze kości długie kończyn górnych, czaszka oraz szczątki klatki piersiowej. Towarzyszyło im 17 silnie skorodowanych naboju do broni systemu Mausera. Nie zachowały się żadne inne przedmioty mogące przyczynić się do identyfikacji pochowanego.

W grobie tym złożono prawdopodobnie szczątki ekshumowane z terenu Wysokiej (nadano im wówczas nr 155), z lasu na stokach Góry Ludwiki. Przy ciele znaleziono wówczas guziki z orzełkami i na tej podstawie uznano, że jest to mogiła żołnierza WP. Nie udało się go jednak zidentyfikować.

Miejsce śmierci i pochówku wskazuje, że nieznaną z nazwiska żołnierz mógł służyć w kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP, w załodze pociągu pancernego nr 51 lub w oddziale ochotników. Być może był to jeden z żołnierzy poległych 2 września na punkcie obserwacyjnym pociągu pancernego, zlokalizowanego w pobliżu wzgórza 635. Z kolei na skraju lasu Jawornik polegli kpr. Jan Oraczewski (miejsce jego pochówku nie jest znane) oraz telefonista. Pod lasem Jawornik znajdował się także żołnierski grób, na którym, według relacji mieszkanki Spytkowic widniało nazwisko Czesław Krawczyk. Z kolei do depozytu PCK wśród dokumentów poległych w rejonie Wysokiej przekazano kartę mobilizacyjną wystawioną na nazwisko Józef Krawczyk – możliwe więc, że chodzi o tę samą osobę. Wszystko wskazuje na to, że jego szczątki przeniesiono spod lasu Jawornik na cmentarz w Wysokiej, jednak podczas akcji ekshumacyjnej nie zweryfikowano tożsamości pochowanego.

Nie sposób też rozstrzygnąć, czy Krawczyk (Czesław lub Józef) był owym wspomnianym w jednej z relacji telefonistą, czy chodzi o dwie różne osoby.



### Groby nr 14 i 15

W trumnie w grobie nr 14 zachowały się przemieszane nieliczne fragmenty kości długich. Nie znaleziono przy nich żadnych przedmiotów. Miały w nich zostać pochowane szczątki wyjęte z grobu opisanego jako zlokalizowany 50 m od domu Franciszka Dziwisza na roli Maciaszkówka w Wysokiej (nadano im wówczas nr. 183 i 182). Identyczny zapis w dwóch dokumentach ekshumacyjnych pozwala sądzić, że mógł to być grób podwójny. Miejsce śmierci sugeruje, że polegli byli żołnierzami kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP. Nazwiska pochowanych żołnierzy nie są znane.

### Grób nr 16

W grobie nr 16 pogrzebano pojedyncze kości długie. Są to najprawdopodobniej szczątki przeniesione z grobu pojedynczego na roli Jana Maciaszka w Wysokiej. Podczas akcji ekshumacyjnej nadano im nr 151. Według zapisów archiwalnych pochowano w grobie nieznanego z nazwiska plutonowego podchorążego pochodzącego z Nowego Sącza, poległego 2 września 1939 r. na roli Maciaszkówka, około 500 m od zabudowań.

Miejsce śmierci wskazuje, że poległy był żołnierzem 1. pułku piechoty KOP.

### Grób nr 17

W grobie tym spoczywał lepiej zachowany szkielet jednej osoby. Najprawdopodobniej są to szczątki przeniesione w 1949 r. z grobu zlokalizowanego w Wysokiej, około 500 m od domu Jana Maciaszka. Oznaczono je wówczas nr. 152. Przy szczątkach odkryto pozostałości wojskowego oporządzenia zachowane liczniej niż w sąsiednich mogiłach. Były to buty z wysokimi cholewami, maska przeciwgazowa wz. 32 z fragmentami pochłaniacza, łopatką oraz hak szelek tornistra wz. 33.



Fot. 33 Przedmioty odnalezione w grobie nr 17: pozostałości maski przeciwigazowej wz. 32, hak szelek tornistra wz. 33 oraz sztych łopatk

Podczas ekshumacji zidentyfikowano poległego jako strzelca rezerwy nazwiskiem Król (imię nieznane), pochodzącego z powiatu miechowskiego. Nazwisko zostało ustalone dzięki wskazaniu świadka Bolesława Marandy, u którego żołnierz ten kwaterował. W protokole ekshumacji zapisano, że był on ubrany w mundur drelichowy oraz buty określone jako sapery (co można odczytywać literalnie jako buty saperskie lub, szerzej, jako buty z wysoką cholewą). Przy zwłokach znaleziono 6 zł, które złożono do depozytu. Miejsce śmierci i pochówku, umundurowanie, a także fakt kwaterowania u miejscowych przez rozpoczęciem walk wskazują, że poległy był żołnierzem kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP.

### Grób nr 18

W trumnie zachowały się nieliczne drobne kości. Nie towarzyszyły im żadne przedmioty. W grobie nr 18 złożono najprawdopodobniej szczątki oznaczone nr. 158, ekshumowane z grobu zlokalizowanego około 300 m od domu Jana Maciaszka w Wysokiej, na roli Maciaszkówka, w pobliżu miejsca śmierci. Podczas ekshumacji na podstawie relacji świadka Józefa Maciaszka, który rozpoznał poległego, zidentyfikowano go jako żołnierza nazwiskiem Piechliński (imię nieznane), pochodzącego z Częstochowy. Przy szczątkach zachował się mundur wojskowy oraz – jak odnotowano – „buty sapery”. Miejsce śmierci i pochówku, obuwie, a także fakt kwaterowania u miejscowych przed rozpoczęciem walk wskazują, że był to żołnierz kompanii szkolnej 1. pułku piechoty KOP. Został pochowany we wspólnym, podwójnym grobie z nieznanym z nazwiska żołnierzem, który także poległ na roli Maciaszkówka, a którego szczątki przeniesiono do grobu oznaczonego we współczesnej numeracji nr. 5.

### Grób nr 19

W trumnie zachowały się wyłącznie nieliczne drobne kości. Prawdopodobnie pochowano w tym grobie szczątki kpr. Stanisława Podleśnego, karabinowego (dowódcę obsługi) cekaemu w drużynie cekaemów 4. szwadronu 24. pułku ułanów. Podleśny poległ na stanowisku położonym na stoku wzgórza Dział (wzgórze 588) i spoczął w podwójnej mogile, zlokalizowanej w pobliżu miejsca śmierci, wraz ze swym dowódcą, kpr. Wincentym Dziechciarzem. Ich nazwiska oraz miejsce pochówku odnotował już w 1939 r. ks. Sławiński, zaznaczając, że obaj mieli metalowe znaki tożsamości. Połówki tych znaków przesłano w 1940 r. do PCK wraz z depozytami po poległych. Podczas ekshumacji w 1949 r. nadano szczątkom nr 157. Odnaleziono wówczas drugie części znaków tożsamości, na podstawie których zidentyfikowano szczątki. Nie pozostawiono tych znaków przy szczątkach, lecz zabrano do depozytu.

## Grób nr 20

Podczas eksploracji mogiły odnaleziono tylko nieliczne drobne kości, złożone na skraju trumny. Po jej drugiej stronie znajdował się jedyny artefakt – silnie skorodowany przedmiot metalowy, prawdopodobnie pozostałość magazynka do erkaemu wz. 28.

W grobie nr 20 złożono prawdopodobnie szczątki kpr. Wincentego Dziechciarza – jednego z najbardziej znanych uczestników boju o Wysoką. Był on dowódcą drużyny cekaemów w 4. szwadronie 24. pułku ułanów. Poległ na stanowisku położonym na stoku wzgórza Dział (wzgórze 588) i spoczął wraz z kpr. Stanisławem Podleśnym w podwójnej mogile znajdującej się w pobliżu miejsca ich śmierci. Podczas ekshumacji w 1949 r. odczytano błędnie nazwisko poległego i zapisano je jako Wincenty Dziekary; szczątkom nadano nr 184.

## Grób nr 21

Grób nr 21 zawierał nieliczne kości długie i czaszkę oraz wiele drobnych przedmiotów. Wyróżniają się wśród nich dobrze zachowane okulary szoferskie, popularnie nazywane goglami lub zetesami (od nazwy producenta). Nosili je do ubioru polowego żołnierze jednostek motorowych poruszający się pojazdami, np. motocyklami czy ciężarówkami. Uchodziły za jeden z wyróżników i charakterystycznych elementów wyposażenia tych jednostek. W kontekście pochówków w Wysokiej można je z całą pewnością powiązać z wyposażeniem żołnierza 10. Brygady Kawalerii.

Przy szczątkach zachowały się również inne przedmioty: pozostałości zapięcia torby na maskę przeciwgazową wz. 32, hak pasa nośnego chlebaka wz. 25, fragment gwintu zapalnika granatu ręcznego, dwa egzemplarze wojskowego niezbędnika wz. 31 (składającego się z metalowych łyżki i widelca, zespolonych nitami), a także skórzane paski, najprawdopodobniej będące pozostałościami ramki do przenoszenia łopatki. Towarzyszyły

im silnie zdefragmentowane i skorodowane pozostałości hełmu wzoru niemieckiego z zachowanym jednym wywietrznikiem oraz kawałkami obręczy fasunku. W tym zbiorze zabytków reprezentowana jest więc duża część elementów wyposażenia żołnierza zmotoryzowanej kawalerii.

Złożono w nim prawdopodobnie szczątki starszego ułana Władysława Górcznego, celowniczego erkaemu w II plutonie 4. szwadronu 24. pułku ułanów. Żołnierz ten spoczął w pobliżu miejsca śmierci, w pojedynczym grobie położonym „w lesie na stoku w pobliżu wzgórza zwanego Dział”, tj. na skraju lasu Zwierzyniec w Wysokiej. Podczas ekshumacji nadano szczątkom nr 156.



Fot. 34. Przedmioty odnalezione w grobie nr 21: gogle szoferskie, dwa niezbędniaki, fragmenty torby na maskę przeciwgazową wz. 32 oraz ramki na łopatkę, hak pasa nośnego chlebaka wz. 25, fragment gwintu zapalnika granatu ręcznego oraz pozostałości hełmu wzoru niemieckiego (fot. Krzysztof Pieciak).



Fot. 35. Zbliżenie pozostałości gogli szoferskich (fot. Krzysztof Pięciak).

## Grób nr 22

Grób ten był ostatni w rzędzie mogił powstałych podczas akcji ekshumacyjnej i ponownych pochówków. Znalaziono w nim tylko czaszkę oraz pojedyncze kości długie.

W tym miejscu miał zostać pochowany ułan Stanisław Drożdż z plutonu łączności szwadronu specjalnego 24. pułku ułanów, poległy w okolicach lasu Zwierzyniec w Wysokiej i pogrzebany na jego skraju. W 1949 r. szczątki poległego zidentyfikowano na podstawie znaku tożsamości; nadano im wówczas nr 154. Według relacji uzyskanych przez Piotra Sadowskiego zwłoki ułana Drożdżyka były zachowane w stanie umożliwiającym identyfikację, w mundurze, butach itp. Najwyraźniej zostały one ich pozbawione podczas przenoszenia na cmentarz wojenny, gdyż nie natrafiano przy nich na żadne przedmioty proveniencji wojskowej, lecz jedynie na portmonetkę w kształcie podkowy, zawierającą cztery monety: dwudziestogroszową (z 1923 r.), pięćdziesięciogroszową (data nieczytelna) i dwie najprawdopodobniej także pięćdziesięciogroszowe.





Fot. 36. Skórzany portfel odnaleziony w grobie nr 22 (fot. Krzysztof Pięciak).

### Grób nr 23

W przypadku grobu nr 23 stwierdzono jedynie istnienie jamy grobowej poniżej dna trumny grobu nr 9. Nie była ona jednak eksplorowana, nie wyjęto więc w tym miejscu żadnych przedmiotów. Było to jedyne miejsce w całym rzędzie grobów w którym poniżej rzędu mógł znajdował się powojenny pochówek.

Przypuszczalnie pogrzebano w tym miejscu szczątki, które w 1949 r. oznaczono nr. 163. Zostały przeniesione z grobu znajdującego się w parku dworskim w Tokarni, około 30 m od szosy Pcim–Jordanów. Spoczywał tam żołnierz Armii Czerwonej, który „zmarł w ruskim szpitalu i nikt żadnej wiadomości nie może udzielić, wi[e]dziano tylko, że był to polski żołnierz” i że umarł z ran w lutym 1945 r. Dzięki badaniom archiwalnym udało się go

zidentyfikować jako czerwonoarmistę (szeregowego) Józefa Sadowskiego, żołnierza 2. kompanii 903. górskiego pułku strzelców 242. Górskiej Dywizji Strzelców, zmarłego 3 lutego 1945 r. Był on Polakiem urodzonym w 1907 r. we wsi Korolewka, w obwodzie żytomierskim.

## Wnioski, próba interpretacji

Zbiór artefaktów znalezionych podczas prac w Wysokiej pozwala na poczynienie pewnych obserwacji oraz wyciągnięcie wniosków dotyczących umundurowania i wyposażenia formacji WP uczestniczących w walkach w rejonie Wysokiej i Jordanowa w pierwszych dniach września 1939 r.

Wszystkie odnalezione pasy główne i ich fragmenty reprezentują wz. 36. Ujednolicone były również guziki: wszystkie zabytki, których stan zachowania pozwalał na jednoznaczną identyfikację, reprezentowały wz. 28. W mogiłach interpretowanych jako groby żołnierzy KOP odnaleziono obuwie wojskowe z wysokimi cholewami (bądź jego pozostałości), które mogło należeć do dwóch wzorów – kawaleryjskiego (ten typ reprezentuje większość zabytków) lub saperskiego z podeszwą podkutą gwoździami ochronnymi. Natomiast ułani i strzelcy konni pochowani w Wysokiej mieli obuwie kawaleryjskie z gładką podeszwą. Również w przypadku żabek do bagnietów wszystkie zabytki reprezentują tzw. uniwersalny wz. 24 wraz z pochwami produkcji polskiej. Zastanawiające jest to, że nie znaleziono przy nich ani jednego bagnetu. Źródła milczą o przyczynach tego stanu rzeczy; można spekulować, czy bagnety zostały zabrane przez żołnierzy (np. przez Niemców na pamiątkę pierwszej bitwy) czy przez osoby dokonujące pochówków (jako narzędzie przydatne w gospodarstwie), czy też może pozostały przy broni palnej którą zebrano z pobojowiska.

Znaleziska z grobów żołnierzy KOP pozwalają poznać nieco lepiej wyposażenie tej formacji. Udokumentowano używanie pasów głównych wz. 36, ładownic wz. 22 oraz w jednym przypadku

ładownicy produkcji niemieckiej, żabek wz. 24, a także chlebaków wz. 25 i toreb na maski przeciwgazowe wz. 32. Innymi militariami, które można powiązać z żołnierzami KOP, są ochraniacz wylotu lufy oraz oliwiarki. Zapisy w protokołach ekshumacyjnych dowodzą, że przynajmniej część żołnierzy KOP była umundurowana w sorty lniane. Potwierdzają to również fotografie archiwalne jeńców wziętych do niemieckiej niewoli na odcinku bronionym przez 1. pułk piechoty KOP. Zdjęcia te dokumentują także używanie przez żołnierzy tej formacji hełmów wz. 31. Hełmy tego wzoru znajdowały się także na pojedynczych mogiłach znajdujących się w Wysokiej do czasu akcji ekshumacyjnej, ale żaden z nich nie został złożony do grobu podczas powtórnego pochówku.

Nietypowym znaleziskiem są pozostałości tornistrów – niemieckiego M 1895 (lub jego elementów w postaci szelki i haka) oraz polskiego wz. 25 lub wz. 27. Jest to świadectwo rzadko wspominanego w kontekście umundurowania i wyposażenia WP podczas kampanii 1939 r. użytkowania elementów ekwipunku starszych wzorów. Warto również odnotować odnalezienie pozostałości tornistra wz. 27 także na pozycjach zajmowanych we wrześniu 1939 r. przez batalion KOP „Żytyń”, który walczył w składzie 2. Brygady Górskiej Strzelców. Znaleziska oraz ikonografia dokumentują równoczesne użytkowanie tornistrów wz. 33. Źródła nie pozwalają na rozstrzygnięcie, czy tornistry tych wzorów były użytkowane naprzemiennie, czy – co wydaje się bardziej prawdopodobne – ekwipunek ten ujednolicono na poziomie pododdziałów (np. plutonów czy kompanii).



Fot. 37. Nowy Targ, jeńcy z 1. pułku piechoty KOP wzięci do niewoli przez oddziały 3. Dywizji Górskiej prawdopodobnie w rejonie Rabki lub Mszany Dolnej (fot. ze zbiorów Bundesarchiv–Militärarchiv).

Artefakty odnalezione w grobach żołnierzy 10. Brygady Kawalerii przybliżają także zagadnienia związane z wyposażeniem jednostek motorowych. Odkryto tam guziki wz. 28, w dwóch przypadkach zachowały się przy nich fragmenty sukienneego materiału mundurowego.

Zabytki skórzane należą do typowego wyposażenia żołnierza WP. Są to pasy główne wz. 36, ładownice wz. 22, żabki wz. 24 z pochwami do bagnetów produkcji polskiej. Zachowane obuwie reprezentuje typ kawaleryjski, z płaską podeszwą, niepodkutą gwoździami ochronnymi, a także – w przypadku szkieletu nr 5 w grobie nr 3 (najprawdopodobniej ppor. rez. Kazimierz Hawryś) – buty saperskie. Pewien wymiar symboliczny w kontekście dyskusji nad zachowaniem kawaleryjskiego charakteru zmotoryzowanej kawalerii można dostrzec w odnalezieniu w grobie żołnierza 24. pułku ułanów ostróg szeregowych wz. 31.

Niektóre zbiory znalezisk umożliwiają częściowe zrekonstruowanie ekwipunku, jakim dysponował żołnierz zmotoryzowanej kawalerii. W grobie nr 21 znaleziono okulary szoferskie, hełm wzoru niemieckiego, torbę na maskę przeciwgazową wz. 32, chlebak wz. 25, łopatkę z ramką, fragment najprawdopodobniej granatu ręcznego i niezbędnik wz. 31. Podobnie było w przypadku mogiły nr 6. Znajdowały się tam magazynki do erkaemu Browning wz. 28, pozostałości żabki wz. 24 z pochwą bagnetu do kb/kbk Mauser, prostokątna łopatką, a także wysokie, kawalerskie buty. Do wyposażenia żołnierzy 10. Brygady Kawalerii mogły również należeć szczytce uniwersalne odkryte w jednym z grobów.

Z kolei odnalezienie w mogiłach żołnierzy brygady motorowej elementów wyposażenia zarówno nowych, jak i starszych wzorów, które w momencie mobilizacji miały zostać wymienione na nowe, pochodzące z zapasów mobilizacyjnych, można wiązać z wydanym 25 sierpnia 1939 r. rozkazem płk. Maczka, który zwrócił się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych o uzupełnienie wyposażenia materiałowego z zapasów mobilizacyjnych. Może to wskazywać, że z magazynów wydano wyposażenie przeznaczone dla rezerwistów oraz dla formowanych (także wymienionych w cytowanym rozkazie) ośrodka zapasowego brygady i jednostek kwatermistrzowskich. Oddziały, stacjonujące od połowy miesiąca pod Krakowem, mogły natomiast pozostawić część posiadanego wyposażenia, nie wymieniając go na nowy ekwipunek.

Analiza znalezisk nie zmienia dotychczasowego stanu wiedzy na temat umundurowania i wyposażenia oddziałów Obrony Narodowej. Przypomnijmy, że w myśl wydanego 2 kwietnia 1939 r. rozkazu wyposażenie mundurowe żołnierzy nowo formowanych oddziałów ON (takimi były należące do 1. Brygady Górskiej Strzelców bataliony Żywiecki i Zakopiański) składało się z następujących elementów: rogatywki polowej, płaszcza sukienego piechoty, kurtki i spodni letnich, trzewików juchtowych, pasa głównego, chlebaka, menażki, niezbędnika, dwóch par onuc oraz ręcznika. Niejasna pozostaje kwestia wyposażenia żołnierzy ON w tornistry

lub plecaki – nie wiadomo, czy bataliony Żywiecki i Zakopiański w ogóle je otrzymały.

W przypadku mogił poekshumacyjnych liczba zabytków różni się znacznie w zależności od mogiły. W części z nich szczątki poległego przeniesiono wraz z przedmiotami, które zachowały się przy ciele, w wielu innych nie znajdowano żadnych artefaktów, lecz wyłącznie szczątki. W niektórych grobach były to tylko pojedyncze kości.

Porównanie wyników prac archeologicznych z dokumentacją akcji ekshumacyjnej z 1949 r. pokazuje duże rozbieżności, co świadczy o tym, że przed ponad półwieczem prowadzono oględziny mało starannie. W protokołach przeprowadzonych ekshumacji miały być wprowadzane odnotowywane przedmioty odnalezione przy szczątkach, lecz lakoniczne zapisy w tych dokumentach najczęściej w ogóle nie wspomniały o artefaktach, które odnajdywano podczas prac. Szczególnie rzuca się w oczy przykład ułana Stanisława Drożdżyka, którego zwłoki według relacji świadków miały zostać wyjęte w stanie umożliwiającym identyfikację i w umundurowaniu. Jednak w protokole ekshumacyjnym określono ich stan jako szczątkowy i nie wymieniono żadnych przedmiotów znalezionych przy zwłokach. Nie było ich również w miejscu powtórnego pochówku. Co więcej, szczątki były niekompletne: w grobie złożono wyłącznie czaszkę i pojedyncze kości długie. Pozostaje niewiadomą, czy na skutek pośpiechu lub omyłki pochowano w grobie nr 22 innego żołnierza, którego kości zachowały się w gorszym stanie, czy może z miejsca pierwotnego pochówku ekshumowano wyłącznie kości długie i czaszkę. W innych mogiłach pochowano np. wyłącznie kości długie.

W niektórych kwestiach pozostaje więcej pytań niż odpowiedzi. Nie wiadomo, w jakim celu rozdzielono mogiły podwójne, np. grób na polu Stanisława Tepra, kryjący szczątki strz. Piechlińskiego i nieznanego żołnierza. Stan zachowania kości każe wątpić, czy rozdzielenia i przełożenia szczątków dokonano z odpowiednią starannością. Z kolei w grobie nr 18, gdzie miały zostać przeniesione



szczątki jednego pochowanego (w tej części rzędu znajdowały się wyłącznie pojedyncze mogiły), znaleziono jedynie kości długie kończyn dolnych prawdopodobnie nie tylko jednej osoby, co wskazuje na możliwość przemieszania szczątków wielu osób.

Lektura dokumentacji z lat czterdziestych dowodzi także zaniechań i braku staranności przy próbach ustalenia tożsamości poległych. Wymowny jest tu przykład mogiły w Skomielnej Białej, na roli Handzlowej, o której w protokole ekshumacji napisano, że nikt nie był w stanie udzielić informacji na temat okoliczności śmierci pogrzebanego tam żołnierza. Tymczasem zapis (cytowany wcześniej) dotyczący ułana Mieczysława Borkowicza widniał w *Liber Mortuorum* miejscowej parafii. Oprócz tego nawet kilkadziesiąt lat po tych wydarzeniach znaleźli się świadkowie, którzy pamiętali, że poległy żołnierz był motocyklistą.

Depozyty po zabitych żołnierzach były zbierane przez Polski Czerwony Krzyż. Dotyczyło to także żołnierzy nieznanych. Oprócz wspomnianych wcześniej połówek znaków tożsamości oraz pieniędzy trafiły do PCK trzy depozyty, które można powiązać z poległymi w walkach w rejonie Wysokiej i Jordanowa. Były to: porcelanowa figurka aniołka; notatnik, kalendarzyk i lusterko w skórzanym pugilaresie; banknot tysięczny wycofany z obiegu, znaleziony w pugilaresie poległego. W spisie depozytów zostały one opatrzone lakoniczną adnotacją „Jordanów”, nie sprecyzowano jednak, do którego z żołnierzy należały, nie podano też żadnych innych informacji, które mogłyby pomóc w ich identyfikacji.



Fot. 38. Żołnierze zmotoryzowanego pododdziału łączności. Fotografia wykonana pod koniec lat 30. Stojący z lewej strony żołnierze w umundurowaniu typowym dla wojsk motorowych (oponczka wz. 34, kurtka skórzana), natomiast siedzący na ciężarówce noszą mundury wz. 19, furażerki i rogatywki polowe oraz obuwie saperskie. Między żołnierzami rower P.W.U. typ II lub XVII gońca rowerowego jednostki. Dobrze widoczne oporządzenie stojącego z prawej strony kadru podoficera, na które składają się bagnet wz. 27 w żabce wz. 24, chlebak wz. 25 oraz puszkę na maskę przeciwgazową RSC. W rękach karabinki Mauser wz. 98 P.W.U. (ze zbiorów Krzysztofa Pięciaka).

## **Bibliografia**

### **Archiwalia**

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej akta Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (AIPN GK)**

AIPN GK 188/43, Korespondencja w sprawie opieki nad grobami wojennymi z 1939 r., znajdującymi się w pow. myślenickim.

AIPN GK 188/51, Korespondencja PCK w sprawie osób poległych i zmarłych wskutek działań wojennych z lat 1939–1944.

#### **Archiwum Narodowe w Krakowie**

ANKr IV, sygn. UW II 1015, Ewidencja grobów i ekshumacja zwłok żołnierzy i partyzantów oraz ofiar zbrodni hitlerowskich, powiat myślenicki.

#### **Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego**

CAW-WBH I.302.4.268, GISZ, Obrona Narodowa. Zarządzenia dotyczące organizacji, wyszkolenia i zaopatrzenia oddziałów Obrony Narodowej.

CAW-WBH I.303.3.737, Oddział I Sztabu Generalnego, Referaty i korespondencja dotyczące wyposażenia armii w uzbrojenie.

CAW-WBH I.340.59.18, Instrukcja o sposobie noszenia oporządzenia i wyposażenia przez żołnierzy broni pancernych i 10. Bryg[ady] Kaw[alerii] (Projekt), Modlin 1939.

CAW-WBH II.3.19, Relacje z Armii „Karpaty”.

#### **Centralna Biblioteka Wojskowa**

Armatka 37 mm wz. 36 – Nauka o broni. Wyszukowanie we władaniu armatką. Wyszukowanie strzeleckie, Rembertów 1936, mps w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej.

## Źródła drukowane, instrukcje, regulaminy

*Adjustierungsvorschrift für die k.k. Landwehr. I Teil. Allgemeine Bestimmungen und Sortenbeschreibung*, Wien 1911.

*Instrukcja o broni piechoty. Część VII. Armatka 37 mm wz. 36 (Atlas)*, Warszawa 1936.

*Instrukcja o sprzęcie łączności. Część I. Szczypce uniwersalne*, Warszawa 1932.

*Warunki techniczne materiałów wojskowych. Trzewiki juchtowe*, Warszawa, 10 VI 1931.

## Zbiory prywatne

Tabor A., „Wspomnienia żołnierza batalionu KOP »Wilejka«”, mps, kopia w zbiorach Piotra Sadowskiego.

## Prace niepublikowane

Rozdżestwieński P., Mundur i barwa piechoty Wojska Polskiego. Lata 1918–1939, rozprawa doktorska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2021 mps.

## Opracowania

Hinterstoisser H., *Die Adjustierung des K.(u.)K. Heeres 1868–1914. Band 1: Die Infanterie*, Wien 1998.

*Ilustrowane słownictwo materiału uzbrojenia. Część 3: Rewolwery, pistolety, szable, lance, bagnety, materiał pomocniczy do broni i ich części składowe*, Oświęcim 2012 [reprint wydania z 1931 r.].

Iwaszkiewicz R., Janicki P., *Wyposażenie oficera jednostek lądowych*, „Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939” (t. 176), Warszawa 2019.

Janicki P., *Umundurowanie polowe wojsk motorowych*, „Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939” (t. 111), Warszawa 2018.

Kreśli K., *Wspomnienia dwukrotnego ochotnika Wojska Polskiego*, Gdynia 2005.

Królikiewicz T., *Bagnety*, Warszawa 2002.

Krupop D., Gągała W., *Umundurowanie i wyposażenie w latach 1921–1935. Regulamin wz. 1919*, „Wielka Księga Piechoty Polskiej” (t. 65), Warszawa 2021.

- Mackiewicz M., *Bagnety*, „Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939” (t. 88), Warszawa 2016.
- Majka J., *Brygada motorowa płk. Maczka*, Rzeszów 2004.
- Nowakowski-Lipka M., *Wojsko Polskie 1918–1939: 10. BKZmot. – elementy umundurowania*, „Archeologia Wojskowa” 1993, nr 2.
- Pięciak K., *Uzbrojenie i wyposażenie Brygad Górskich Strzelców w 1939 r.*, „Militaria” 2024, nr 1 (102).
- Pięciak K., Sadowski P., *Brygady Górskie Strzelców, cz. 2*, „Wielka Księga Piechoty Polskiej” (t. 53), Warszawa 2020.
- Prochwicz J., *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.
- Rest S., Ortner Ch., Ilming T., *Des Kaisers Rock im 1. Weltkrieg. Uniformierung und Ausrüstung der österreichisch-ungarischen Armee von 1914 bis 1918*, Wien 2002.
- Sadowski P., *Jordanów 1939. Historia i pamięć pierwszej bitwy 10. Brygady Kawalerii*, Pcim 2019.
- Sadowski P., Pięciak K., *Brygady Górskie Strzelców, cz. 1*, „Wielka Księga Piechoty Polskiej” (t. 52), Warszawa 2020.
- Smoliński A., *Jak wykonany był but saperski wz. 31*, „Arsenał Poznański” 2002, nr 1 (29).





## **Pochowani na cmentarzu wojennym w Wysokiej**

Badania archiwalne, skonfrontowane z wynikami badań archeologicznych oraz analizą artefaktów odnalezionych przy szczątkach, wskazują na prezentowaną niżej identyfikację żołnierzy pochowanych w Wysokiej. Prócz osób zamieszczonych w tabeli, wśród spoczywających jako żołnierze nieznani mogą znajdować się polegli pod Wysoką, których miejsca pochówku nie są znane: ułan Stanisław Broś, kpr. Franciszek Dziuba, ułan Dymitr Łys, kpr. Jan Oraczewski, kpr. Babski i bomb. Smoła (ich imiona są nieznane), Stanisław Kucharz oraz żołnierz o nazwisku Krawczyk (Czesław lub Józef) i – być może – także por. Jan Stroński (okoliczności jego śmierci nie są znane, prócz lakonicznej wzmianki, iż poległ pod Jordanowem).

**Pochowani na cmentarzu wojennym w Wysokiej**

| Lokalizacja grobu     | Nr pochówku | Pochowany/pochowani                                                                                  | Data i miejsce śmierci | Miejsce pierwotnego pochówku, nr znaczka (w przypadku mogił poekshumacyjnych) | Podstawa identyfikacji                                                                                                                                        |
|-----------------------|-------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Grób I (1)</b>     | 1           | kpr. Władysław Dobosz, kompania szkolna I. pp KOP                                                    | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego (brak danych o dokładnej podstawie identyfikacji) oraz na podstawie relacji                                            |
|                       | 2           | strz. Teofil Pietruszka, kompania szkolna I. pp KOP                                                  | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego                                                                                                                        |
|                       | 3           | ul. Leon Targoński, 4. szwadron 24. pu. sekcja rkm                                                   | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego jako J. Taliwski, zweryfikowany jako ul. Leon Targoński. Pośmiertnie oznaczony Krzyżem Walecznych                      |
|                       | 4           | strz. Jan Ryś, kompania szkolna I. pp KOP                                                            | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego                                                                                                                        |
|                       | 5           | strz. Stanisław Batorz, kompania szkolna I. pp KOP                                                   | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego                                                                                                                        |
| <b>Grób nr II (2)</b> | I-3         | strz. Władysław Perek, kompania szkolna I. pp KOP (prawdopodobnie)                                   | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | odnotowany jako „żołnierz nieznan, być może Władysław Perek z Golczy od Miechowa, który według opinii zginął w Wysokiej”                                      |
|                       |             | Stanisław Rams (prawdopodobnie) oraz żołnierz nieznan, działon armaty ppanc. 10. BK (prawdopodobnie) | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | odnotowany jako „żołnierz nieznan, być może Stanisław Rams, o którym mówiono, że zginął w Wysokiej”. Być może zniekształcone nazwisko ulana Stanisława Brosia |
|                       |             | strz. Tadeusz Kaczkowski, pododdział łączności przydzielony do kompanii szkolnej I. pp KOP           | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, mogiły zbiorowe                                                       | zidentyfikowany na podstawie dokumentów                                                                                                                       |

|                        |   |                                                                      |                      |                          |                                                                                 |
|------------------------|---|----------------------------------------------------------------------|----------------------|--------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Grób nr III (8)</b> | 1 | strz. Maksymilian Oida, kompania szkolna 1. pp KOP                   | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego na podstawie dokumentów                  |
|                        | 2 | Jan Jąkała, cywilna ofiara działań wojennych pochodząca z Wysockiej  | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany przez ks. Sławińskiego                                          |
| <b>Grób nr IV (3)</b>  | 1 | kpr. służby stałej Włodzimierz Józef Kuchciak, 2. szwadron 24. pu    | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości                                   |
|                        | 2 | ul. Antoni Gąska, szwadron specjalny 24. pu, działon ppanc.          | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości                                   |
|                        | 3 | strz. Józef Jarząbek, Zakopiański Batalion ON – oddział ochotników   | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany na podstawie dokumentu wojskowego i napisu na podszewce munduru |
|                        | 4 | kan. Włodzimierz Stasińczuk, 2. bateria 16. dam                      | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | zidentyfikowany na podstawie podpisu na podszewce bluzy mundurowej              |
|                        | 5 | ppor. rez. Kazimierz Hawrysz, 2. bateria 16. dam, oficer zwia-dowczy | 2 IX 1939 r., Wysoka | Wysoka, mogiły zbiorowe  | pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy                         |
| <b>Grób nr 4</b>       |   | partyzant Józef Jąkała, oddział BCh „Paw”                            | 29 I 1945 r., Wysoka | Wysoka, cmentarz wojenny | zidentyfikowany na podstawie danych ZBoWiD oraz relacji                         |

| Lokalizacja grobu                    | Nr pochówku | Pochowany/pochowani                                                                                                                                                               | Data i miejsce śmierci             | Miejsce pierwotnego pochówku, nr znaczka (w przypadku mógł poekshumacyjnych)    | Podstawa identyfikacji                                                                                                                                    |
|--------------------------------------|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Groby nr 5-23 – mogły poekshumacyjne |             | Żołnierz nieznany, 10. BK; prawdopodobnie szwadron ppanc. lub 16. dam                                                                                                             | 2 IX 1939 r., Wysoka               | rola Maciaszkówka, 300 m od domu Jana Maciaszka (150)                           |                                                                                                                                                           |
|                                      |             | Żołnierz nieznany, kompania szkolna 1. pp KOP lub pociąg pancerny nr 51                                                                                                           | 2 IX 1939 r., Wysoka               | 300 m od domu Wawrzyńca Bochnaka, na skraju lasu pod Górą Ludwiki (153)         |                                                                                                                                                           |
|                                      |             | st. ul. Leon Wasilewski, 4. szwadron 24. pu                                                                                                                                       | 2 IX 1939 r., Wysoka               | Skawa, grób tymczasowy na roli Gałęzówka (159)                                  | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości oraz dokumentów przechowywanych przez mieszkańców roli Gałęzówka. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych |
|                                      |             | Żołnierz nieznany, kompania szkolna 1. pp KOP                                                                                                                                     | 2 IX 1939 r., Wysoka               | Spytkowice, 150 m od drogi – obecnej DK 7 (160)                                 |                                                                                                                                                           |
|                                      |             | kpr. nadierminowy Leon Uberman, 2. szwadron 10. psk, dowódca patrolu reparacyjnego; kpr. Józef Mańka, drużynowy (wg innego źródła: zastępca dowódcy plutonu), 2. szwadron 10. psk | 3 IX 1939 r., Skomialna Biała      | Skomialna Biała, grób podwójny przy obecnej drodze DK 28 (162 i 165)            | pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy                                                                                                   |
|                                      |             | st. strz. Bolesław Tutaj, 4. szwadron 10. psk                                                                                                                                     | 3 IX 1939 r., Skomialna Biała      |                                                                                 | pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy                                                                                                   |
|                                      |             | ul. (kpr.?) Mieczysław Borkowicz, 2. szwadron (?), dywizjon rozpoznawczy 10. BK (?)                                                                                               | 3 IX 1939 r., Naprawa, zmarł z ran | Naprawa, 250 m od szosy (obecnej DK 7), dolina Studzionki za rolę Mirkową (181) | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości oraz dokumentów przechowywanych przez Sebastiana Biernata                                                   |
|                                      |             | strz. Wasyl Kručko, szwadron ckm 10. psk                                                                                                                                          | 2 IX 1939 r., Skomialna Biała      | Skomialna Biała, rola Handzłowa (161)                                           | zidentyfikowany na podstawie zapisu w <i>Liber Mortuorum Skomialna Biała</i> oraz relacji                                                                 |
|                                      |             |                                                                                                                                                                                   | 3 IX 1939 r., Naprawa              | Naprawa, 1 km od drogi Jordaków–Skomialna Biała (180)                           | zidentyfikowany na podstawie relacji oraz wykazu poległych 10. psk                                                                                        |
|                                      |             |                                                                                                                                                                                   |                                    |                                                                                 |                                                                                                                                                           |

|                                                                |                                                                                                                           |                         |                                                                                              |                                                                                                                                |
|----------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Groby<br/>nr 5-23 –<br/>mogily<br/>poekshu-<br/>macyjne</b> | kpr. Walenty Szpunar lub<br>kpr. Stanisław Szpunar, 10. psk                                                               |                         | Naprawa, 10 m od szosy pań-<br>stwowej (178)                                                 | kpr. Stanisław Szpunar, pośmiertnie odznaczony Krzyżem<br>Walecznych. Zidentyfikowani na podstawie wykazu<br>poległych 10. psk |
|                                                                | kpr. Walenty Szpunar lub<br>kpr. Stanisław Szpunar, 10. psk                                                               |                         | Naprawa, 10 m od szosy pań-<br>stwowej (179)                                                 |                                                                                                                                |
|                                                                | żołnierz nieznany, KOP lub<br>pociąg pancerny nr 51 – być<br>może kpr. Jan Oraczewski lub<br>Krawczyk (Czesław lub Józef) | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, las Jawornik na stoku<br>Góry Ludwiki, 500 m od domu<br>Wawrzyńca Bochnaka (155)     |                                                                                                                                |
|                                                                | żołnierz nieznany, kompania<br>szkolna 1. pp KOP                                                                          | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka – rola Maciaszkówka,<br>50 m od domu Franciszka Dzi-<br>wisza, (grób podwójny?) (183) |                                                                                                                                |
|                                                                | żołnierz nieznany, kompania<br>szkolna 1. pp KOP                                                                          | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka – rola Maciaszkówka,<br>50 m od domu Franciszka Dzi-<br>wisza, (grób podwójny?) (182) |                                                                                                                                |
|                                                                | nieznany z nazwiska plut. pchor.,<br>komp. szkolna 1. pp KOP                                                              | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, grób pojedynczy na<br>polu Jana Maciaszka (151)                                      | opisany przez świadków jako „plutonowy podchorąży<br>z Nowego Sącza”                                                           |
|                                                                | strz. rez. Król (imię nieznane),<br>kompania szkolna 1. pp KOP                                                            | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, około 500 m od domu<br>Jana Maciaszka (152)                                          | zidentyfikowany jako „Ktul z powiatu miechowskiego”<br>na podstawie relacji Bolesława Marandy                                  |
|                                                                | strz. Piechliński (imię nieznane),<br>kompania szkolna 1. pp KOP                                                          | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, około 500 m od domu<br>Jana Maciaszka (158)                                          | zidentyfikowany jako „Piechliński z Częstochowy” na<br>podstawie relacji Józefa Maciaszka                                      |
|                                                                | kpr. rez. Stanisław Podlesny,<br>4. szwadron 24. pu. drużyna ckm                                                          | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, grób tymczasowy na<br>wzgórzu Działek                                                | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości.<br>Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych                                    |
|                                                                | kpr. Wincenty Dziechciarz,<br>4. szwadron 24. pu. dowódca<br>drużyny ckm                                                  | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, grób tymczasowy na<br>wzgórzu Działek                                                | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości<br>i dokumentów. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti<br>Militari V klasy      |
|                                                                | st. ul. Władysław Górczny,<br>4. szwadron 24. pu. sekcja rkm                                                              | 2 IX 1939 r.,<br>Wysoka | Wysoka, grób tymczasowy na<br>skraju lasu Zwierzyniec                                        | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości.<br>Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych                                    |

| Lokalizacja grobu                     | Nr pochówku | Pochowany/pochowani                                                     | Data i miejsce śmierci | Miejsce pierwotnego pochówku, nr znaczka (w przypadku mogił poekshumacyjnych) | Podstawa identyfikacji                                                                                     |
|---------------------------------------|-------------|-------------------------------------------------------------------------|------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Groby nr 5-23 – mogiły poekshumacyjne |             | ul. Stanisław Drożdżyk, szwadron specjalny 24, pu, pododdział łączności | 2 IX 1939 r., Wysoka   | Wysoka, grób tymczasowy na północnym skraju lasu Zwierzyniec                  | zidentyfikowany na podstawie znaku tożsamości                                                              |
|                                       |             | czerwonoarmista (szeregowy) Józef Sadurski, 903, górski pułk strzelców  | 3 II 1945 r., Tokarnia | Tokarnia, ogród dworu, 30 m od drogi Pcim–Jordanów (163)                      | zidentyfikowany na podstawie spisów strat 242. Górskiej Dywizji Strzelców. Odznaczony medalem „Za odwagę”. |

Opracowanie: Krzysztof Pięciak, Piotr Sadowski, Krzysztof Tunia.



## Wykaz skrótów

|        |                                                                                        |
|--------|----------------------------------------------------------------------------------------|
| AIPN   | Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej                                                   |
| BCh    | Bataliony Chłopskie                                                                    |
| BGS    | Brygada Górska Strzelców                                                               |
| BK     | Brygada Kawalerii                                                                      |
| ckm    | ciężki karabin maszynowy                                                               |
| dam    | dywizjon artylerii motorowej                                                           |
| dysl.  | dysplomowany                                                                           |
| IPN    | Instytut Pamięci Narodowej                                                             |
| KOP    | Korpus Ochrony Pogranicza                                                              |
| kpr.   | kapral                                                                                 |
| ks.    | ksiądz                                                                                 |
| ON     | Obrona Narodowa                                                                        |
| PAN    | Polska Akademia Nauk                                                                   |
| pchor. | podchorąży                                                                             |
| PCK    | Polski Czerwony Krzyż                                                                  |
| plut.  | plutonowy                                                                              |
| płk    | pułkownik                                                                              |
| por.   | porucznik                                                                              |
| pow.   | powiat                                                                                 |
| ppor.  | podporucznik                                                                           |
| pp     | pułk piechoty                                                                          |
| PP     | pociąg pancerny                                                                        |
| psk    | pułk strzelców konnych                                                                 |
| RKKA   | Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona (ros. Ра-<br>боче-крестьянская Красная армия; РККА) |
| rkm    | ręczny karabin maszynowy                                                               |

## Wykaz skrótów

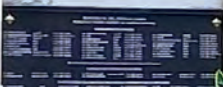
|        |                                           |
|--------|-------------------------------------------|
| RKU    | Rejonowa Komenda Uzupełnień               |
| st.    | starszy                                   |
| strz.  | strzelec                                  |
| wach.  | wachmistrz                                |
| WP     | Wojsko Polskie                            |
| ZBoWiD | Związek Bojowników o Wolność i Demokrację |

## **Spis treści**

|                                                                                                          |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Wprowadzenie</b>                                                                                      | 5   |
| <b>Piotr Sadowski</b>                                                                                    |     |
| Od walk wrześniowych do miejsca pamięci – historia cmentarza wojennego w Wysokiej                        | 9   |
| <b>Krzysztof Tunia</b>                                                                                   |     |
| Archeologiczne badania na terenie cmentarza wojennego w miejscowości Wysoka, powiat Sucha Beskidzka      | 93  |
| <b>Krzysztof Pięciak</b>                                                                                 |     |
| Artefakty odnalezione podczas prac na cmentarzu wojennym w Wysokiej – opis zabytków, próba interpretacji | 121 |
| <b>Pochowani na cmentarzu wojennym w Wysokiej</b>                                                        | 181 |
| <b>Wykaz skrótów</b>                                                                                     | 187 |



ŻOŁNIERZOM  
WOJSKA POLSKIEGO  
POLEGŁYM  
W OBRONIE OJCZYZNY  
1939







[www.krakow.ipn.gov.pl](http://www.krakow.ipn.gov.pl)  
[www.facebook.com/IPNKrakow](https://www.facebook.com/IPNKrakow)  
ISBN 978-83-973976-0-6